



52365

ZABAWA DUCHOWNA.

NAJSŁODSZY JEZU!



Do nóg Twoich uciekamy się wszyscy
grzesznicy z Maryą Magdaleną.

ZABAWA DUCHOWNA.

Z różnych ksiąg nabożnych
dla pomnożenia gorącej miłości ku

BOGU I MATCE JEGO,

także dla należytego
ŚWIĘTYCH PATRONÓW UCZCZENIA
zebrana.

Z DODATKIEM
NIESZPORNÝCH PSALMÓW I GORZKICH ŻAŁ.

Za upoważnieniem wysokiego Księgo-Biskupiego
Jeneralnego Konsystorza w Wrocławiu.

MIKOŁÓW.

Drukiem i nakładem Tomasza Nowackiego.

1872.

TABLICA ŚWIAT RUCHOMYCH.

Rok Prawski	Litera Niedz.	Popielec	Wiel- kanoc	Zielone świątki	Boże Ciało	Adwent
1869	c	10 Lut.	28Ma.	16Maj	27Maj	28Lis.
1870	b	2 Mar	17Kw.	5 Cze.	16 Cze.	27Lis.
1871	A	22 Lut.	9 Kw.	28Maj	8 Cze.	3Gru
1872	g f	14 Lut.	31Ma.	19Maj	30Maj	1Gru
1873	e	26 Lut.	13Kw.	1 Cze.	12 Cze.	30Lis.
1874	d	18 Lut.	5 Kw.	24Maj	4 Cze.	29Lis.
1875	c	10 Lut.	28Ma.	16Maj	27Maj	28Lis.
1876	b A	1 Mar	16Kw.	4 Cze.	15 Cze.	3Gru
1877	g	14 Lut.	1 Kw.	20Maj	31Maj	2Gru
1878	f	6 Mar	21Kw.	9 Cze.	20 Cze.	1Gru
1879	e	26 Lut.	13Kw.	1 Cze.	12 Cze.	30Lis.
1880	d c	11 Lut.	28Ma.	16Maj	27Maj	28Lis.
1881	b	2 Mar	17Kw.	5 Cze.	16 Cze.	27Lis.
1882	A	22 Lut.	9 Kw.	28Maj	8 Cze.	3Gru
1883	g	7 Lut.	25Ma.	13Maj	24Maj	2Gru
1884	f e	26 Lut.	13Kw.	1 Cze.	12 Cze.	30Lis.
1885	d	18 Lut.	5 Kw.	24Maj	4 Cze.	29Lis.
1886	c	10 Mar	25Kw.	13Cze.	24 Cze.	28Lis.
1887	b	23 Lut.	10Kw.	29Maj	9 Cze.	27Lis.
1888	A f	15 Lut.	1 Kw.	20Maj	31Maj	2Gru
1889	f	6 Mar	21Kw.	9 Cze.	20 Cze.	1Gru
1890	e	19 Lut.	6Kw.	25Maj	5 Cze.	30Lis.
1891	d	11 Lut.	29Ma.	17Maj	28 Maj	29Lis.
1892	c b	2 Mar	17Kw.	5Cze.	16 Cze.	27Lis.

PERMITTİMUS IMPRIMI.

Vratislaviae, die 13. Aprilis 1847.

Officium Vicariatus Generalis in Spiritualibus

Episcopatus.

Elsler. Freiss.

SPIS I PORZĄDEK

świąt i postów ustanowionych przez kościół św.

W styczniu.

W lutym.

1 A NOWY ROK.	1 d Ignacego B. i M.
2 b Makarego Pustel	2 e OCZYSZ. N. P. M.
3 c Genowefy Panny.	3 f Błażeja B. i M.
4 d Tytusa Biskupa.	4 g Weroniki Panny.
5 e Telesfora Męczen.	5 A Agaty Panny.
6 f TRZECH KRÓLI	6 b Doroty P. i M.
7 g Lucyana Męczen.	7 c Romualda Opata.
8 A Seweryna Męczen	8 d Jana de Mata, W.
9 b Juliana Męczen.	9 e Apolonii P. i Męc.
10 c Wilhelma Bisk.	10 f Scholastyki Panny.
11 d Higinia Męczen.	11 g Lucysza Biskupa.
12 e Arkadyusza Męcz	12 A Gudentego Męcz.
13 f Hilaryusza Pap.	13 b Katarzyny de Ricci.
14 g Eufrozyny Panny.	14 c Walentego Kap. M.
15 A Pawła Pustelnika.	15 d Faustyna i Jow. M.
16 b Marcella P. pieża	16 e Julianny P. i M.
17 c Antoniego Pustel.	17 f Theodula i Jul. M.
18 d Kated. św. Piotra.	18 g Konstanci Panny.
19 e Kanuta Króla i M.	19 A Konrada Wyznaw.
20 f Fabiana i Seb. M	20 b Nicefora Męczen.
21 g Agnieszki Panny.	21 c Eleonory Panny.
22 A Wincentego Męcz.	22 d Kated. św. Piotra.
23 b Emerencyany Pan.	23 e Piotra Damiana W.
24 c Tymoteusza Bisk.	24 f Macieja Apostoła.
25 d Nawróc. ś. Pawła.	25 g Walburgi Panny.
26 e Polikarpa B. i M.	26 A Alexandra Bisk.
27 f Jana Złotoustego.	27 b Anastazyi Panny.
28 g Karola wielkiego.	28 c Romana Wyzn
29 A Franciszka Salez.	
30 b Martyny Panny	
31 c Pi	

W roku przestępnym
ma dni 29 i św Ma-
ryya dnia 25.

w Marcu.

- 1 d Albina Biskupa
- 2 e Symplicyusza B.
- 3 f Kuucgundy Panny
- 4 g Kazimierza Król.
- 5 A Przenies. ś. Wacł
- 6 b Kolety Panny.
- 7 c Tomasza z Akw.
- 8 d Jana Bożego.
- 9 e Franciszki Wdowy
- 10 f 40 Męczenników
- 11 g Konstantyna Wyz
- 12 A Grzegorza Pap.
- 13 b Krystyny Panny
- 14 c Mechtlydy Królów
- 15 d Longina M. i Żołn
- 16 e Cyrylla Biskupa.
- 17 f Giertrudy Panny
- 18 g Gabryela Archan.
- 19 A Józefa obl. N P M
- 20 b Joachim Oj. N P M
- 21 c Benedykta Opata.
- 22 d Bazylego Męczen.
- 23 e Pelagii P. i Męczen.
- 24 f Ireneusza B. i M.
- 25 g ZWIAST. N. P. M
- 26 A Emanuela Męczen.
- 27 b Ruperta Biskupa.
- 28 c Syxtusa Papieża.
- 29 d Eustazego Opata.
- 30 e Kwiryna Męczen.
- 31 f Bulbiny P. i Męczen

w kwietniu

- 1 g Hugo Biskupa.
- 2 A Franciszka z Pauli.
- 3 b Rycharda Bisk.
- 4 c Izydora Biskupa.
- 5 d Wincentego Ferer.
- 6 e Wilhelma Wyzn
- 7 f Saturnina Bisk.
- 8 g Dyonizego Bisk.
- 9 A Maryi Egipcjanki
- 10 b Ezechiela Pror
- 11 c Leona Papieża
- 12 d Juliusza Papieża
- 13 e Hermenegilda Kr
- 14 f Tyburego i Wale
- 15 g Anastazy Męczen
- 16 A Lamberta Męczen.
- 17 b Fortunata Męczen.
- 18 c Apolloniusza M
- 19 d Emmy Wdowy.
- 20 e Teodora Biskupa.
- 21 f Anzelma Biskupa.
- 22 g Sotera Męczen.
- 23 A Wojciecha B. i M.
- 24 b Fidelisa Wyzn
- 25 c Marka Ewangel.
- 26 d Kleta i Marcel. P
- 27 e Teofila Biskupa.
- 28 f Witalisa Męczen
- 29 g Piotra Męczen
- 30 A Katarzyny Seneś

Elsler. Freis

w maju.

- 1 b Filipa i Jakoba A
- 2 c Atanazego Bisk.
- 3 d Znależ. ś. krzyża
- 4 e Floryana Męczen.
- 5 f Moniki Wdowy i
Piusa Papieża.
- 6 g Jana w oleju.
- 7 A Domicelli Panny.
- 8 b Stanisława Bisk.
- 9 c Grzegorza Teol.
- 10 d Izydora Oracza
- 11 e Mamerta Biskupa.
- 12 f Pankracego Męczen
- 13 g Serwacego Bisk.
- 14 A Bonifacego Męczen.
- 15 b Zofii Męczen.
- 16 c Jana Nepomucena.
- 17 d Paschalisa Wyzn
- 18 e Wenancjusza M.
- 19 f Iwona Kapłana.
- 20 g Bernardyna Syn.
- 21 A Donata Męczen.
- 22 b Julii Panny i M.
- 23 c Dezyderyusza Bisk
- 24 d Joanny Wdowy.
- 25 e Urbana Pap. i M
- 26 f Filipa Nereusza.
- 27 g Magdaleny de Paz
zis Panny.
- 28 A Germana Biskupa
- 29 b Teodozji Panny
- 30 c Felixa Papieża.
- 31 d Petronelli Panny

w czerwcu.

- 1 e Nikodema Męczen.
- 2 f Marcel i Piotra M
- 3 g Erazma Męczen.
- 4 A Optata Biskupa.
- 5 b Bonifacego Bisk.
- 6 c Norberta Biskupa
- 7 d Roberta Opata
- 8 e Medarda Biskupa.
- 9 f Prymsa i Felucy
ana Męczenników.
- 10 g Małgorzaty Król.
- 11 A Barnaby Apost.
- 12 b Bazyl. i Czczyka
- 13 c Antoniego z Pad.
- 14 d Bazylego Biskupa
- 15 e Wita i Modesta M.
- 16 f Benona Biskupa.
- 17 g Awita Kapłana.
- 18 A Marka i Marcell.
- 19 b Gerwaz i Protaz
- 20 c Florentyny Panny.
- 21 d Alojzego Wyzn.
- 22 e Paulina Biskupa.
- 23 f Agrypiny Panny.
- 24 g Narodzenie św.
Jana Chrzciciela.
- 25 A Prospera Biskupa
- 26 b Jana i Pawła M.
- 27 c Wilhelma Opata
- 28 d Leona Papieża
- 29 e PIOTRA I
APOSTOŁOW.
- 30 f Lucyny Panny.

W Lipcu.

- 1 g Juliusza Męczen.
- 2 A NAWIEDZENIE N. P. MARYI.
- 3 b Heliodora Bisk.
- 4 c Berty Panny.
- 5 d Cyrylli Panny.
- 6 e Izajasza Proroka.
- 7 f Pulcheryi Panny.
- 8 g Elżbiety Królowej
- 9 A Cyryla Biskupa.
- 10 b 7 br. syn. ś. Felic
- 11 c Piusa Pap. i M.
- 12 d Jana Gwalberta.
- 13 e Małgorzaty Panny
- 14 f Bonawentury Dok
- 15 g Henryka Cesarza.
- 16 A SZKAPLEKZA N. P. MARYI.
- 17 b Alexego Wyzn.
- 18 c Karoliny Panny.
- 19 d Wincent. z Pauli
- 20 e Czesława Wyzn.
- 21 f Praxeży Panny.
- 22 g Maryi Magdaleny
- 23 A Apollinar. B. i M
- 24 b Krystyny Panny.
- 25 c Jakóba Apostoła
- 26 d Anny Mat. P. M
- 27 e Pantaleona Męcz
- 28 i Nazaryusza Męcz
- 29 g Marty Panny.
- 30 A Abdon i Senny M
- 31 b Ignacego Wyzn.

W sierpniu.

- 1 c Piotra w okowach.
- 2 d Alfonsa Biskupa.
- 3 e Znal. ś. Szczepana
- 4 f Dominika Wyzn.
- 5 g N. P. Maryi Śnież.
- 6 A Przemien. Pańskie.
- 7 b Kajetana Wyzn.
- 8 c Cyryaka Męczen.
- 9 d Romana Męczen.
- 10 e Wawrzyńca Męcz.
- 11 f Tyburcego i Zuzanny Męczen.
- 12 g Klary Panny.
- 13 A Hippolita Męczen.
- 14 b Euzebiusza W. W.
- 15 c WNIEBOWZIEC. N. P. MARYI.
- 16 d Rocha Wyzn.
- 17 e Jacka Wyznawcy.
- 18 f Agapita B. i M
- 19 g Marcyana Wyzn.
- 20 A Bernarda Opata.
- 21 b Joanny Franciszki
- 22 c Tymoteusza Męc
- 23 d Zacheusza Bisk
- 24 e Bartłomieja Ap.
- 25 f Ludwika Króla
- 26 g Zeferyna Męcz.
- 27 A Cezaryusza Bisk
- 28 b Augustyna Bisk
- 29 c Ściegie ś. Jana
- 30 d Róży Panny.
- 31 e Rajmunda Wyzn

W Wrześniu.

- 1 i Idziego Opata.
- 2 g Stefana Króla.
- 3 A Serapii Panny i M.
- 4 b Rozalii Panny.
- 5 c Urbana Papieża.
- 6 d Zacharyasza Pror
- 7 e Bronisław Pa. W
- 8 f NARODZENIE N. P. MARYI.
- 9 g Gorgoniusza M.
- 10 A Dalmaczyusza M
- 11 b Piotra i Jacka M
- 12 c Gwidona Wyzn.
- 13 d Aureliusza Bisk.
- 14 e PODWYZSZENIE ŚW. KRZYŻA.
- 15 f Nikodema Męcz.
- 16 g Kornel. i Cypry. M
- 17 A Odebr. 5 bl. ś. Fr
- 18 b Tomasza z Wilan
- 19 c Januarego Męcz.
- 20 d Eustachiusza M.
- 21 e Mateusza Apost.
- 22 f Maurycyego Męcz.
- 23 g Tekli Panny i M
- 24 A Gerarda B. i M.
- 25 b Kleofasa Męcz.
- 26 c Cypry. i Justy. M.
- 27 d Przeniesienie św Stanisława.
- 28 e Wacława Króla.
- 29 i Michała Archan
- 30 g Hieronima Wyzn

W październiku.

- 1 A Remigiusza.
- 2 b Św. Aniołów Str.
- 3 c Kandyda Męczen
- 4 d Franciszka Ser. W.
- 5 e Placyda Męczen.
- 6 f Brunona Wyzn.
- 7 g Marka Papieża.
- 8 A Brygidy Wdowy.
- 9 b Dyonizego Męcz.
- 10 c Franciszka Borg.
- 11 d Gereona Wyzn.
- 12 e Maximiliana Bisk.
- 13 f Eduarda Króla.
- 14 g Kalixta Papieża.
- 15 A Jadwigi Wdowy.
- 16 b Teresy Panny.
- 17 c Wiktora Biskupa.
- 18 d Łukasza Ewangel.
- 19 e Piotra z Alkant.
- 20 f Jana Kantego.
- 21 g Urszuli Panny.
- 22 A Korduli P. i M.
- 23 b Jana Kapistrana.
- 24 c Rafała Archanioł.
- 25 d Kryspina i Kryspiana Męczen.
- 26 e Ewarysta Pa. i M.
- 27 f Frumencyusza B
- 28 g Szymona i Tadeusza Apostoła
- 29 A Narcyza Biskupa
- 30 b Edmunda Bisk
- 31 c Wolfganga B. Wig.

W Integradzie.

- 1 a WSZYSTKICH ŚŚ
- 2 e Dzień zaduszny.
- 3 f Huberta Biskupa
- 4 g Karola Borom.
- 5 A Zacharyasz. i Elzb.
- 6 b Leonarda Wyzn.
- 7 c Engelberta Męcz.
- 8 d 4. Koronatów.
- 9 e Teodora Męczen.
- 10 f Jędrzeja z Awelinu
- 11 g Marcina Biskupa
- 12 A 5 Polak. braci M.
- 13 b Dydaka Wyzn.
- 14 c Serapiona Męcz.
- 15 d Leopolda Wyzn.
- 16 e Stasiława Kostki
- 17 f Salomei Panny.
- 18 g Poświęc. kościoła
ś. Piotra i Pawła.
- 19 A Elżbiety Wdowy.
- 20 b Felixa Wyznawcy
- 21 c Ofiarow. P. Marvi
- 22 d Cecylii Panny.
- 23 e Klemensa Pustel
nika i Męczen
- 24 f Jana od Krzyża.
- 25 g Katarzyny P. i M
- 26 A Konrada Bisk.
- 27 b Józafata Pustel.
- 28 c Rufina Męczen
- 29 d Saffarmina Męcz.
- 30 e Andrzeja Apostol.

W Orudniu.

- 1 f Eligiego Biskupa
- 2 g Bibianny Panny.
- 3 A Franciszka Xaw
- 4 b Barbary P. i M
- 5 c Kryspiny Męcz.
- 6 d Mikolaja Biskupa
- 7 e Ambrozego B. W.
- 8 f NIEP. POCZĘCIE
N. P. MARYI.
- 9 g Leokadyi Panny
- 10 A Eulalii Panny
- 11 b Damazego Pap.
- 12 c Synezyusza Męcz.
- 13 d Łucyi Panny i M
- 14 e Spiridyona Bisk.
- 15 f Krystyny Służeb.
- 16 g Adelaidy Cesarzo
- 17 A Łazarza Biskupa
- 18 b Gracyana Bisk.
- 19 c Nemezyusza B. i M
- 20 d Zenona Żołnierza
- 21 e Tomasza Apost.
- 22 f Demetriusza M
- 23 g Wiktorii Panny.
- 24 A Adama i Ewy W
- 25 b NARODZENIE P.
JEZUSA
- 26 c Szczepana Męcz.
- 27 d Jana Ewangelisty.
- 28 e Młodzianków
- 29 f Tomasza Bisk.
- 30 g Eugeniusza P. i M
- 31 A Sylwestra Papieża.

NAUKA I.

Jak dobrze dzień zacząć i kończyć.

1) Nie jest chwalebno żyć długo na świecie, ale żyć pobożnie, to płaci u Boga. Jeden dzień dobrze odprawiony zwycięży kilkadziesiąt ładajako spędzonych. Kto zaś dobrze zaczyna, pomoże mu Bóg, że i skończy dobrze, to jest w łasce Bożej, bez grzechów śmiertelnych, o co najbardziej starać się i Boga prosić potrzeba. Dla tego podaję sposób modlitw porannych, abyśmy z większą chwałą Bożą i pożytkiem duszy zbawiennym, dzień zaczynać mogli.

2) Wiele zależy na dobrej intencji, bo co po złocie na żelazie, to intencja dobra w sprawach każdego: i Bóg najbardziej patrzy, jakim umysłem i sercem kto co czyni. Dla tego sposób intencji codziennych wyraża się tu do pobożnego używania.

Gdy się przebudzisz, przed wstaniem mów:
żegnając usta i serce.

Jezus, Marya! niech będą zawsze w
ustach † i w sercu † mojem.

Chwała bądź Ojcu, i Synowi, i równemu
świętemu Duchowi, Bogu w osobach trzech
zostającemu, w Bóstwie jednemu.

Gdy wstajesz, mów żegnając się.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha św.
wstaje z spoczynku mego, i tym znakiem
krzyża świętego naznaczam i poświęcam
ciało i duszę moją, ze wszystkimi zmysła-
mi i uczynkami tak powierzchownymi, jak i
wewnętrzными na większą chwałę Boską.

Gdy suknią bierzesz mów.

Przybierz mię Panie w szatę niewinno-
ści, i duszę moją w cnoty święte.

Gdy obuwie bierzesz mów:

O Panie niech chodzę drogą ścisłą przy-
kazań Twoich, prowadzącą do nieba nie
drogą szeroką piekielną.

Gdy się opasujesz mów:

Przepasz mnie Panie pasem czystości,
jakoś przepasał świętego Tomasza z Akwi-
nu, aby zostawała we mnie cnota wstrze-
mięźliwości i czystości.

Gdy się czeszesz mów:

Sprawuj Panie tak pamięć moją, abym
pamiętał zawsze na obecność Twoją, i
śmierć moją; na sąd Twój straszny i mę-

kę piekielną wieczną; rozum mój kieruj
zawsze ku chwale Twojej.

Gdy się umywasz mów:

Łączę z tą wodą, wodę współ ze krwią
płynącą z boku Jezusa Pana włócznie prze-
bitego. Przyłączam łzy świętych pokutu-
jących, aby zmały grzechów moich obmyte
były. Obmyj mię Panie z nieprawości mo-
ich, a od grzechu mego oczyść mnie.

Gdy się ubierzesz, pokłękawszy mów:

Akt pokłonu

Boże godności nieskończonej! przed któ-
rym upadać powinny niebieskie, ziemskie i
piekielne kolana; upadam i ja przed Tobą
i głowę moją nisko schylam, wyznawając,
żeś jest najwyższym wszystkiego stworze-
nia i moim Panem; oddaję Ci pokłon ze
wszystkimi świętymi w niebie i na ziemi
zostającami wszystkimi ludźmi.

Akt dziękczynienia.

Dziękuję Ci przy tym uprzejmie za wszy-
stkie dobrodziejstwa, całemu światu i mnie
wyświadczone, od początku życia mego aż
dotąd. A w szczególności, dziękuję Ci za
to, żeś mnie do chwały niebieskiej stwo-
rzył; i do wiary świętej katolickiej powo-

łał; żeś mnie odkupił, i często w ciężkie grzechy upadającego, od nagłej bez spowiedzi śmierci, a zatém i od potępienia wiecznego, i tej nocy od wszelkich przypadków zachować raczył.

Akt miłości Boskiej.

O jakże Cię nie kochać, tak dobrego, łaskawego i miłego Pana i Dobrodziecia i Ojca miłości godnego! Żal mi serdecznie, że w życiu mojem, należycie nie kochał Ciebie dobroci nieskończona! Kocham Cię teraz z całej duszy mojej, z całego serca. Oby miłością najświętszej Panny i świętych Twoich! oby miłością nadprzyrodzoną, dla tego żeś nieskończenie dobrym Bogiem jest i tak Cię kochać chcę aż do śmierci, i na wieki w niebie.

Akt skrucy.

Nie dla bojaźni kary, na którą zasłużyłem za grzechy moje, i której godzienem jest żyjąc i po śmierci: ale szczególnie dla miłości Twojej ku mnie, dla dobroci Twojej i godności nieskończonej, żałuję uprzejmie i skruszonem sercem, za wszystkie grzechy moje małe i wielkie, któremi złożyłem Ciebie Boga najwyższego godności i dobroci nieskończonej Pana, ważył się

obrażać w życiu mojem. Przepraszam Cię teraz pokornie, i wyznaję, że wolę umrzeć niż grzeszyć. Przyjmij Panie! tę dobrą wolę moję i utwierdź ją łaską Twoją, bo bez tej nic dobrego nie mogę! a bądź miłościw grzesznej duszy mojej, według miłosierdzia Twego.

Akt ofiarowania.

Co zaś dobrego czynić, mówić, myśleć albo i co złego z dopuszczenia Twego cierpieć będę, i wszyscy ludzie dziś i do skończenia świata, to wszystko łączę z ofiarowaniem, intencją, afektem, i zasługami Jezusa Pana, najświętszej Jego Matki, i wszystkich świętych, którzy żyją, żyli i żyć będą: a ofiaruję przez ręce także najświętszej Panny.

W niedzielę.

Na chwałę Trójcy przynajświętszej, Ojca, Syna i Ducha świętego, na podziękowanie za dobrodziejstwo: stworzenia narodu ludzkiego do chwały niebieskiej, za wszystkie łaski kościołowi świętemu katolickiemu i miejscom tym, gdzie mieszkam wyświadczone; na zadość uczynienie za grzechy, na uproszenie obrony od nieprzyjaciół wszelkich kościołowi świętemu, kró-

lestwu naszemu i odwrócenia od niego grodu, powietrza i wojny; także aby Bóg i od wszystkiego złego przypadku, a zwłaszcza ognia i powietrza bronił.

W poniedziałek.

Na chwałę Jezusa Pana, jako koronie wszystkich świętych i Maryi Panny, jako Królowej w niebie z Tobą królującej, a osobliwie Patrona NN. Na podziękowanie za wszystkie łaski świętym uczynione, za powołanie moje do wiary świętej katolickiej, za odmianę kary wiecznej w czyszczeniu, dosyć uczynienie za dusze od nas ratunku potrzebujące; na uproszenie im odpoczynku wiecznego, a łaski wszystkim poganom i heretykom nawrócenia się do wiary świętej, a mnie w niej dotrwania.

We wtorek.

Na chwałę Syna Bożego wcielonego w żywocie Maryi Panny, także na chwałę jej jako Matki Jego i innych krewnych, Anny świętej jako babki; Joachima, jako dziadka; Józefa jako oca muiemanego, Jana Chrzciciela i Ewangelisty, Elżbiety św. i wszystkich innych obojej płci. Na podziękowanie za wcielenie Syna Bożego; także za wszystkie dobrodziejstwa mnie i krewnym

moim żyjącym i umarłym wyświadczone; na dosyć uczynienie za dusze ojca, matki, brata i innych NN. na uproszenie im wiecznego zbawienia, a żywym błogosławieństwa Boskiego do pożycia przystojnego; mnie zaś samemu, na otrzymanie łask, do zapewnienia zbawienia potrzebnych.

We środę.

Na chwałę Ducha przenajświętszego i wszystkich Aniołów śś. osobliwie Michała, Gabryela, i Rafała Archaniołów; i Anioła Stróża mego na świecie, na dosyć uczynienie za grzechy dusz tych, którzy nabożnymi byli do świętego Anioła Stróża, i których ciała leżą przy tém kościele, gdzie i ja leżeć będę. Na uproszenie tym wszystkim światła i odpoczynku wiecznego i pociechy od swych Aniołów Stróżów, także na uproszenie darów Ducha świętego żyjącym.

We czwartek.

Na chwałę przenajświętszego Sakramentu ciała i krwi Pana Jezusa, na podziękowanie tegoż najświętszego Sakramentu, i za wszystkie msze święte, na dosyć uczynienie za te grzechy, któremi kiedy obciążony z mniejszym przygotowaniem, albo niegodnie przyjmowałem ten najświętszy Sakra-

ment. Za grzechy kapłanów służących duszy mojej i innych zbawieniu. Na uproszenie im życia pobożnego, a mnie samemu na uproszenie tej łaski, żebym godnie przyjmował najświętszy Sakrament, i nie umarł bez przyjęcia Jego. Naostatek: na uproszenie duszom zmarłych, nabożném do najświętszego Sakramentu, wiecznego odpocznienia; a żywym łaski nie umierania bez ostatniego przyjęcia ciała i krwi Pana Jezusa.

W piątek.

Na chwałę Jezusa Chrystusa za nas umęczonego, biczowanego, cierniem ukoronowanego, upłwanego, wzgardzonego, na krzyżu umarłego, i na cześć żalostnej Matki Jego pod krzyżem stojącej i patrzącej na konanie i śmierć Jego. Na podziękowanie za dobrodziejstwo odkupienia naszego, przez tak zelżywą śmierć, i na podziękowanie za wszystkie łaski ludziom konającym do szczęśliwej śmierci potrzebne udzielone. Na dosyć uczynienie za grzechy tych wszystkich, którzy dziś i przez cały tydzień tu i na całym świecie konać będą. Na uproszenie i mnie też wszystkich łask do szczęśliwej śmierci potrzebnych. O Jezu na krzyżu konający i umierający! konaniu śmierci Two-

jej konanie i śmierć naszą łączę i polecam. Maryo Panno pod krzyżem Syna Twego konającego stojąca, bądź obecna przy konaniu mojem i innych, osobliwie nabożnych do męki Syna Twego, i rozważających boleści Twoje

W sobotę.

Na chwałę Jezusa Pana i błogosławionej Matki Jego Maryi Panny i wszystkich tych świętych, którzy ją żyjąc osobliwym kochali afektem. Na podziękowanie za tę samą najświętszą Pannę, nam grzeszującym za ucieczkę, dobrodziejkę i matkę miłosierdzia daną, na podziękowanie za wszystkie łaski jej dane, szczególniejsze, że jesteś obraną za matkę Synowi Bożemu; że jest zachowana od pierwotnego i wszelkiego grzechu uczynkowego. Na dosyć uczynienie za grzechy moje i tych którzy są w bractwach Różańca świętego i niepokalanego poczęcia, i którzy osobliwym afektem służą najświętszej Pannie, na uproszenie mnie i wszystkim pomienionym zachowania od wszelkiego grzechu śmiertelnego, w dobrém dotrwanii, szczęśliwej śmierci i ostatniej łaski; na uproszenie pomnożenia czci najświętszej Panny na całym świecie.

Dalsze intencje pożyteczne.

Boże wszechmogący! oświadczam się przed Tobą, że Ci rad nie tylko teraz, ale i przez cały dzień nieustannie i co moment chwałę oddawał, ale że tu niepodobna człowiekowi dla tego takie z Tobą Panem moim postanowienie czynię, na większą chwałę Twoją.

Ile razy dziś wejrzę w niebo, tyle oświadczam się, że pragnę Cię Pana mego w niebie widzieć i chwalić po śmierci mojej; tyle razy pragnę mówić z świętymi w niebie zostającymi ich afektem: święty, święty, święty, Pan Bóg zastępów.

Ile razy wejrzę na obraz któregośkolwiek Jezusa Pana, tyle razy chcę dziękować za odkupienie, i ofiarować mękę i krew Jego najdroższą za grzechy moje, jakoż ofiaruję i dziękuję.

Ile razy obraz najświętszej Maryi Panny, także świętych Twoich zobaczę, tyle razy chcę ofiarować i ofiaruję Ci, ich wszystkich afekty miłości, zasługi, męczeństwa, prace, umartwienia, łzy i skrucę, czystości panięskie. O gdybym mógł tak służyć Tobie jako inni.

Ile razy dzwonię na mszę świętą usłyszę, tyle razy ofiaruję Ci wszystkie msze po całym świecie, aż do skończenia świata

odprawiać się mające na chwałę Twoją a grzechy moje.

Ile razy książkę jaką nabożną, albo Różaniec w rękę wezmę, tyle Ci razy chcę ofiarować i ofiaruję wszystkie nabożeństwa wydrukowane i pisane, niemi wszystkimi pragnę Cię chwalić.

Ile razy grzech jaki na pamięć mi przyjdzie, tyle razy brzydzić się nim chcę i żałować żalem świętych pokutujących protestując się przystępnym, iż wolę umierać niż grzeszyć.

Ile razy okiem mrugnę, rękami i nogami władną, ustami ruszę, ile słów wymówię, liter przeczytam i napiszę ile kropel deszczu albo śniegu spadnie, ile razy sercem tchnę i wszyscy ludzie na świecie; tyle razy sercem świętych Twoich żyjących, tu i w niebie z Tobą królujących, sercem samój Bogarodzicy Panny, chcę Cię kochać, wielbić, błogosławić, i z żalem serdecznym przeproszać za grzechy moje. Jakoż i teraz kocham, wielbię, błogosławię Cię, a to wszystko na większą chwałę Twoją, dziś i na zawsze, aż do śmierci, i jakbym już ostatni dzień miał życia mego, tym afektem, jakobym pragnął na ten czas to wszystko czynić.

Prośba o błogosławieństwo.

Trójco przenajświętsza, Ojcze, Synu i Duchu święty, błogosław mi i wszystkim sprawom moim, mowom, myślom i zmysłom, na większą chwałę Twoję.

Do Chrystusa Pana.

Daszo najświętsza Chrystusa Pana w ogroju ci i do śmierci stroskana! pobłogosław grzesznej duszy mojej i poświęć onę, a w zasmuceniu każdem i bólach konania mego bądź jej pociechą i ratunkiem. Ciało Chrystusa Pana dla mnie od stopy aż do wierzchu głowy poranione, skaleczone, zkrwawione, pobłogosław ciału mojemu, aby dla miłości twojej chętnie i skromnie ponosił wszystkie boleści od Ciebie dopuszczone i umartwienie dobrowolne. Głowo Chrystusa Pana potłuczone, cierniem okrutnie pokłute, i aż do mózgu 'podziurawione; pobłogosław głowie mojej, aby ładajakiemi myślami nie była roztargniona, a okrutną mękę Twoję chętnie rozmyślała.

Oczy Chrystusowe od żołnierzy chustą zasłonięte, krwią i łzami nie raz złane, pobłogosławcie oczom moim, aby mogły rzeczywiście opłakiwać moje i innych grzeszne występki, i żeby na próżności, ani na te

osoby, albo rzeczy nie patrzyły, z których mogłaby być obraza wasza.

Uszy Chrystusowe bluźnierstwem, wzgardami, niesłychanemi zarzutami, groźbami napelnione, błogosławcie uszom moim; aby chętnie słuchały co z chwałą jest waszą, co zaś obrazą, aby się od tego odwracały.

Usta Chrystusowe, prawdę zawsze mówiące, upoliczkowane, uplwane, pięściami ubite, napuchłe, krwią zalane, pobłogosławcie ustom moim, aby Boga kłamstwem i innemi złemi mowami, pićiem nadpotrzebnem i łamaniem postów nie obrażały; ale żeby Go zawsze chwaliły, i do modlitwy skłonne były.

Ręce Chrystusowe dobroczynne! gwoździ grubeimi przebite, na krzyżu wyciągnięte, z wielką zawieszenia boleścią, pobłogosławcie rąkom moim i wszystkim ich sprawom: aby się niczego nie ważyły cokolwiek jest z obrazą Twoją, ale żeby pracowały na chwałę Twoję.

Ramiona Chrystusowe krzyżem ciężkim obciążone i zranione, pobłogosławcie ramionom i siłom moim, aby wszelkie utrapienia, krzyże i umartwienia, prace i ciężary były mi słodkie i lekkie dla Twój miłości.

Nogi Chrystusowe gwoździami do krzyża

mocno przybite, a przedtém wiele dróg dla zbawienia ludzkiego podejmujące; pobłogosławcie nogom moim, aby im nie były ciężkie drogi na chwałę Twoję, ażebym w drogach przykazań Twoich chodził.

Serce Chrystusowe wielce człowieka kochające, strapione, zbolełe, umarłe, na ostattek włóczęgią przebite; pobłogosław sercu memu, aby Ciebie samego pragnęło, przyjmowało, miłowało całym sobą i Matkę Twoję najświętszą. O! gdyby miłością nadprzyrodzoną!

Krwí Chrystusowa najdroższa, zapłać długí grzechów moich, i bądź mi na zbawienie a nie na potępienie.

Wodo z przebitego boku Chrystusa Pana wespół ze krwią płynąca, obmyj zmazy grzechowe duszy i ciała mego.

Męko Chrystusowa okrutna i ludzkie siły przewyższająca, umocnij mnie przeciw wszystkim pokusom, i broń mnie od mąk piekielnych.

Śmierć Chrystusa ciężka i zelżywa na krzyżu między łotrami podjęta, od nagłej i złej potępienia śmierci wybaw mnie. O dobry Jezu! wysłuchaj mnie. Wiesz Ty dobrze krewkość i nieudolność moję, że bez pomocy Twojej nie dobrego uczynić nie

mogę. Ratujże mnie dobroci moja, jako wiesz i chcesz, kieruj sam wszystkie sprawy. mowy, myśli i zmysły moje według woli Twojej najświętszej, której się w niczem sprzeciwiać niechcę i oświadczam się przed Tobą Panem moim, przed najświętszą Panną Maryą, Aniołem stróżem moim i całym niebem, że nie chcę Cię dziś, o gdyby i przez życie moje! żadnym śmiertelnym, ani powszednim obrażać grzechem; umrzeć zaraz wolę, niż grzeszyć. O jedną rzecz, Pannie, Cię proszę, daj albo pobożnie żyć zawsze w łasce i miłości Twojej, albo jeżeli bym Cię miał grzechami obrażać, wolę raczej w łasce Twojej umrzeć. O co Cię proszę przez zasługi najświętszej Panny Maryi i wszystkich Świętych. Przez rany, boleści i krew Twoję najdroższą. Amen.

Do najświętszej Panny Maryi.

Do Ciebie też ucieczko najpierwsza wszystkich grzesznych po Bogu, najświętsza, najgodniejsza, najmilsza Marya Panno, Matko Boża, Pani nieba i ziemi, uciekam się z prośbą moją. Twojej osobliwej łasce, opiece i miłosierdziu macierzyńskiemu, dziś, co dzień i w godzinę śmierci mojej teraz i na zawsze polecam duszę moję i ciało, ro-

zum i zmysły moje, wszystkie utrapienia i nędze moje; życie, śmierć i wieczność moję poruczam, aby przez twoją najświętszą przyczynę i zasługi, wszystkie moje uczynki, mowy, myśli i zmysły kierowane i rządzone były, według Twojej i Syna Twojego woli. Uproś mi u Syna Twego to wszystko, cokolwiek widzisz być do zbawienia duszy mojej potrzebnem. Dziękując przeto za wszystkie dobrodziejstwa mnie niegodnemu wyświadczone.

Prośba o błogosławieństwo.

Duszo Panny błogosławionej, która pierworodnemu i żadnemu niepodlegałaś grzechowi, pobłogosław duszy mojej, aby także żadnemu i najmniejszemu nie podpadła.

Ciało panieńskie niezamazane! pobłogosław ciału memu i obroń go przyczyną swoją od wszelkiej zmaży cielesnej.

Zmysły, myśli, uczynki, wole, mowy wszystkie najświętszej Panny, błogosławcie zmysłom, myślom, uczynom, wolom i mowom moim; abym ich zawsze na większą chwałę Boską żyżywał.

Azby Panny Maryi, jako żalostnej Matki przy umęczeniu Syna swego wylane, po-

błogosławcie oczom moim; aby rzewno płakały za moje i innych ludzi grzechy.

O Panno! Matko miłosierdzia, nie opuszczaj mnie w każdej potrzebie mojej dusznej i cielesnej, broń od złej i nagłej śmierci, błogosław mi niegodnemu na większą chwałę Boga i twoje wysławienie.

Do świętego Anioła stróża.

Aniele stróżu mój kochany! dziękuję ci za wszelką około mnie podjętą straż i proszę cię pokornie, abyś mnie we wszystkich sprawach wewnętrznych i powierzchownych dzisiejszych ku chwale Boskiej kierować raczył. Broń mnie od napaści czartowskiej i wszystkiego złego, teraz i w godzinę śmierci mojej. A gdy mnie już wszyscy opuszczają, ty mnie nie opuszczaj, bądź mi natenczas pociechą i obroną; niech tak pod twoją żyję opieką, żebyś i ty miał pociechę zemnie i Bóg chwałę na wieki wieków. Amen.

Do świętego Patrona albo Patronki.

Święty Patronie mój N. mnie na chrzcie świętym dany, święci, których dziś kościół święty obchodzi uroczystość, święci, których dzień będzie, gdy umierać będę. Wszyscy święci w niebie z Bogiem królujący, oddaję

wam czekać należyta, winszuję wam tego szczęścia, którego w niebie zażywacie i proszę was, abyście dziś i zawsze o mnie staranie mieli. Przyczynicie się za mną do Boga, abym Go dziś i przez całe życie moje, nie gniewał grzechami memi: ratujcie mnie w każdej potrzebie mojem niebezpieczeństwie duszném i cielesném; nieopuszczajcie mnie w godzinę śmierci mojej, którą, abyście mi szczęśliwą u Pana Boga uprosić chcieli, proszę was przez tę łaskę, którą wam Bóg dobry dał w życiu i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Błogosławieństwo Boga Ojca, Syna i Ducha św. † błogosławionej Panny Maryi i wszystkich świętych, niech zstąpią na mnie niech zostawa zemną zawsze i wszędzie. A.

NAUKA II.

albo doskonała wiadomość

o modlitwie każdej, żeby była Bogu przyjemna, a modlącemu się skuteczna.

1) Mieć dobrą intencją i ufność; gdyż sam Pan Chrystus naucza u Mateusza św. w rozdziale 17. „Jeżeli będziecie wiary tyle przynajmniej mieli, jak ziarno gorczyczne,

góry przenosić będziecie i nic wam niepodobnego nie będzie“

2) Czyste sumienie śmiertelnym grzechem nie zmazane mieć potrzeba, a jeżeli zmazane mamy, daremne nasze modlitwy; bo napisano u Jana św. w rozdz. 9. „Wiemy, że grzeszników Bóg nie słucha.“ Dla tego należy wprzód się wyświadczyć lub żałować nadprzyrodzony za grzechy swoje, porzucić złe nałogi, okazy grzechowe, oddać co cudzego, honor wzięty przywrócić.

3) Prosić Ojca przedwiecznego w Imię Chrystusa Pana przez zasługi i śmierć Jego, ale nie wyciągać na cuda konieczne; zebrać potrzeba nie rozkazywać, woli Boskiej nie swojej dogadzać: nie mówić: Jakoś Bóg prawdziwy. Jeżeliś jest na niebie: nie byłbyś Bogiem, żebyś mnie nie wysłuchał itd., takie prośby są Boga bluźnienie, niepokorne poruszenie

4) Potrzeba w modlitwach naszych wytrwania statecznego, pukać często we drzwi miłosierdzia Boskiego. Mojżesz póki trzymał ręce podniesione na modlitwie, odnosił z Amaleczytów zwycięstwo, a jak je spuszczał, przegrywał. Niewiasta Chananejska dopóki prosiła Chrystusa Pana, póki zdrowia dla swojej nie uprosiła córki. Święty Grzegorz

naucza, mówiąc: „Bóg chce, aby Go ustawicznymi zniewalać modlitwami.“

5) Sam Zbawiciel świata Chrystus mówi, u św. Mateusza w rozdz. 6. „Gdy się modlicie, nie wiele gadajcie.“ Które słowa święci Hieronim i Augustyn tak wykładają: Bądź modlącym się, nie tłumaczem; to jest: proś nie przekładaj Bogu, jak i kiedy ma tobie pokazać miłosierdzie swoje.

6) Prosić Pana Boga z wielką nadzieją, gorliwością ducha, podniesieniem serca, z uwagą i nabożnem sercem.

7) Każda modlitwa nasza ma być pokorna, naśladować Abrahama, który w księdze rodzaju w roz. 18. mówi: Będę się zwał z Bogiem, choć jestem proch i popiół...

8) Nie masz szukać modlitew wybornie pisanych, ale pełnych afektu i Bogu przyjemnych. Potrzeba tu bowiem serca szczerości, nie słów wyborności według świętego Chryzostoma: „Najprawdziwsza modlitwa u Ojca przedwiecznego; Ojciec nasz bo od przedwiecznej prawdy złożona.

A jeżeli te kondycje w modleniu się zachowawszy skutku twojej nie odbierzesz modlitwy, znak to jest, że jeszcze jakaś w sumieniu twojem znajduje się przeszkoda; uchowaj Boże, żeby nie taka, jaka w Anty-

ochu królu Syryjskim, który prosił Boga, od którego miłosierdzia nie miał dostąpić, mówi Pismo święte, dla skalanego grzechami sumienia swego. Albo prosisz Pana Boga o rzecz jaką niesprawiedliwą, Jemu się niepodobającą, bliżniemu i Tobie wicznie szkodzącą. Przedwieczna bowiem mądrość przenikając, żeby to wszystko tobie na jakie doczesne albo wieczne nieszczęście nie wyszło, niechce być sprawcą twojej zguby, dla tego niechce cię wysłuchać.

Ztąd w każdej twojej przydawaj modlitwie: „Zmiłuj się, jeżeli jest wola Twoja święta.“

NAUKA III.

Jak modlitwy przy codziennych sprawach potocznych pożytecznie odprawiać.

Są niektóre uczynki ludzkie obojętne, że mogą być pożyteczne, albo nie do zbawienia człowiekowi, jako to: jedzenie, picie, spanie, chodzenie i inne tym podobne; aby tedy i te daremne nie były, intencja to wszystko naprawić powinna i aktów strzeżliwych do Boga zażywanie. Łatwo się w to wprawić może, kto chce; bo nie tylko ustami ale i samem sercem, albo myślą takowe akty odprawiać się mogą.

AKTY STRZELISTE DO BOGA.

Gdy z domu wychodzisz, mów te słowa,
żegnając się.

Krzyż † Chrystusów niech mnie strzeże.
Krzyż † Chrystusów niech zemną, przede
mną i zamną będzie. Krzyż † Chrystusów
niech mnie od wszego złego wyzwoli, teraz
i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Gdy idziesz do kościoła lub gdzie indziej mów:

Pokaż mi Panie drogi Twoje i ścieszek
Twoich naucz mnie. W Imię Ojca i Syna
i Ducha świętego. Amen.

Gdy w niebo wejrzysz, mów:

O niebo piękne! o domie Boży! pragnę
w tobie żyć, widzieć i chwalić Boga mego.

Gdy przychodzisz na cmentarz, mów:

Odpocznienie wieczne daj duszom zmar-
łym Panie przez najdroższą krew Twoją.

Gdy wchodzisz do kościoła, mów:

Dom Boski, dom modlitwy jest; dla tego
zostawuję was tu wszystkie myśli moje,
starania i rzeczy doczesne, abym się jak
najgodniej mógł modlić Bogu mojemu.

Gdy się pokropisz wodą święconą, mów:

Żałuję, Panie, za wszystkie grzechy moje
i najmniejsze; wodą poświęconą niech bę-
dą obmyte wszystkie nieprawości moje.

Gdy wnijdiesz do kościoła upadnij na kolana
przed najświętszym Sakramentem wprzód niż do
ławki wnijdiesz i pokornie mów:

Wierzę Panie i żywą wyznawam wiarą,
iż w przenajświętszym Sakramencie jest
prawdziwe i istotne ciało i krew Twoja
najświętsza; bo mnie tak Ojcowie święci i
cały kościół święty naucza: dla tego Tobie,
jako Bogu mojemu i Panu upadłszy na
kolana moje i głowę nisko nachylając, po-
kłon oddaję ze wszystkimi na świecie lu-
dźmi i za wszystkich heretyków bluźnią-
cych przeciw najświętszemu Sakramentowi,
chcę oraz nagrodzić zelżywości Twoje, które
Cię od złych katolików potykają. Bądź
błogosławiony Boże w przenajświętszym
Sakramencie! Niech będzie pochwalony prze-
najświętszy Sakrament odenunie i od wszy-
stkiego stworzenia, teraz i na wieki. O naj-
milszy Jezu! niechże nie umieram bez przy-
jęcia Ciebie w najświętszym Sakramencie.

Gdy mijasz krucyfix mów, nachyliwszy głowę:

Kłaniam się Tobie Chryste i błogosła-
wię Cię, żeś przez krzyż Twój święty nas
odkupił. Wejrzyj Boże na duszę moją, za

którą Pan nasz Jezus Chrystus na krzyżu umrzeć raczył.

Gdy mijasz obraz najświętszej Panny, mów
z Bernardem świętym:

Witaj Królowa, Matko miłosierdzia, żywocie słodkości i nadziejo nasza, witaj!

Gdy jutrenkę rano zobaczysz mów:

O Jutrenko święta Marya Panno! któraś światu słońce sprawiedliwości, Chrystusa Pana z nieba zwabiła! niech będę gotowym zawsze na przyjście słońca sprawiedliwości, Sędziego Jezusa Pana.

Gdy słońce wschodzące widzisz mów:

O wschodzące światło wiecznej piękności, Chryste Jezus, przyjdź i oświeć ciemności grzechów moich; abym oświecony łaską Twoją, Tobie Panie dobrze służył, a potem widział Cię w niebieskim świetle.

Gdy słońce zachodzi mów:

O słońce sprawiedliwości! Sędzio mój, Panie Jezus! zmiłuj się nademną; kiedy już życie moje zapadać będzie, niech Cię widzę łaskawego, tak w ten czas, gdy mi się oczy zamykać będą, jak i po śmierci na wieki wieków.

Gdy księżyc zobaczysz mów:

O Jezus piękniejszy nad księżyc! o Ma-

rya! pod której nogami księżyc: o Jezus i Marya, których piękność podziwiania, słońce i księżyc, niech i ja będę godzien widzieć w niebie piękność waszą i one podziwiać.

Gdy gwiazdy zobaczysz, mów:

Ile gwiazd na niebie tyle razy bądź pochwalon i błogosławion. o Boże w Trójcy świętej jedyny!

Gdy widzisz ubogiego, zdejm czapkę przed nim
i mów:

W tym ubogim Ciebie Chrystusa Pana czczę i szanuję.

Gdy jałmużnę dajesz, myśl albo mów:

Dziękuję Ci. Opatrzności Boska, za wszystkie dobrodziejstwa Twoje około mnie. Dla Twój Jezus miłości tę jałmużnę daję, któryś powiedział: Cokolwiek uczynicie z tych najmniejszemu, mnie uczynicie Mat. 25.

Gdy ślepego widzisz mów:

O Panie! jak wiele razy założyły oczy moje, abym ślepem był! odpuść grzechy oczu moich

Gdy chorego widzisz albo odwiedzisz, mów:

O Panie! uzdrów duszę moją, albowiem zgrzeszyłem Tobie, a temu daj cierpliwość.

Gdy kapłan do chorego niesie najświętszy Sakrament upadłszy na kolana mów:

O Panie miłosierny! upadam przed Tobą w najświętszym Sakramencie obecnym, błogosiawię Cię po tysiąckroć za tę łaskę, którą temu choremu czynisz, że do niego idziesz: daj mu, proszę, łaskę do dobrego przygotowania na śmierć, daj mu miłość Twoją nadprzyrodzoną, skrucę prawdziwą ostatnią łaskę szczęśliwego z tego świata zejścia, a to przez śmierć i krew Twoją najdroższą.

Gdy dzwonienie słyszysz mów:

Znak to wielki Króla jest, błogosławmy Go, który żyje i króluje na wieki wieków.

Gdy zegar słyszysz mów:

Niech będzie Imię Pańskie błogosławi każdego momentu i godziny. Jezu konający na krzyżu! godzinę śmierci mojej z godziną śmierci Twojej łączę i zalecam

Zdrowaś Marya.

Gdy jesteś strapiiony mów:

Bądź duszo moja Bogu upokorzona, albowiem od niego cierpliwość moja. Jak Panu podobano się, tak się stało; niech będzie Imię Pańskie błogosławione. Panie! tu karz, abyś mi na wieki przepuścił. Przyj-

mij te utrapienia moje za grzechy moje; to co cierpię, łączę z boleściami Twemi, któreś żyjąc cierpiął.

Gdy ci się co dobrego stanie mów:

Wielbij duszo moja Pana, ręka Boska sprawiła to dzieło, ręka Pańska wyniosła mnie.

Gdy widzisz weselących się mów:

A ja w Panu cieszyć się będę i weselić w Bogu Jezusie moim: daj to Boże, abym stał godzien się cieszyć w niebie z świętymi wszystkimi.

Gdy smutnego kogo widzisz mów:

Jezu, którego dusza ciężkiem smutkiem w Ogroju modlącego się ściśniona była, bądź pociechą w tém utrapieniu tej osobie. Najświętsza Panno, pociecho strapiionych wszystkich, wejrzyj miłosierném okiem na strapienie tej osoby.

Gdy do stołu siadasz, mów zawsze nabożnie: *pacierz, t. j. Ojcze nasz itd., a potem przydaj:*

Pobłogosław Panie nas i te dary, które pożywać mamy z łaski Twojej, przez Chrystusa Pana naszego.

Kiedy jesz mow, jeżeli nie usty to sercem:

Niech będzie błogosławiona Panie Twoja święta Opatrzność, która mnie temi karmi potrawami.

Gdy pijesz tak sobie mów:

O Panie! nasyć pragnącą duszę moję łaską Twoją To jedzenie i picie ołiaruję Tobie Boże, abym posilony mógł Ci lepiej służyć.

Gdy od stołu wstajesz, mów:

Dziękuję Ci o Boże, za wszystkie dobrodziejstwa Twoje, za ten pokarm dany przez Jezusa Pana naszego. Amen.

Przydaj: *Ojcze nasz i Zdrowaś Marya itd.*

Gdy rzeki, jeziora widzisz tak mów:

Jako jeleni pragnie do źródła wód żywych, tak dusza moja do Ciebie Boga mego. O Panie! wiele tu ryb jest, wiele kropel wody, tyle razy Cię chwale, kocham i żałuję za grzechy moje O gdybym mógł tak wiele łez wylać za grzechy moje, jak wiele tu wody.

Gdy wnijdiesz w pole, a zobaczysz zboże, mów:

Ile tu ziarna jest, albo będzie, ile kłosów, tyle razy dziękuję Ci Boże za Twoję Opatrzność około nas, najłaskawszy, najmiłosierniejszy Panie Zbawicielu nasz, tyle razy Ciebie Jezu i Matkę Twoję najświętszą kocham, błogosławię, wywyższam i pragnę aby to wszyscy ludzie czynili.

Gdy widzisz łąkę i kwiaty w polu, mów:

Ile tu jest listków trawy, albo też kwiatów w polu, tyle razy bądź błogosławion o najpiękniejszy kwiecie Chryste Jezu.

Gdy w ogrodzie zobaczysz kwiaty, mów:

O nad wszystkie najpiękniejszy kwiecie Chryste Jezu! niech będę godzien widzieć Cię w onym niebieskim wirydarzu. O zamknięty ogrodzie, najświętsza Panno! niech i moje serce zamkniętym ogrodem będzie, samemu tylko Synowi Twemu otwartym.

Gdy wachasz kwiaty, mów:

Pociągnij nas Panie za sobą na zapach Twój miłości, o Jezu lilio czystości, o Marya różo bez ciernia! niech mi ta ziemia stanie się nieprzyjemnym, a niebo i miłość wasza niech mi najmielszym będą zapachem.

Gdy do sadu wnijdiesz, mów:

Wyrzuciłeś Boże rodziców naszych z rajskiego ogrodu dla grzechów ich: nie odrzucajże mnie, lubo wielce grzesznego od niebieskiego saju; uczyni zemną miłosierdzie, któreś z owym grzesznikiem lotrem wiszącym na drzewie krzyżowem uczynił Ile tu liścia, ile gałązek, ile owocu, tyle razy Cię błogosławię i kocham Pana mego.

Gdy widzisz nieplodne drzewo mów:

O Panie! niech nie będę nieplodnym drzewem, któreby godne było przekleństwa Twego wycięcia i na ogień wrzucenia; ale niech będę drzewem owoc dobrych uczynków przynoszącym.

Gdy idziesz prz z las, mów tak i myśl:

Ile tu drzew jest w tém lesie, ile na drzewach gałęzi, latorośli i listków; tyle razy Jezu na drzewie krzyżowym dla mnie wiszący! kocham Cię, błogosławię i wy chwalam; tyle razy żałuję za grzechy moje i innych dla Twojej miłości.

Gdy słyszysz ptastwo śpiewające. mów:

Wszelki duch niech chwali Pana i wy ptaszęta chwalcie Stwórcę waszego; nagradzajcie głosami waszemi nasze niedbalstwo w chwale Boga naszego w Trójcy ś. jedyne.

Gdy śnieg pada albo deszcz, mów:

Ile kropel pada albo padnie, tak wielu łzami pragnę opłakiwać grzechy moje, tak wiele razy za nie przepraszam Ciebie Boga.

Gdy grzmi albo się błyska, mów pokleknawszy z dobrą uwagą:

Bóże mój, nieba i ziemi Panie, piorunów i grzmotów rządco, wielbię przedwieczną mądrość Twoję, żeś na postrach wszystkich

ludzi na pokazanie Twojej nad nami wszystkimi mocy, grzmoty i pioruny wynałazł! Oto Panie i ja mizerny grzesznik pod piorunem Twoim jestem, jak żelazo pod uderzeniem młota, jak cel pod wypuszczoną strzałą, nie wiem jeżeli nie na moje te pioruny są wymierzone. Otóż teraz upadam na kolana przed majestatem Twoim Boskim i wyznawam, żeś Ty jest życia i śmierci mojej Panem i sprawcą, dla tego poddaję się woli Twojej w sądach Twoich skrytych i niedościgłych. Jeżeli tak podoba się Tobie i widzisz, że to z pożytkiem zbawienia duszy mojej będzie, niech i od pioruna umieram; jednak i tego samego dla Twój szczególnej chęć miłości. O Boże ze wszystkiego serca mego i ze wszystkiej duszy mojej kocham dobroć Twoją nieskończoną i godność Twoję najwyższą najwięcej szacuję i dla tego, nie dla bojaźni mąk piekielnych (na które nie raz zasłużyłem), ale dla Twojej miłości żałuję serdecznie żalem Magdaleny świętej, łzami polewającą nogi Twoje, żalem Piotra św. gorzko płaczącego, żem Cię Pana najlepszego, najgodniejszego tak wielkiego dobrodzieja mego i Ojca kochanego w życiu moim nie kochał: ale owszem wszelkimi obrażał grzechami. Za-

łuję i za najmniejsze powszednie grzechy; zmiłuj się nademną Boże według wielkiego miłosierdzia Twego. Obiecuję mocno więcej już nie grzeszyć i na znak tego statecznego przedsięwzięcia mego odważam się i teraz od pioruna umierać, abym Cię już więcej nie obrażał; a lubo mnie grzechy moje odstraszały od téj odwagi, a lepiéj mi przecież stracić życie doczesne, niżeli wieczny żywot zgubić złe żyjąc. Ufam mocno w Tobie Panie i w dobroci Twojej, że duszę moję zbawisz, którą już jakoby umierający w ręce Twoje oddaję. O jak mi żal tego! że nie żyłem tak, abym był gotów umierać! Jezu na krzyżu konający, konanie moje Tobie polecam; moment śmierci mojej momentowi śmierci Twojej i Matki Twojej najświętszej ofiaruję. Święta Marya Matko Boża, módl się za mną grzesznym teraz i w godzinę śmierci mojej. Jeżeli kiedy, tedy teraz mi się pokaż być Matką miłosierdzia Aniele Stróżu! nie odstępуй mnie. Patronie święty N. i Patronko moja! przyceyńcie się za mną do Jezusa Pana, aby mi odpuścić raczył wszystkie grzechy moje i duszę moję do chwaleń i kochania Ciebie wiecznego wspólnie z wami przyjął.

Jeżeli będziesz miał krucyfiks, pocałuj go, jakobyś umierał i mów:

O Jezu wysłuchaj mnie! w ranach Twoich ukryj mnie: niech mi obroną będą od wszelkich napaści czartowskich.

*Mów te słowa jakby już ostatnie umierając:
Jezus, Marya, Józef. A jeżelibyś czasu nie miał,
mów te przynajmniej słowa:*

Od piorunów i nawałności powietrznej, od nagłej i niespodziewanej śmierci, przez śmierć Twoję i krew najdroższą Pana Jezusa wybaw mnie i nie karz w gniewie Twoim. A słowo stało się ciałem †.

Gdy w drogę idziesz albo jedziesz mów:

Boże kieruj sam drogi i ścieżki moje, bądź mi pomocą we wszystkich potrzebach podróży mojej, Zeszlj Anioła świętego Twego któryby mię strzegł, bronił od wszystkiego złego, aby był przewodnikiem moim aż do zamierzonego kresu życia mego. Ile razy tchnę w tę drogę, wiele drzewa pominię, kropel wody i wiele piasku ziemi przejadę, tyle razy chcę, abyś był błogosławiony Boże na każdym miejscu dróg moich; tyle razy pragnę żałować i żałuję za grzechy moje. Krzyż † Chrystusów niech mnie strzeże; krzyż † Chrystusów niech prze-

demną i zemną i wszędzie w około mnie będzie; krzyż † Chrystusów niech mi będzie obroną od wszystkiego złego. W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego † Amen.

Gdy w kuchni jeść gotujesz mów:

Jakim afektem gotowała Ci jeść, Jezu! najświętsza Panna, jakim afektem i Marta święta służyła Tobie i Twym uczniom: tym i ja afektem usługę teraz w karmieniu drugich uczynić chcę.

Gdy przedziesz albo szyjesz, albo rzemiosło jakiegokolwiek robisz, czyni to na chwałę Boską i mów:

Ile razy igłą ruszę, kółkiem obrócę itd., tyle razy bądź pochwalon i błogosławion Boże mój. Amen.

NAUKA

o nabożném mszy świętej słuchaniu.

1) Msza święta żywym i umarłym, sprawiedliwym i grzesznym jest pożyteczna, gdyż za wszystkich się ofiaruje, a jest sama z siebie wielkiej wagi, choćby i najgorszy kapłan onę odprawił: bo się ofiaruje, jak święty Paweł mówi: nie z kozłów ani cielców krew, ale krew i ciało i wszystka

męka Jezusa Pana Baranka tego, który gładzi grzechy świata. Z téj przyczyny ile być może, nigdy nie opuszczaj mszy świętej, bo wiele stracisz pożytku zbawienego, jeżeli z niedbalstwa mszy świętej nie wysłuchasz.

2) Różni różne podają sposoby mszy świętej słuchania. Jedni uważają tylko słowa kapłańskie, drudzy stosując się do powierchownych kapłańskich ceremonij, które wyrażają całą mękę Jezusa Pana. Trzeci ten sposób być może mówić, albo Różaniec św. albo insze prywatne modlitwy, mając jednak pilną baczność na to wszystko, co kapłan przy ołtarzu odprawuje.

3) Najdokładniejszy atoli jest sposób drugi, gdzie wchodzi rozmyślanie męki Jezusowej, niczem albowiem bardziej nie można przysłużyć się Bogu, jak rozmyślaniem boleści Jego, które dla naszej miłości podejmował; jako święty Wojciech wielki świadczy mówiąc: Choćbyś cały dzień na gołej ziemi o chlebie samym i o wodzie żyjąc post odprawował, choćbyś codzien do krwi wylania dyscypliny czynił; więcej jedném rozmyślaniem męki Jezusowej choć prostém zasłużysz sobie, niż tém wszystkiém. Nie można przeto przy domowych

zatrudnieniach sposobniejszego mieć miejsca i czasu do rozmyślania męki Odkupiciela, jak w kościele na mszy. Dla tego też ten sposób podaje się, abyś nim sobie wielkie łaski Boskie zasłużył i skarbił.

4) W tém jednak przestrzegam, że kiedy Różaniec święty śpiewają, na ten czas i ty śpiewaj Różaniec; bo kto śpiewa dwa razy się modli. Przy tém jednak patrząc na postępkę kapłańską przy ołtarzu, możesz samym sercem rozpamiętywać mękę Jezusa Pana, lub słów nie będzie mówił tych, które się kładą; bo można do Pana Boga i sercem mówić. Łatwa to rzecz będzie, kiedy się w to włożysz i nauczysz, co która ceremonia znaczy.

5) Ażeby wiedzieć, co wyraża ubiór kapłański, taką się daje naukę:

Kapłan sam znaczy osobę Chrystusa Pana.

Humerał znaczy ową szatę, którą oczy zasłaniał Jezusowi Panu żołnierze, gdy Go pięściami w kark bili, zgadywać Mu kazali, kto Go bije.

Alba znaczy szatę białą, w którą u Heroda był Pan Jezus na pośmiech ubrany.

Pas znaczy owe powrozy, któremi Pan Jezus był związany.

Manipularz na ręce znaczy związanie rąk Jezusowych.

Stuła na szyi znaczy ów łańcuch, w którym Go prowadzono do Pilata na śmierć.

Ornat na którym się szkap i krzyż wyraża: znaczy krzyż ciężki, który Pan Jezus na swoich dźwigał ramionach.

Kielich znaczy mękę Pańską, albowiem tak onę nazywał sam Chrystus Pan, modląc się w Ogroju.

Welum na kielichu znaczy onę chustkę, którą Weronika św. twarz otarła Jezusowi Panu, krzyż dźwigającemu.

Korporał znaczy prześcieradło owo, którym ciało Jezusa Pana obwinione było w grobie.

Pała, którą kapłan nadkrywa kielich znaczy koronę cierniową, którą żydzi na głowę Jezusowi wtłoczyli.

Patyna znaczy ową deskę albo mary, na których ciało Pana Jezusa niesiono do grobu.

Puryfikaterz znaczy ów ręcznik, albo prześcieradło, którym nagość Pana Jezusa wiszącego na krzyżu sromotnym okryta była.

Bursa na wierzchu znaczy on kamień, którym Pan Jezus był przywalony.

*W przódym nim kapłan do ołtarza przystąpi,
uczyni intencję słuchania mszy świętej.*

Boże wszechmogący! ofiaruj Ci tę mszą

świętą na uczczenie najświętszego Bóstwa Twego, bo to tylko Tobie samemu jest przyzwoita ofiara. Ofiaruję Ci ją na podziękowanie za wszystkie dobroczynności całemu światu uczynione, na dosyć uczynienie za grzechy całego rodu ludzkiego, żywych i umarłych, ale osobiwie NN. (według intencji uczynionej codziennój), na uproszenie wszystkim, to jest: sprawiedliwym pomnożenia łaski Twojej, a w grzechach będącym nawrócenia się do Ciebie, pokutującym odpuszczenia grzechów, strapionym i smutnym pocieszenia, więźniom u pogan wyzwolenia, a osobiwie téj duszy NN. A na ostatek; na uproszenie sobie łaski do zbawienia potrzebnych teraz i w godzinę śmierci naszej. Ofiaruję Ci na intencją kościoła świętego afektem tém, którym się Pan Jezus sam, Tobie Bogu Ojcu ofiarował na krzyżu; także afektem najświętszej Panny, ofiarującej Syna swego, gdy przy umierającym pod krzyżem stała; nie tylko tę mszę świętą, ale i wszystkie inne, którekolwiek przez cały dzień dziś po cał, ... świeccie i do sądnego dnia ofiarować będą, Tobie teraz ofiaruję.

Gdy kapłan z ministrantami wychodzi z zakrystyi, pomyśl sobie: jako Pan Jezus z ucz-

niami swymi szedł do Ogrojca, pożegnawszy Matkę swoją najmiłszą, mów:

Jezu z uczniami na modlitwę do Ogrojca idący, zabierz i serce moje z sobą, aby od wszystkich myśli oddalone, tém godnie mogło rozważać mękę Twoją, przez tę mszę świętą.

Gdy się kapłan rozłącza z ministrantami, uważ: jak Pan Jezus odszedł od uczniów na stronę modlitwy, a oni w tém zasnęli, mów:

Panie Jezu! nie odstępuj mnie modlącego się, aby mnie ospałość w nabożeństwie nie ogarnęła, i odpuść mi grzech, ospałego modlenia się.

Gdy kapłan kielich na stronę ołtarza stawia myśl, że Pan Jezus modląc się te słowa mówi: „Ojcie! jeżeli można, niech ten kielich odemnie oddalony będzie,” i mów:

Panie Jezu! oddal odemnie kielich, o którym Psalmista święty wspomina, z którego pić będą wszyscy grzesznicy ziemscy.

Gdy kapłan znowu bierze kielich i stawia go na środek ołtarza, uważ: iż Pan Jezus przyjmując ten kielich, rzekł do Boga Ojca: niechże moja, ale Twoja będzie wola, mów:

Panie Jezu! wolę moją Twojej poddaję, we wszystkich sprawach moich, niech stanie wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi.

Gdy kapłan odchodzi od kielicha do mszału uważ: że drugi raz Pan Jezus idzie modlić się, i te słowa powtarza do Ojca: „Jeżeli można oddal odemnie ten kielich,“ mów:

Panie Jezu! do nikogo, tylko do Ciebie w nieszczęściach i utrapieniach moich udawać się chcę, bądź mi pociechą wszelką i pomocą, jeżeli widzisz, że to zbawieniem duszy mojej będzie.

Gdy kapłan od mszału do kielicha powraca, myśl sobie, jako znowu Pan Jezus skłania się do woli Ojcowskiej, przyjmując tenże kielich, mów:

Panie Jezu, jeżeli widzisz, iż inaczej zbawionym być nie mogę, tylko w utrapieniu żyjąc, niech się i w tém dzieje wola Twoja najświętsza.

Gdy kapłan do ministrantów zstępuje, uważ: jako Pan Jezus przyszedł do uczniów i obudził ich, i mów:

Panie Jezu racz mi dać łaskę wzbudzącą do dobrego, aby serce moje w złém nie zasypiało.

Gdy kapłan Introit zaczyna pomyśl, jako Pan Jezus mówił te słowa do uczniów: „Modlcie się, abyście nie przyszli na pokuszenie,“ mów:

Panie Jezu! niech nie przychodzi na takie pokuszenie, żebym miał być kiedy ciężony od niego.

Gdy kapłan Confiteor mówi, nisko nach-

lając się, uważ: jako Pan Jezus potem krwawym zemdłony na twarz upada i modli się, mów:

Panie Jezu! daj mi tę łaskę, abym każdą modlitwę z jak największém Majestatu Twego uszanowaniem odprawował, a ten pot krwawy Twój niech mi będzie na zbawienie.

Gdy kapłan po Confiteor podnosi się, wspomnij jako przystąpiwszy Anioł do Pana Jezusa, posłał Go podniósłszy z ziemi, i pot krwawy z Niego otarłszy, mów:

Panie Jezu! i mnie daj Anioła Twego na ratunek w każdej potrzebie, a osobliwie gdy już pot ostatni śmiertelny na mnie występować będzie.

Gdy kapłan mówi: Miseriatur i insze modlitwy, uważ: jako Pan Jezus opowiedział uczniowi, że już nie daleko ten, który mnie wydać ma, mów:

Panie Jezu! racz i mnie oznajmić o bliższym zganie moim, abym się mógł tém lepiej do szczęśliwej śmierci przygotować.

Gdy kapłan idzie do ołtarza, uważ: jako Pan Jezus ku Judaszowi postępuje pytając go: Przypocieliu pocios tu przyszedł? i mów:

Panie Jezu! nieprzyjaciół moich obróć mi w przyjaciół.

Gdy kapłan całuje ołtarz przyszedłszy do niego, myśl: że Judasz zdradliwem pocałowaniem wydał Jezusa Pana, mów:

Panie Jezu! obróć mnie od zdrad nieprzyjaciół moich, i odpuść jakiegokolwiek moje nieprawości.

Gdy kapłan idzie do mszału, uważ jak już pojmanego Pana Jezusa i związanego prowadzili żołnierze do Annasza, i mów:

Panie Jezu! przez te więzy Twoje, przywiąż mnie do siebie więzami swęj miłości nadprzyrodzonej, abym Cię nigdy nie odstępował.

Gdy kapłan Introit mówi: pomyśl jak Pan Jezus przed Annaszem stoi, i jemu na pytanie odpowiada pokornie i mów:

Panie Jezu! daj mi cnotę, abym i na żelżywe słowa pokornie odpowiadał.

Gdy kapłan po Introicie idzie na środek ołtarza mówiąc: *Kyrie*, głośno, uważ jako do Kajfasza od Annasza Jezusa Pana z wielkim hałasem prowadzono, mów:

Panie Jezu! prowadź mnie za sobą i wolą Twoją świętą by i przez gwałt.

Przyduje się tu mszy świętej po polsku śpiewanij: *Kyrie* itd.

Kyrie Ojcie łaskawy, pobłogosław nasze sprawy, dla Twęj większej od nas sławy, Chryste Jezu dobry Panie, daj nam Twoje przeżeganie, na Twe większe wychwalanie.

Duchu święty Boże wieczny, daj nam dar Twój pożyteczny, łaski Twęj skuteczny, Tróico

święta jeden Boże, niech nas moc Twoja wspomże, która wszystko co chce może.

Gdy kapłan mówi: *Gloria in excelsis Deo*; uważ: iż Kajfasz surowie pytał Jezusa Pana, poprzysięgał Go, jeżeli On jest Synem Bożym? a Chrystus Pan odpowiedział, iż tak jest, i mów z kapłanem:

Daję Ci chwałę o Jezu mój i błogosławię Cię! wyznawając prawdziwą wiarą, żeś Ty jest Synem Boskim, żeś Ty sam Pan najwyższy, sam największy.

Gloria po polsku wiernie wytłómaczone, gońcie, aby czytane było, osobliwie przy mszach śpiewanych:

Chwała Bogu z wysokości, a na tej niskości, niechaj miły pokój będzie, ludziom dobrej woli wszędzie.

Wielbimy Cię, pokłon dając, błogosławim wychwalając, dzięki czynim z uprzejmości, dla Twojéj chwały wielkości.

Królu w niebie panujący, Boże Ojczy wszechmogący, Boże Synu Chryste Panie, niech wam chwała nie ustanie.

Baranku Boży co winy gładzisz świata, Tyś jedyny Syn Ojca przedwiecznego, bez Matki z istoty Jego.

Racz się zmiłować nad nami, nie gardź naszymi prośbami, daj się nam ubłagać Panie, odpuść za grzechy karanie.

Który siedzisz na prawicy, Boga Ojca, my grzesznicy, pokornie k'Tobie wołamy, Jezu! zmiłuj się nad nami.

Boś Ty sam Pan jest największy, sam najwyższy, sam najświętszy, z Duchem świętym w chwale Twego Ojca Boga wszechmogącego.

Gdy po Gloria, kapłan całuje ołtarz i obróciwszy się do ludzi, mówi: *Dominus vobiscum*, rozciągnąwszy ręce. Pomyśl, jako żółnierz wyciągnąwszy rękę bezbożną, uderzył pięścią w twarz Jezusa, i mów:

O Jezu! żałuję tak wielkiego zelżenia Twego. Przez ten policzek Twój odpuść niewstydlive mowy moje.

Gdy kapłan idzie do mszału i mówi Oracyę, uważ, jako żołnierze wyprowadzwszy Jezusa Pana do sieni, różne pośmiewiska z Niego czynili, osobliwie gdy Mu oczy zawiązali, pięściami w szyję i w twarz najświętszą bili, za włosy rwali mówiąc: prorokuj kto Cię uderzył? i mów:

Panie Jezu! przez tę zasłonę oczu Twoich, niech będą godne oczy moje widzieć Cię Boga mego w chwale niebieskiej a odpuść grzechy oczu moich.

Gdy kapłan Epistolę czyta uważ owe Pięć świętego w sieni z żołnierzami rozmowy, i wypieranie się Jezusa Pana, i mów:

Panie Jezu! choćby mi wszystkie męki, które cierpieli dla Ciebie wszyscy męczennicy ponosić przyszło, nigdy się Ciebie nie pierać nie chcę, pragnę i krew wylać dla Twego wyznania.

Gdy kapłan po Epistole obraca trochę twarz do ministranta, a on mu odpowiada: *Deo gratias*, pomyśl, jako Pan Jezus obrócił oczy swe na Piotra; a on wyszedłszy z sieni rzewno płakał za grzech swój, i mów:

Panie Jezu! wejrzyj na mnie grzesznego okiem miłosierdzia Twego, abym grzechy moje, tak rzewnie opłakał przy spowiedziach moich, i tak żałował za nie w godzinę śmierci, jak Piotr św. żałował po zaprzaniu się Ciebie.

Gdy kapłan na środek ołtarza idzie, i nachyliwszy się mówi: *Munda cor meum*, uważ: jak Pan Jezus do owego lochu podziemnego wprócząc przez całą noc więzami skrzepowany ło, tylko Twoje i Ciebie kochało.

Gdy kapłan idzie do mszału, uważ: jako i pogrzebie ida do domów swoich, i najświętszego niech będę godzien; odpuść Panie wszystkie grzechy, któremi Cię w nocy iedynkolwiek obraziłem.

Gdy mszał na drugą stronę przenoszą, i kapłan idzie do Ewangelii, wspomnij, jako rano Żydzi żydowscy, radę uczynili przeciwko Jezusowi Panu; i zaprowadzili Go do Piłata sędziego. A gdy Ewangelią kapłan czyta, uważ jako skargi przekładają przeciwko Jezusowi Panu, że On się czyni Synem Bożym, że lud zwodzi, że się żydowskim nazywa, i mów:

Sędzio sprawiedliwy i Boże mój: niewinnie przed Piłatem oskarżony, bądź miłościw mnie grzesznemu na sądzie Twoim, w godzinę śmierci mojej, gdy na mnie słusznie samo sumienie moje skarżyć przed Tobą będzie.

Gdy kapłan wzięwszy w ręce mszał po Ewangelii całuje, uważ: że Piłat uznał niewinność Jezusa Pana i mów:

Panie Jezu! niech tak żyję, żebyś mnie uznał niewinnem w godzinę śmierci mojej.

Gdy kapłan od mszału idzie na środek ołtarza i mówi: Credo, uważ: że Pan Jezus był do Heroda prowadzony i tam wyśmiewany. W świątyni i w domu Herodowego służył, za włosy rwali mówiąc: prorokuj kto Cię uderzył? i mów:

Panie Jezu! przez tę zasłonę oczu Twoich, niech będą godne oczy moje widzieć Cię Boga mego w chwale niebieskiej a od miłości: a przez to milczenie Twoje opuść mi grzechy wielomówstwa mego, czego sto kroć z obrazą Twoją, i daj poskronię język mój.

Gdy kapłan obraca się po Credo i mówi: Dominus vobiscum, uważ: jako Piłat, który się ponurzył Pan Jezus od Heroda oddał się żydom, aby był ubiczowany, mów:

Panie Jezu! wiem, że wiele biczów jest na grzesznego, którym ja jestem; tu

Panie Jezu! śmierć moję, śmierci Twojej, rozłączenie duszy mojej od ciała, rozłączeniu polecam, łączę i ofiaruję.

Gdy kapłan kładzie partykulę w kielich, krzyż czyniąc, uważ: jako dusza Pana Jezusa zstąpiła do otchłani, gdzie zostawali Ojcowie święci, mów:

Panie Jezu! jeżeli mnie sprawiedliwość Twoja Boska do czysca po śmierci skaże, pamiętaj na mnie tam zostającego, a teraz zostającym w czyscu duszom, daj wieczny pokój. przez śmierć i krew Twoją naj-

Panie Jezu! bądźże wyrażonym jak pieczęć na sercu mojem, aby niczyje nie było, tylko Twoje i Ciebie samego ukrzyżowanego kochało.

Gdy kapłan idzie do mszału, uważ: jako i pogrzebie idą do domów swoich, i najświętsza Panna z świętym Janem poszła, mów:

Dziękuję Ci Panie Jezu! żeś osierocią Przej Matce Twojej opatrzył opiekuna Jana, niech i o mnie opatrność Twoja raźni w każdym nieszczęściu mojem, aby w Ciem znalazł przyjaciół jakich.

A jeżeli masz dzieci mówże:

Opiece Twojej, po śmierci mojej oddaje i łaski moje.

Baranku Boży! co świata, grzechy gładzisz, daj nam lata spokojne, prosimy Ciebie, niech Cię chwałę tu i w niebie.

Gdy kapłan nachyliwszy się ku ołtarzowi, modlitwy przed komunią mówi; wspomnij, że za prośbą pobożnych, ciało Chrystusa Pana z krzyża złożone; oraz pomyśl, jaka tam była boleść najświętszej Panny, gdy je na swoim piastowała tonie, i mów:

Panie Jezu! jakim Cię na ten czas najświętsza Panna sercem i affektem piastowała, rany Twoje całowała, i za tak ciężkie umęczenie dziękowała, takim affektem

rzę i mówi: Credo, uważ: że Pan Jezus był do Heroda prowadzony i tam wysmiany, i w końcu za wroty rwali mówiąc: prorokuj kto Cię uderzył? i mów:

Panie Jezu! przez tę zasłonę oczu Twoich, niech będą godne oczy moje widzieć Ciebie, ażebyś mnie skłonił do miłości; a przez to milczenie Twoje puść mi grzechy wielomówstwa mego, czego stoć z obrazą Twoją, i daj poskrobie język mój.

Gdy kapłan obraca się po Credo i Dominus vobiscum, uważ: jako Piłat się powrócił Pan Jezus od Heroda oddać żydom, aby był ubiczowany, mów:

Panie Jezu! wiem, że wiele biczów i

serce moje nie stało grobem czarta, przez grzechy śmiertelne.

Gdy kapłan umywa ręce winem i wodą, uważ ów płacz przy pogrzebie, pobożnych niewiast i innych po pogrzebie Pana Jezusa, a osobliwie najświętszej Panny mów:

Łzy hojnie wylane Matki Twojej, Panie Jezu i innych nad Tobą płaczących, niech mi sprawią łzy obfite za grzechy w godzinę śmierci mojej przy rozmyślaniu męki Twojej.

Gdy kapłan kielich przykrywa i bursę na wierzchu kładzie, wspomnij, jak grób Pana Jezusa kamieniem przywalono i przypieczętowano mów:

Panie Jezu! bądźże wyrażonym jak pieczęć na sercu mojem, aby nieczyje nie było, tylko Twoje i Ciebie samego ukrzyżowanego kochało.

Gdy kapłan idzie do mszału, uważ: jako i pogrzebie idą do domów swoich, i najświętsza Panna z świętym Janem poszła, mów:

Dziękuję Ci Panie Jezu! żeś osierocił Prządkę Twoją opatrzył opiekuna Jana, niech i o mnie opatrność Twoja rażą w każdym nieszczęściu mojem, aby w

A jeżeli masz dzieci mówże:

Opiece Twojej, po śmierci mojej oddaje d łatki moje.

Gdy kapłan wraca się od mszału na środek ołtarza, pomyśl: jak niewiasty śś. do grobu poszły nawiedzić ciało Pana Jezusa. Gdy kapłan całuje ołtarz i obróciwszy się, mówi: Dominus vobiscum, uważ: jako się pokazał św. Magdalenie Pan Jezus, która nogi całować chciała; a gdy idzie do mszału i mówi oracyę, wspomnij, jako św. Magdalena opowiadała Apostołom to widzenie swoje, że im kazał iść do Galilei, gdzie Go widzieć mieli, mów:

Panie Jezu! niech i ja będę godnym widzieć Cię po śmierci w chwale zmartwychwstania Twego.

Gdy kapłan znowu idzie na środek ołtarza uważ: jako Apostołowie idą do Galilei. Gdy się obraca na Dominus vobiscum, pomyśl jako Pan Jezus tamże pokazuje się uczniom swoim i ręce swoje przebite. A gdy kapłan mówi: Ite Missa est, uważ: jako Pan Jezus Apostołów na świat posłał mówiąc: „Idźcie opowiadajcie Ewangelię i chrzcićcie,” mów:

Dziękuję Ci, Panie Jezu! za powołanie do tej wiary świętej, którą Apostołowie opowiadali.

Gdy kapłan mówi: Placet, wspomnij, jako Pan Jezus już ostatni raz rozmawia z uczniami a gdy się obraca i żegna, uważ: jako Pan Jezus do nieba wstępując, podniósł ręce swoje i stał ostatni raz Apostołom i Matce swojej najświętszej, i mów:

Panie Jezu, któryś dał błogosławieństwo

Matce Twojej najświętszej i Apostołom, gdyś do nieba wstąpił; pobłogosław także i mnie grzesznemu na większą chwałę Twoją.

Gdy kapłan idzie na róg ołtarza i głośno czyta Ewangelię, uważ: jako Apostołowie poszli na świat i opowiadali św. Ewangelię i wcielenie Jezusa Pana, mów:

Panie Jezu, wierzę to wszystko, cokolwiek Twoja święta naucza Ewangelią, cokolwiek Apostołowie święci i kościół św. katolicki rzymski nam do wierzenia podaje i w tej wierze umrzeć chcę: owszem za tę wiarę, pragnę krew moję wylać i życie dać moje, żałując serdecznie tego, że tak wiele jest na świecie ludzi, którzy kościoła Twego świętego nie słuchają. Daj im Boże! nawrócenie, a mnie wytrwanie w tej wierze świętej, aż do ostatniej chwili życia mojego. Amen.

Na zakończenie.

Przyjmijże Panie Jezu! to rozmyślanie mięki Twojej, a niech mi ta mięka Twoja będzie pomnożeniem łaski Twojej i uproszeniem jej pobożnego życia, tak szczęśliwej mięki Twojej. Amen.

MODLITWY DO SPOWIEDZI ŚWIĘTEJ.

1) Wzbudzenie Ducha świętego.

Umyśliłem sobie z Bogiem moim się pojednać, a przyjmować ów od Jezusa Zbawiciela mojego na odpuszczenie grzechów postanowiony środek do zbawienia. Jakożbym potrafił rozważać o téj sprawie ważnej bez Ducha świętego.

Więc Cię Duchu święty pokornie upraszam, oświeć mię, żebym prawie uznał grzechy moje. Wzrusz serce moje, abym prawdziwie za nie żałował. Oczyść mię z wszelkiej miłości własnej, abym się ich szczerze wyspowiadał.

2) Przypominanie grzechów.

Jakożem

a) powinności moje ku Panu Bogu wypełnił, albo raczej, jakożem przeciwko nim zgrzeszył?

Pragnąłem Boga coraz lepiej znać? Nie opuściłem nigdy nauki chrześcijańskiej? Byłem w nich pilnym a baczynym? Pamiętałem często a chętnie na Boga? Odprawiłem nabożnie modlitwy moje?

Jakożem odprawiał modlitwy moje poranne? — podczas mszy świętej? przed jedzeniem? po jedzeniu? w szkole? Nie przeszkadzałem innym w modlitwach?

Przebywałem w niedziele i święta, po bożnie i bacznie na nabożeństwie, na kazaniu i mszy świętej? Nie szeptałem, nie śmiałem się, nie oglądałem się lubieżnie, nie przeglądałem po kościele?

Nie wymawiałem Imienia Bożego — Imienia Jezus i innych słów świętych bez potrzeby a bez uszanowania? Nie przysięgałem fałszywie i niepotrzebnie itd.?

Jakoż zgrzeszyłem

b) w niepowinnościach do siebie samego?

Nie byłem leniwym w uczeniu się? Nie zaniedbałem nigdy szkoły? — Jakożem się zachował w szkole? Byłem baczycem na nauki?

Nie uszkodziłem zuchwale zdrowiu mojemu? Nie byłem niemiernym w jedzeniu — w picu — w uciechach? cieszyłem się czasu pewnego? nie zaniedbałem innych powinności dla uciech?

Nie myślałem — nie mówiłem — nie dopuszczałem — nie czyniłem nic nieuczciwego, czego bym się musiał wstydzić, gdyby tego był dowiedział człowiek uczciwy?

Nie miałem w złych — nieuczciwych rzeczach rozkoszy?

Nie byłem złośliwym — niecierpliwym?
Nie byłem wyniosłym, pysznym itd.

Jakoż zgrzeszyłem

c) w powinnościach do bliźnich?

Jakożem się zachował do rodziców i przełożonych moich? Nie byłem im posłuszny, gruby, sprzeciwiającym się? — Jakożem się zachował do braci, sióstr, współuczni moich, do czeladzi? Nie ubliżyłem im?

Nie gardziłem żadnym — nie wyśmiewałem się — nie lżyłem — nie biłem — nie skarżyłem fałszywie — nie obmawiałem żadnego?

Nie wziąłem komu czego, albo nie ukrzywdziłem komu — w domu jego — na polu — na łąkach — w ogrodzie — w stodole — na drzewach itd.?

Powróciłem dobro znalezione? Nie zadościłem żadnemu co ma, albo nie życzyłem innym co złego? — Nie pobudziłem, nie zwiódłem żadnego do złego? — Nie kłamałem? Nie lżyłem starych — ubogich ludzi — kaleków? nie gardziłem niemymi?

Nie płaciłem złego, mnie uczynionego, zaś złym? Nie biłem n. p. zaś tego, który

mię bił? — Nie byłem gadatliwym a nie uszkodziłem w tém innym? — Któryż był występki, co najczęściej popełniłem itd.

3) Po przypominaniu sobie grzechów.

Teraz poznałem za łaską Twoją o Boże, iżem często zgrzeszył? Pomóż mi, abym się nawrócił i poprawił.

Wiara. Wierzę o mój Boże, wszystko coś nam objawił, a przez kościół Twój św. do wierzenia podajesz. Osobliwie wierzę, że Sakrament pokuty świętej za postanowieniem Jezusa Chrystusa ma nieomylną moc mnie z grzechów moich oczyścić, gdy za nie serdecznie żałuję. To wierzę słowu Twojemu, bo to jest prawda wieczna.

Nadzieja. Spodziewam się tym środkiem dostąpić doskonałego odpuszczenia moich grzechów popełnionych i łaski, ich więcej nie popełnić, boś nam tego obiecał, a obietnice Twoje są prawdą.

Miłość. O mój Boże, miłuję Cię nade wszystko i z całego serca mojego. Tyś jest dobro najwyższe, Tyś jest samą miłością, ostatnim celem i końcem. Z miłości do Ciebie, téż miłuję wszystkich ludzi jak siebie samego. Odpuszczam wszystkim, którzy mnie obrazili.

Żal. O gdybym Cię, mój Boże najmilszy, nigdy nie był obraził! ale biada wyznać się muszę, że wiele złego uczyniłem. Ty, mój Boże, byłeś mi tak dobrym, a ja tak złym, tak niewdzięcznym, tak nieposłusznym Tobie. Jak mię też to boli, a jak bardzo tego żałuję! Spójrz na skruszone serce moje spójrz na żalujące dziecię, które Cię, Ojczy dobroćliwy przeprasza, a odpuść mi według Twego miłosierdzia wielkiego.

Przedsięwzięcie. Chcę się za łaską Twoją poprawić, nie chcę więcej grzechów popełnić już się okazywać do grzechu strzedz chcę, osobiście usiłować będę, odzwyczaić się od występku w którym to najczęściej wpadałem — niech kosztuje co chce. Więcej nie zgrzeszę, raczej chcę zaraz umrzeć, niż jeszcze raz zgrzeszyć. Udziel mi o Boże Twój łaski do tego. Amen.

4) Spowiedź

W imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen.
Ja ubogi grzeszny człowiek spowiadam się Bogu wszechmogącemu! najświętszej Maryi Pannie wszystkim świętym i tobie ojczy duchowny na boskim miejscu siedzącemu, że często zgrzeszyłem myślą, mową,

uczynkiem i opuszczeniem rzeczy powiniennych. Ostatni raz spowiadałem się w...a od tego czasu popełniłem następujące grzechy.

Za te i wszystkie inne w całym życiu moim popełnione grzechy żałuję serdecznie, że Ciebie Boże, którego nad wszystko miłuję; nie obraziłem, a Twoją świętą wolę przestąpiłem. Biorę sobie mocne przedsięwzięcie za łaską Twoją się polepszyć, a więcej nie grzeszyć, a każdej sposobności do grzechu się strzedz, upraszam o zbawienne wyuczenie, jeżeli godzien rozgrzeszenia i pokuty. Amen.

5) Podziękowanie po spowiedzi.

O dobroćliwy Ojczy w niebie, pojrzałem jako ufam na moje serce upokorzone i odpuściłeś mi grzechy moje. Cieszę się tym, żeś mię znowu przyjął między Twoje dobre i Tobie się podobające dziatki. Dziękuję Ci za tę niewypowiedzianą wielką łaskę. Na podziękowanie chcę oraz skutkować z łaską Twoją a wypełnić uczynione przedsięwzięcia. Proszę Cię Boże, abyś posłał mię, abym nie zapomniał, że Ci przyobiecuję. Amen.

Odprawienie nadanej pokuty, jeżeli zaraz może być odprawiona.

MODLITWY DO KOMUNII ŚWIĘTEJ.

1) Przed komunią świętą.

Wiara. O mój Jezu, wierzę w Ciebie, wierzę, iżes w najświętszym Sakramencie ołtarza pod przymiotami chleba prawdziwie z ciałem i z duszą, z ciałem i krwią, z bóstwem i człowieczeństwem przytomny. Samś powiedział: to jest ciało moje.

Pokłon. Natchniony tą wiarą o Twojej przytomności, o Jezu, w najświętszym Sakramencie ołtarza kłaniam się Tobie, Panu i Bogu mojemu, Zbawicielowi i Odkupicielowi. Niechże Ci się mój pokłon podoba, który Ci w obcowaniu wszystkich duchów świętych oddaję.

Pokora i nadzieja. Prawdać, że godzien nie jestem przystąpić do stołu Twego świętego, ponieważ jestem człowiek grzeszny, jednak Twą nieskończoną miłością zachęcony spodziewam się, że mię nie odrzucisz od pożywania ciała Twego świętego, ale duszę moję nakarmisz do żywota wiecznego, ponieważś obiecał: kto pożywa z chleba tego, żyć będzie na wieki.

Miłość. Miłuję Cię, o Jezu! boś jest sam miłością. Miłość tylko Cię nakłaniała, ustanowić ten zacny pokarm duszy, a zemną się łączyć. A jabym Cię nie miał

miłować? O gdybym nigdy nie był zgrzeszył? Już więcej grzech nie ma znaleźć miejsca w sercu moim. Przyjmij Ty o Jezu, miejsce w sercu moim, jedno Tobie samemu należy, zostań przy mnie, a nie dopuszczaj, żebym się kiedykolwiek od Ciebie odłączył.

Pragnienie. Jako jeleń pragnie źródła, tak dusza moja Ciebie pragnie. Przyjdźże do mnie, a uspokój pragnienie moje.

N A U K A

do przyjęcia komunii świętej.

Gdy kapłan hostyą św. pokaże, mów z nim po trzykroć następujące słowa:

Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł do przybytku serca mego: ale rzeknij tylko słowem, a będzie zbawiona dusza moja.

Potem spuść skromnie oczy, otwórz usta nadstaw języka i przyjmij przenajświętszy Sakrament bez porywczosci, nie zując hostyi, ale czekając, aż się sama rozplynie.

Dziękczynienie po komunii świętej.

Niemasz modlitwy, Bogu miłsziej, dla duszy pożyteczniejszej, nad dziękczynienie po komunii świętej, Chrystus Zbawiciel nasz po komunii św. dopóty w nas zostaje, dopóki postacie nie są pożyte. Można sobie wystawić jakoby się z ust samegoż Jezusa Chrystusa słyszało one słowa, które uczniom swoim powiedział: „Mnie nie zawsze macie z sobą.“

Przeto się też nie należy zaraz po komunii św. w książce czytać, ale daleko lepiej jest zająć się po komunii św. przynajmniej na chwilę świętym rozmyśleniem i miłosnym westchnieniem i pozostać przez krótki czas w cichej i poufalej rozmowie z Jezusem Chrystusem i który w sercu jako Bóg i człowiek obecny jest.

O jakichże bogactw łaski dostąpić może dusza pobożna, jeżeli się po komunii św. przynajmniej pół godzinki z słodkim Jezusem w duchu zabawi.

Ale i w ciągu dnia powinna dusza pobożna częstokroć sobie przypominać onego gościa, którego w komunii świętej przyjęła.

2) Po komunii świętej.

Pokłon. Teraz, o Jezusie, jesteś prawdziwie u mnie, którego pragnęła dusza moja. Wierzę w ciebie jak w wieczną prawdę mam nadzieję w Tobie, jak w nieskończonym miłosierdziu. Miłuję Cię jak dobro największe. Kłaniam się Tobie Panu Bogu, Zbawicielowi i Odkupicielowi mojemu.

Podziękowanie. O Jezusie, dziękuję Ci serdecznie, iżś raczył do mnie przyjść, a mnie nakarmić ciałem i krwią Twoją najświętszą do żywota wiecznego.

Ofiarowanie. Patrzaj, o Jezusie, jakoś się Ty na krzyżu a tu na ołtarzu w najświętszym Sakramencie całe za mnie ofiarował — ciało i duszę moję — wszystko, co

mam a czym jestem — tylko Twój służbie, tylko Tobie chcę się w wszystkim podobać, Tobie jedno żyć i umierać.

Prośba. O mój Jezu, zostań przy mnie z łaską Twoją. Osobliwie Cię teraz proszę: abym nigdy niegodnie nie przystępował do stołu Twego świętego; a gdy mi przyjdzie kiedyś godzina śmierci mojej, bądźże Ty, o Jezusie w najświętszym Sakramencie ołtarza moim ostatnim posiłkiem do wieczności. Amen.

MODLITWY

po przyjęciu ciała Bożego.

Zawitaj Jezu Chryste Panie, Ty słowo Ojca przedwiecznego, Synu Panny przeczyszczonej, Baranku Boży, chlebie anielski, słodki dusz pokarmie, potrawo podróżnych, zakładzie żywota, zawitaj! zawitaj najśodszy gościu Jezu Chryste Panie, któremu tak dawno pragnął, tak tęskliwie oczekiwał, tak miłować usiłował! Witam Cię wszystkimi siłami duszy mojej najgłębszą pokorą przyjmuję Cię do serca mego. Ofiarując wszystkie moje niegodne usługi i przed Twoim najświętszym obliczem upadam. Już teraz we mnie mieszkasz, a ja w Tobie: któż mnie od Ciebie oddali? jakoż Ci za

tak wielką miłość godnie podziękuję? Cóż Ci mogę oddać za Ciebie samego, niechaj Cię chwala, wstawiają wszystkie przedziwne dzieła Twoje, i nieprzebrane dary Twoje. O Boże żywota mojego. O najświętsza duszo Chrystusowa, poświęć mię! ciało Chrystusowe zbaw mnie! krwi Chrystusowa, napój mnie! wodo z boku Chrystusa Pana, obmyj mnie! męko Chrystusowa, utwierdź mnie. Dobry Jezu wysłuchaj mnie, w ranach Twoich przenajświętszych, zakryj mnie, i niedopuszczaj, abym miał być oddzielony od Ciebie; od nieprzyjaciela złośliwego broń mnie, w godzinę śmierci mojej zawołaj mnie, rozkaż mi do siebie przyjść, abym Cię współ z świętymi Twojemi miłował i chwalił na wieki wieków. Amen.

O mój najmiłszy Jezu Chryste Panie! proszę Cię, odejmij odemnie co mi przeszkadza do Ciebie. O moja słodkości Jezu Chryste Panie, proszę Cię, daj mi to wszystko, co mi pomaga do Ciebie. O jedyna nadziejo i pociecho moja Jezu Chryste Panie! proszę Cię serdecznie, weźmij mnie odemnie samego, od marności świata, czarta, jego powodów rady i uczynków. A daj mi samego siebie, żebym z Tobą żył na wieki wieków. Amen.

O najdroższy duszy mojej skarbie! Jezu mój najmiłszy, niechże Tobie żyję, Tobie umieram. Amen.

NABOŻEŃSTWO

do ukrzyżowanego Chrystusa Pana, na uproszenie odpuszczenia grzechów, i pocieszenia w smutku jakim.

Potrzeba wiedzieć i mocno temu wierzyć, że nabożeństwo do rozpiętego na krzyżu Jezusa, jest nam najzbawienniejsze i najpotrzebniejsze. Czego nam ten Ojciec, miłośnik, dobrodziej, może żałować, kiedy nam krwi i życia swego nie żałował? On jest źródłem wszystkiego dobra, On serca smutnych do siebie garnących się pocieszy-cielem, On sam ku nam z swoją oświadcza się Boską dobrocią, u Mateusza św. w roz. 21. „Wszystko, o cokolwiek prosić będziecie w modlitwie, wierząc, weźmiecie.“ Bóg ta prawda nieomylna nam obiecuje, a któż Mu wierzyć nie będzie? Nie zaraz to do świętych Pańskich, pominawszy Chrystusa Pana, mamy się uciekać z prośbą naszą. Wierząc Pan dać może, niżeli sługa; godniejszy Stwórca, niżeli stworzenie. Chwalebna i skuteczna do świętych udawać się, jako niżej pokaże; ale wprzód od Boga, zdro

wiejsz pić wodę z samego źródła, niżeli z strumyka. Święci za nami przyczyniać się mogą, a łask udzielać nie potrafią; Chrystus zaś dać je może, a dać obficie, sam przez siebie, bo mu wszelka władza dana na ziemi i na niebie.

Wojciech święty Wielki mówi: „Proste wspomnienie o męce Chrystusa Pana więcej waży, niżeli żeby kto przez cały rok o chlebie i wodzie pościł, piątek każdy, albo czynił dyscypliny co tydzień aż do wylania krwi, i co dzień cały Psalterz odmawiał.“

Cóż na to rzecze katolik odmawiający po całym dniu modlitwy różne, Godzinki, Litanije, Koronki, Różaniec, bez żadnego nabożeństwa, uwagi i intencji bardziej to czyniąc ze zwyczaju i nałogu, niżeli z miłości Boga? Nie powstanie w jego myśli zboląły, skatowany dla niego Jezus, który wolałby, żeby pomyśleć o męce Jego z jak największym nabożeństwem klęcząc, niżeli wiele a niepożytecznie czynić, lub odmawiać przez cały dzień pacierze.

Grzegorz św. mówi: „Otwarte są miłosierdzia źródła w ranach Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa.“

Świętemu Henrykowi Susonowi, zakonu

kaznodziejskiego, pokazawszy się Chrystus Pan powiedział: „Że mu bardziej podoba się rozmyślanie męki Jego, niżeli posty, umartwienia, dyscypliny.“ Ludovicus Blossius. Temuż świętemu oznajmił Zbawiciel sam, że choćby dusza w wiele zaplątana grzechów, zasłużyła czyścić cierpieć przez lat tysiąc, tedy przez aplikowanie sobie rozmyślania, choć krótkiego męki Jego, winę i karanie całe głodzi, i bez czyszcza pójdzie do nieba. Tenże Blossius.

B. Jadwiga królowa polska, Władysława Jagiełły, (nie owa księżna, Henryka Brodatego, księcia wrocławskiego żona, jak inni pisali) wielka ukrzyżowanego Jezusa czcicielka, piątki obchodząca o chlebie i wodzie, usłyszała głos Chrystusa ukrzyżowanego, po dziś dzień w Krakowie cudami słynącego: „Wysłuchana modlitwa twoja, uprosisz o coś prosiła.“

B. Mentia a Valois, zakonu św. Franciszka w Hiszpanii, Ignąca sercem do Jezusa, miłosierdzie wielkie mu przyznając, usłyszała od niego słowa słodkości pełne: „Córko miłosiernym mnie nazywasz? prawnica: jestem, i tobie, jestem miłosiernym.“ Ach co to za szczęście? kochać się w Jezusie i w nim szukać wesela.

B. Angieli de Fulgino, rzekł najlaskawszy Jezus: „Ktokolwiek chce znaleźć łaskę moję, niech nie odrywa oczu od krzyża.“

O tém świadczy wielkiej pobożności kapłan, Mikołaj Lancicius.

Jeden pobożny Pustelnik prosił Boga o oznajmienie, któreby Majestatowi Jego najświętszemu najbardziej podobało się nabożeństwo? Ujrzał Chrystusa Pana obnażonego, krzyż ciężki dźwigającego; pyta Pustelnik: co by było za widowisko? „Pragnąłeś, mówi Chrystus, wiedzieć najbardziej mi się podobające nabożeństwo, otóż jest to kiedy mi kto pomaga krzyża dźwigać i mękę nabożném rozważa sercem.“ Rudolphus de Saxonia in vita Christi. Amen.

SPOSOBY I KONDYCYE do nabożeństwa tego służące.

1) Nie opuszczaj żadnego dnia, abyś choć najmniejszym pomyśleniem nie zabawił się nad boleściami Jezusowemi, w sercu, nogach, rękach i głowie zadaniem, do czego ci służyć może książeczka bardzo nabożna w Lwowie drukowana, pod tytułem: Cześć codzienna ku Jezusowi ukrzyżowanemu Odkupicielowi świata.

2) Odmawiać z uwagą i nabożeństwem przed krucyfiksem Litanie i inne modlitwy.

3) Spowiadaj się i komunikuj, na cześć zbożnego Jezusa.

4) Piękne są bardzo i doświadczone w różnych potrzebach i utrapieniach, piętnaście modlitw św. Brygitty o męce Pańskiej.

5) Uważaj nabożeństwa do serca Jezusowego, do najświętszego Sakramentu, w którym się męka Pańska najbardziej rozmyśla, do czego służy książeczka (Wieczera Pańska) rozumnie i z wielkim affektem mawiana.

6) Sw. Augustyna modlitwa owa krótka, zbiór męki Pańskiej zawierająca: (Boże, który dla odkupienia narodu ludzkiego, musiałeś się narodzić itd.) Druga także niewiedomego autora, wielce nabożna, całą mękę Zbawiciela zamykająca się: (O Stworzycielu nieba i ziemi itd.) choć nieco przydługa, ale nabożnemu i chcącemu sobie co wyjednać u Boga, nie ma czynić przykrości.

7) Mieć w domu swoim na przyzwoitem miejscu krucyfix, jak dawniej katolicy wszyscy czynili, przed nim klęcząc, rany całować, serce podnosząc i afekt do żyjącego w niebie, w samem całowaniu pokazać uszanowanie, nie bierz się do twarży, żeby cię nie upominał Jezus, jak niegdyś Zofią z Tylickich Tomicką, chcącą twarz pocałować krucyfisa: A do nóg z Maryą Magdaleną.

8) Wszystko czynić, mówić, na pamiątkę pięciu ran Zbawicielowych; pięciu ubogim jałmużnę dawać często, a osobiwie w nocy dyscyplinę, jeżeli możesz czynić, nosić włosiennicę, na gołej ziemi sypiać, albo choć trochę poleżeć: które to umartwienia i tym podobne czyniło wielu pobożnych.

9) Dobra rzecz naśladować błogosławionego

Hermana, zakonu św. Dominika, który codzień, i podobno nie raz do ukrzyżowanego Jezusa mawiał: kłaniamy Ci się Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż Twój święty i śmierć, świat odkupił.

10) Możesz na palcach lub na paciorkach mówić trzydzieści i trzy razy na pamiątkę tyluż lat Pańskich, te słowa: Jezusie Synu Dawidów, zmiłuj się nademną. Którymi słowy ubłagany, ślepego Chrystus uzdrowił. Albo też te słowa: Któryś cierpiał dla nas rany, Jezu Chryste! zmiłuj się nad nami. Albo też te słowa powtarzając 33 razy: Jezu Nazarański, Królu żydowski, zmiłuj się nad nami.

11) Dla miłości i czci Jezusa, post ścisły w piątki zachowali św. Andrzej z Korsynu. Błogosławiony Rajnerus w tenże dzień chlebem i wodą tylko posilał się. Św. Wawrzyniec Justynian Patryarcha wenecki, potraw zażywał bez wszelkich przypraw, błogosławiony Anioł Karmelita męczennik, w piątki chleba i wody tylko zażywał, od podwyższenia św. krzyża, aż do wielkiejnocy, na gołej sypiał ziemi, czcząc mękę Pana rozpiętego na krzyżu. Św. Saratana ocet tęgi w piątki pijała dla tego, który octem i żółcią pojony. Ś. Brygitta panienska, ziółka gorzkie w ustach nosiła, w dni piątkowe. Ks. Kasper Drużbicki Jezuita, mąż wielkiej pobożności, przed jedzeniem piolunem sobie język napuszczał. Ran Chrystusowych (według pewniejszego podania) sześć tysięcy sześć set sześćdziesiąt i sześć, szanując tyleż sobie dawał dyscyplin, w trzewikach ostre nosił kamyki.

12) Jeżeli możesz wystawiaj przy kościołach i przy drogach krzyże, figury, wpisuj się w bractwo miłośników ukrzyżowanego Jezusa, które w Belgium swój wzięło początek, trzy tylko mając kondycye: 1. Codzień choć kwadrans o męce Pańskiej pomyśleć. 2. Najwięcej do tego bractwa zachęcać innych. 3. Modlić się za braci. Te trzy kto wykona kondycye, tém samém już się wpisał w bractwo.

13) Możesz zażywać w utrapieniu modlitwy następującej, której Pan Chrystus nauczył św. Brygittę.

Błogosławiony bądź Boże mój! który na mnie spuszczasz utrapienia, przez które poznaję, że Twoim jestem. Dla tego mi smucić się na tym dopuszczasz świecie, abyś w wieczności odpuszczył przewinienie moje. Przeto dodaj mi cierpliwości i męstwa do znoszenia. Amen.

14) Dobra i zbawienna jest rzecz, w jakiegokolwiek dolegliwości, naśladować św. Gertrudę, która znaki Chrystusa, powtarzała trzysta sześćdziesiąt i pięć razy, to jest, tyle razy, ile dni w roku, te słowa:

„Nie moja, ale Twoja wola niech się stanie, mój najukochańszy Jezu!”

15) Jest pełno po różnych książkach, różnych modlitw do ran Chrystusowych, Godzinek, Litani, Medytacy, których używaj ku czci Zbawiciela twego, jeżeli chcesz w łasce Jego dożyć i wiecznie zostawać.

Z tych wszystkich sposobów, obrawszy sobie niektóre podług upodobania i sposobności, używaj ich katoliku, na uczczenie cierpiącego za

ciebie Zbawiciela. Wolno ci bowiem temi sposobami chwalić Jezusa, dla ciebie zamordowanego, wolno krótszemi. Amen.

LITANIA

albo prośba, do Chrystusa Pana na krzyżu zawieszzonego, z pisma św. i różnych objawień zebrana, na uproszenie odpuszczenia grzechów i do otrzymania pociechy służąca.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejs. Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojcie z nieba Boże, Syna swego spuszczaający na okup świata, zmiłuj się n. n.

Synu Boski i krwią Twoją Odkupicielu świata, zmiłuj się nad nami.

Duchu święty Boże, od Ojca i Syna pochodzący, Pocieszycielu świata, zmiłuj się nad nami.

Chryste Jezu! w Józefie od braci swych przedanym, w Izaaku na śmierć od Ojca skazanym, w Jonaszu od wieloryba połknionym i przywróconym, w wężu miedzianym Mojżeszowym, w baranku wielkanocnym światu ofiarowany, zmiłuj się nad nami.

Chryste Jezu! już zwodcą świata mającym, już ciesieleczykiem, od żydów przez wzgardę zwany, zmiłuj się nad nami.

Chryste Jezu, od Judasza za trzydzieści srebrników sprzedany, w Ogroju krwawym potem pocący się, ośmnaście tysięcy, dwieście dwadzieścia i pięć kropel krwi wylewający, zmiłuj się nad nami.

Chryste Jezu, w Ogroju wielkim smutkiem napełniony, tamże od Judasza pocałowaniem wydany, od trzech katów związany, szarpany, nie raz padający od bicia, za włosy zelżywie targany, plwany, Annaszowi, Kajfaszowi, Piłatowi, Herodowi stawiony, urągany, wysmiany, policzkowany, zmiłuj się nad nami.

Chryste Jezu, już w białą szatę na obelgę, już w purpurę ustrojony, cierniem koronowany, od któregoś tysiąc ran w najświętszej poniósł głowie, a pięcioro ciernia, aż do mózgu przeniknęło, i trzy tysiące kropel krwi najdroższej z niej wtenczas wypłynęło, zmiłuj się nad nami.

Chryste Jezu, okrutnie biczowany, będąc przywiązany do słupa, pięć tysięcy, trzysta siedemdziesiąt i pięć plag bolesnych odnoszący, jakoś Twojej służebnicy oznajmił Brygidzie, zmiłuj się nad nami.

Chryste Jezu, na śmierć okrutną i haniebną krzyżową wskazany, krzyżem obciążony, z czego w ramieniu najświętszym

odniosłeś, ranę, trzy razy pod nim upadłeś, zmiłuj się nad nami.

Chryste Jezu sromotnie obnażony, do krzyża przybity, z krzyżem podniesiony, nagle w dół wpuszczony, ztrząśnieniem ciała i żył targaniem, octem i żółcią pojony, urągany, a od Ojca i uczniów opuszczony, przebicciem boku zamordowany, od Matki twojej bolesnej, od Jana i Magdaleny opłakany, od słońca zaćmionego żałowany, z krzyża do grobu złożony, zmiłuj się n. n.

Chryste Jezu, serce, ręce, nogi mający przebite, i te znaki zawsze noszący, zmiłuj się nad nami.

Chryste Jezu, od narodzenia Twego, aż do skonania pokorny, cichy, cierpliwy, podległy, utajony, około naszego pracujący zbawienia, na koniec: śmiercią Twoją kończący prace i nauki, zmiłuj się nad nami.

Chryste Jezu, któryś Mechtyldzie. słudze Twojej objawił, że na krzyżu gdyś wisiak, otwarte Twoje wszystkie były rany, i jak usta wołały do Ojca niebieskiego, za zbawienie ludzkie, przyczyniając się i po dziś dzień wołają, zmiłuj się nad nami.

Chryste Jezu, rozmyślającym nabożnie okrutną mękę Twoję, wiele obiecujący, ziść teraz obietnicę Twoję a zmił. s. n. n.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.

Baranku Boży itd., wysłuchaj n. Panie.

Baranku Boży itd., zmiłuj się nad nami.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejs.

MODLITWA

do Pana Jezusa ukrzyżowanego.

W całym nie znajduję świece, żadnym nie wymyślę rozumem, w księgach nie doczytam się wszystkich, tak szczeręj miłości, jaką Ty Boże i człowiecze, Chryste Jezu, Odkupicielu, Ojcze, dobrodzieju mój jedyny mnie niegodne stworzenie kochasz; a dopieroż takich boleści, obelg, ran i katowni, tém sromotniejszych; im zacniejszej i delikatniejszej osobie Twojej. Zbawicielu Jezu! dla mnie niewolnika zadanych niedopytam się nigdzie; co wszystko gdy pojmuje myślą, boleję sercem, że Bóg prawdziwy Pan nad pany, niezliczone, sposoby mający mnie zbawić ten najzelżywszy, a mnie najmocniej ku wdzięczności i miłości wzruszający i zachęcający znalazłeś, że chwałę, zdrowie, życie przez sromotną mękę łożyłeś na okup duszy mojej. Co gdy uważam z samego gruntu serca mego, wzdycham do Ciebie

rozpięty na krzyżu Jezu! żebrząc pokornie daj mi to, niewypowiedzianą nigdy i niewygasłą w życiu i wieczności nagrodzić Tobie miłością, którąbym zasłużył sobie tak wielkich i niezliczonych grzechów moich odpuszczenie, w smutku moim nieznośnym pocieszenie, w zamyślach pomyślny skutek. Uproś mi to wszystko, bolesna Matko Jezusowa, niepokalanie poczęta Panno i wy wszyscy święci, osobliwie patronowie moi, za których przyczyną, Jezusie Nazarański, Królu żydowski, Synu Dawidów, tronu niebieskiego i krzyżowego, wysłuchaj mnie i zmiłuj się nademną; teraz i w godzinę śmierci mojej i w ranach Twoich, Jezu! niech mam szczęśliwą. Amen.

MODLITWA

Św. Augustyna do Pana Jezusa.

Boże, któryś dla odkupienia narodu ludzkiego chciałeś się narodzić, chciałeś być obrzezany, od żydów wzgardzony. od Judasza zdrajcy pocałowaniem wydany, powrozami skrepowany, jako baranek niewinny na śmierć skazany i przed Annaszem, Kajfaszem, Piłatem i Herodem niegodziwie stawiony, od fałszywych świadków oskarżony, biciem i szyderstwem strapiony, plwo-

cinami zeszpecony, cierniem ukoronowany, bezbożnie policzkowany, trzcina uderzany, na twarzy zasłonięty, z sukien obnażony, do krzyża gwoźdźmi przybity, z krzyżem podniesiony! między łotrami zawieszony, żółcią i octem pojony, i włócznią przebodzony. Ty Panie! przez tę najświętszą mękę Twoją, którą ja niegodny rozważam, przez krzyż święty i śmierć Twoją, uwolnij mnie od mąk piekielnych, a racz zaprowadzić tam, gdzie zaprowadziłeś łotra z Tobą ukrzyżowanego. Który z Ojcem i z Duchem świętym żyjesz i królujesz, Bóg na wieki wieków. Amen.

NB. Z cudów najśw. Panny Maryi.

Authore Discipulo.

Jeden z ojców św. w duchu słyszał Jezusa Chrystusa pytającego się Matki miłosierdzia któreby jej były największe boleści, odpowiedziała Synowi swemu a Zbawicielowi naszemu, że pięć było nad inne większych. 1) Gdy Symeon prorokował, iż miałeś być zabity. 2) Gdy Cię zgubiła przez trzy dni. 3) Gdy o Tobie zaś schwytanym i związanym, usłyszała. 4) Gdy Cię ukrzyżowanego widziała. 5) Gdy widziała, iż w grobie już Cię chowa-

no. Któręj na to Chrystus odpowiedział: Kto Ciebie Matko moja, na pamiątkę pierwszój boleści twojój jednym Ojcie nasz i Zdrowaś nabożnie pozdrowi, dam mu poznanie grzechów i żal szczery za nie. Kto na pamiątkę drugiej boleści toż samo uczyni, dam mu odpuszczenie wszystkich jego grzechów. Jeżeli na pamiątkę trzeciej, dam cnoty, które przez grzech utracił. Jeżeli na pamiątkę czwartej, dam mu dar łaski i nakarmię go przed śmiercią jego, ciałem mojem. Jeżeli na pamiątkę piątej, pokażę mu się przy śmierci i przyjmę go do żywota wiecznego.

Pewien zakonnik, jak o tém mówi Cæsarius, uprosił sobie łaskę w tém życiu, że poszedł do nieba, przez tę modlitewkę.

Panie Jezu, przez owę gorzkość, którą cierpiełaś dla mnie na krzyżu najbardziej, gdy dusza Twoja błogosławiona wychodziła z ciała Twego, zmiłuj się nad duszą moją przy wyjściu jej. Amen.

Albo też:

Panie Jezu, momentowi śmierci Matki Twojój, wszystkich wybranych Twoich, moment śmierci mojej polecam; pobłogosław temu dla tamtych. Amen.

NABOŻEŃSTWO

do najśw. Panny Maryi Matki bolesnej.

O odpuszczenie grzechów i smutku jakiego oddalenie.

Po Bogu i Synu Boskim Jezusie ukrzyżowanym, jest najpierwsze nabożeństwo do najświętszój Matki Jego Maryi Panny, bo ona szczególniej jest uprzywilejowana do ratowania nas. Dał ją nam Chrystus kochający na krzyżu, za Matkę i pociechę, mówiąc każdemu: Oto Matka twoja. Ona też sama słodkości pełnemi słowy w piśmie ś. mówi u Ecclez. Jam jest Matka pięknej miłości itd. We mnie łaska wszelka itd. A zaś u Salamona z swoim nam też Pani oświadcza się więcej, niż macierzyńskim afektem: Ja kochających mnie kocham. O tej najłaskawszej Pani, miódopłynny Bernard św. napisał: Łono miłosierdzia swego Marya wszystkim otwiera, aby z pełności jej czerpali wszyscy.

Doznali wielkich tej Matki łask, tenże Bernard św., Filibertus mający szczęście ssać jej piersi macierzyńskie — a jeszcze większych: kiedy Syna swego Jezusa wzięto do rąk podała, piastować i całować

pozwoliła. A nadto co więcej komu dać mogła? Jest rozdawczynią skarbów niebieskich, a któż na to nie będzie łakomy? Już to ośmnaście po narodzeniu wieków upłynęło, a w tych wiekach nie było roku, kwartału, miesiąca, tygodnia, dnia, godziny i minuty, żeby ta najdroższa Boga i Zbawiciela Matka nie stała się komu Matką miłosierdzia, opiekunką i pociechą. Biblioteki cudami przez nią czynionemi, są napełnione, niech czyta kto powatpiewa. Ja tylko podaję punkta i sposoby, jak według możności naszej chwalić tę najdobrotliwszą Panią, któremi możesz sree jej dla siebie zniewolić i wyzebrać skutek w zamysłach i potrzebie twojej.

1) Często chwalić najświętszą Pannę z afektem, uwagą, pozdrowieniem anielskiem: które jej (jako oświadczyła sama ś. Mechtyldzie) jest najmilsze z przyczyny, że to jej posłane od Ojca przedwiecznego, a według błogosławionego Alana: „Szczerpie pozdrowienie w słowach, ale głębokie w tajemnicach.“ To często powtarzaj na różańcach i na koronkach, odmawiając.

2) Mówić często pięć psalmów imię Maryi składających, które, że mawiał nabożnie B. Łoicyusz, po śmierci lilie z ust jego

wyniknęły. Albo też drugich pięć Psalmów od Bonawentury św. jako wielu twierdzi złożonych. Cały pierwszy Psalm zaczyna się od litery M. Magna est Domino, drugi Psalm od litery A., trzeci od litery R. itd., które Psalmy mówiąc w Konwencie Rzymskim OO. Augustyanów od powietrza ciężkiego uwolnieni byli.

5) Odmawiać nabożnie i uważnie, Godzinki, Litanie, różne Hymny, Pieśni, Antyfony; rozpamiętywać siedm jej boleści, i czcić ją Godzinkami, Litaniami, na to w różnych książkach napisanemi.

4) Odprawiać w ścisłym poście soboty, wszystkie wigilie przed jej świętami, a same święta z osobliwszém obchodzić nabożeństwem.

5) Naśladować jej głęboką pokorę, cichość, małowóstwo, ochotę w usługach bliźniego.

6) Strzedz się grzechów ciężkich, osobliwie nieczystych dla Imienia jej.

7) Trzymać mocno o jej niepokalaném poczęciu, choćby majątek, zdrowie, honor za tę prawdę utracić, w drugich toż samo wmawiać. Kurosz Szlachcic, niegdyś Garmrata swawoli towarzyszył, że w Wiedniu ujął się za honor Niepokalanie poczętą

Maryi Panny od Heretyków zabity, a lubo za grzechy do piekła skazany, od niejże wyproszony i wybawiony został.

8) Wpisywać się w jej różne bractwa, nie dla zwyczaju i na pozór tylko, ale żeby zupełnie z gorącością serca kondycye tego bractwa wykonać.

9) Na pamiątkę dziewięciu chorów Anielskich, których Marya jest Królową, tudzież na rozpamiętywanie dziewięciu miesięcy, przez które w swoim żywocie nosiła Zbawiciela świata, mów często klęcząc: dziewięć Zdrowaś Marya i t. d.

10) Ku czci tej Panny najczystszej, spowiadać się często i komunikuj, a przynajmniej w jej wszystkie święta, miejsca jej Imieniowi poświęcone nawiedzaj pieszo, drugich do tego namawiaj, czyni umartwienia, jałmużnę dawaj i t. d.

11) W Imię Maryi proszącym, niczego nie odmawiaj, odpuszczać.

12) Obrazy jej w domu mieć, szanować, oświecać w dni pewne: nosić jej obrazek przy sercu, jak ŚŚ. Ignacy i Franciszek Borgiusz; około obrazu przechodząc, pozdrowił zawsze świętym Bernardem; „Ave Maria“, Zdrowaś Marya, a Panna mu odpowiedziała; „Salve Bernarde“ Witaj Ber-

nardzie. Św. Jadwidze Polskiej xiężnie, i po śmierci z palców obrazka Matki Najśw. wydrzeć nie można było, tak sercem i duszą przylgnęła była do tej Pani swojej.

13) Ćwiczyć się w jej cnotach, naśladować świętych do niej nabożnych, jako to: św. Alberta, który po sto razy na dzień na ziemię się rzucał, pozdrawiając Najśw. Maryą Pannę, święta Marya zaś Ognia-цеńska, tysiąc i sto razy czcząc na dzień najświętszą Pannę, tyleż razy przyklękała, mówiąc pozdrowienie Anielskie za każdym razem, według świadectwa Syryusza.

Pobożny Franciszek Binas, zakonu św. Franciszka, Imiona Jezusa i Maryi, dając znać, że ich sługą i niewolnikiem był, scyzorykiem nad sercem sobie na ciele wyrysował. Z tych lub tym podobnych sposobów, wolno ci wszystkie czynić katoliku, ku czci Maryi, wolno niektóre łatwiejsze. Czyni co możesz jeżeli nie możesz wszystkiego, ale czyni z nabożnością serca, z opatrzeniem w niewinności sumienia, a pewno odbierzesz pociechę, od tej serc smutnych Pocieszycielki. Amen.

LITANIA

albo prośba do Najśw. Panny Maryi na uproszenie odpuszczenia grzechom, i oddalenia utrapienia jakiego, wyliczając jej figury z pisma św. i obrazy jej cudowne w całym świecie.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Boże w Trójcy Świętej jedyny, Panie panujących, Królu królujących, sprawiedliwych koronujący, złych karzący; a smutnych w Imię Maryi cieszący, zmił. się n. n.

Marya Panno, w Ewie, Esterze, Judycie, w drabinie Jakóbowej, w Arce przymierza, w lilii między cierniem, w krzaku Mojżeszowym od ognia nie spalonym, w runie Gedeonowém, i w innych znakach starego testamentu figurowana, a w nowym niezliczonemi od Ojców świętych od nabożnych sług swoich uczczona, uwielbiona, różnemi obdarzona tytułami, módl się za nami grzesznymi i strapionymi.

Marya Panno współ Odkupicielko świata, w poczęciu twém niepokalana Matko oraz i Panno Najświętsza, Szafarko cudów i łask, piastowanie ręki wszechmocnej, zdrowie chorych, pociecho serc strapionych, ucieczko grzesznych; módl się za nami i strapionymi.

Marya Panno! w świątyniach Rzymu, to jest w kościele najświętszej Panny śnieżnej, w kościele de Paulo, w kościele za Tybrem, w kościele Ara Coeli, w kościele na szerokiej ulicy, w kościele de Portiku, i innych tamecznych kościołach łaskami i cudami przez wiele wieków szafująca, módl się za nami grzesznymi i strapionymi.

Marya Panno, wielce wślawiona cudami w Lorecie, Luce, Monferacie, Mons Gwardywi, Aspryku, Montanie, Tortozie, Hiszpalu, Cezarauguście Gwadalupie, i Montalcie, a niekiedy: w Zozopolu, Karnocie, Montfortium módl się za nami, uprosz odnowienie cudów w naszych potrzebach.

Marya Panno, łask wiele i cudów czyniąca dla uciekających się do Ciebie, w obrazach swoich Arelateńskich, Floreńskim, od Anioła malowanym, Weneckim, Spoletańskim, Celeńskim, Tungoeńskim, w Belgium Sylwadućeńskim, Kleryceńskim; u Śwessynów, Messanguskim, Danaceńskim, Panormitańskim, Etygańskim, Foeńskim, Tornaceńskim; w obrazach twoich: Montpelleńskim, Etaleńskim, Duntenhauzeńskim, Ratisbońskim, Kalarytańskim, Archidonenskim, Senoneńskim, Argetyneńskim, Walletańskim, Ecieńskim, Madry-

ckim, Massylijskim, Skabilatańskim, Sio-
xeneńskim, i w innych niezliczonych między
katolikami obrazach, dobroczynny i macie-
rzyński nieopisany afekt swój proszącym
oświadczasz Marya Panno! Matko Boska!
tego samego daj nad nami dowód, i módl się
za nami grzesznymi i strapionymi.

Marya Panno, na puszczy w Szwajca-
rach, w Pradze, w Wyssogrodzie i na wielu
innych miejscach; to w Pikardyi, to w
Swewii, to w Bawaryi, hojnymi łaskami
dla strapionych nabożnie do Ciebie ucie-
kających się, szafująca; także zlewaj z
łona miłosierdzia twego na nas garnących
się do Ciebie i proszących o twoję do
Boga przyczynę, módl się za nami grze-
sznymi i strapionymi.

Marya Panno, za najpewniejszą Pocie-
szycielkę od wszystkich uznana; przez cuda
w Syrakuzach, przez pocieszenia, i przez
prędkość do wysłuchania, módl się za nami
grzesznymi i strapionymi.

Marya Panno, nieba i ziemi Monarchini
i wszystkiego ludu Matko i Opiekunko; ja-
koś kochanemu swemu objawiła xiedzu
Mancynellowi, w obrazach Polskich. Cze-
stochowskim, Piotrkowskim farnym, So-
kolskim, Podkamienieckim, Trockim, Ży-

rowickim, Kodeńskim, Jarosławskim, Wie-
luńskim, Krakowskim na Piasku, Lubel-
skim, u Św. Ducha, Leżajskim, Między-
rzeckim, Poczajowskim, Nataszowskim,
Studzieńskim, Tomaszowskim, Turskim, i
kilkudziesiąt innych obrazach, w Polsce i Li-
twie, łaskawa, i wielce cudowna, też łaski
i cuda odnów nad nami niewolnikami twymi,
módl się za nami grzesznymi i strapionymi.

Marya Panno! różnemi bractwami, Kon-
gregacyami ozdobami czczona, Różańcem,
Szkaplerzem w całym świecie uwielbiona,
módl się za nami grzesznymi i strapionymi.

Marya Panno! niebem i morzem od Śś.
Ojców nazwana iż jak wiele gwiazd na
niebie, kropel wody w morzu znajduje się:
tak wiele łaski dobrodziejstw, jest sługom
twoim przez Cię wyświadczonych, na któ-
rych i teraz potrzebnych spuść obfitość i
dowody z macierzyńskiego afektu twego,
módl się za nami grzesznymi i strapionymi.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy
świata, na który przyszedłeś przez żywot
Maryi Panny, przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy
świata, na którym Cię Marya Panna pier-
siami swymi karmiła, na rękę pielęgnowała,

z krzyża zdjętego do grobu złożyła, wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, z którego do nieba wstąpiwszy, Maryą Pannę ukoronowałeś, zmiłuj się nad nami. —

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

MODLITWA

do Najświętszej Panny Maryi.

Przed wszystkie wieki przejrzana, wybrana, a przez całą wieczność błogosławiona, czystsza nad Aniołów, świętsza nad świętych, ani pierworodnej ani najmniejszej uczynkowej nieznająca zmazy, Panno Marya, oraz Matko Syna Boskiego, Monarchini świata, i Pani nasza, serc naszych dziedziczko i ochłodo, cudzie wielki świata, obrońco, pociecho, ucieczko, i ostatnia po Bogu nadziejo nasza, wszystkich honorów i afektów od nas wszystkich najgodniejsza! Ciebie kocham, chwale, szanuję, i proszę w Imieniu ukrzyżowanego Jezusa, wspomnij na boleść twoją, i wszystkie zasługi, aby przez cuda wszechmocności jego przez cuda i łaski przy obrazach twoich przez niegoż dla Ciebie w całym świecie

czynione, uczynił ten cud nad nami, swoim stworzeniem, a Twojemi niewolnikami wiecznemi, Ciebie serdecznie kochającemi; żebym nas zbawił grzesznych, pocieszył smutnych, potem przyjął do chwały niebieskiej ztąd schodzących. Daj to Królu królów Boże, dla Królowej świata Maryi Panny Matki Twojej. Amen.

MODLITWA

do Najświętszej Panny Maryi.

Witaj Najświętsza Marya Matko Boga Królowa nieba, rajska, i Pani świata! czy sta i osobliwą Ty jesteś Panią: Tyś poczęła Jezusa i bez grzechu, Tyś porodziła Stwórcę i Odkupiciela świata, w którego wierzę; uwolnij mnie od wszelkiego złego, i módl się za mną, aby mi były odpuszczone grzechy moje, teraz i w godzinę śmierci mojej. Amen.

TRZY MODLITWY

*do Najświętszej Panny Maryi Matki Boskiej,
na otrzymanie szczęśliwej śmierci.*

Najstępujących modlitw, sama Najświętsza Panna Św. Mechtyldę nauczyła, i obiecała jej, że w godzinie śmierci przybędzie, jeżeliby każdego dnia onę odmawiała, i na końcu każdej przydała Zdrowaś Marya i t. d. z księgi i objawień w Rozdziale 10.

1) O Pani moja święta Marya, jako Cię Bóg Ojciec przez wszechmocność swoją najpotężniejszą uczynił; tak mi proszę przybądź w godzinę śmierci mojej, na odpędzenie odemnie wszelkiej przeciwnej mocy.

Zdrowaś Marya i t. d.

2) O Pani moja! święta Marya, jako Syn Boski, taką Cię wiadomością i jasnością udarować raczył, abyś całe niebo ojaśniała; tak też w godzinę śmierci mojej, duszę moję wiadomością i poznaniem wiary oświeć i utwierdź, aby żadnym błędem, albo nieumiejętnością nie była utwierdzona.

Zdrowaś Marya i t. d.

3) O Pani moja święta Marya! jako Duch przenajświętszy źródło swój miłości w Ciebie zupełnie wlał, tak mi godzinę śmierci mojej słodycz miłości Boskiej daj uznać, z którejby wszelka gorzkość, zamieniła się w najprzyjemniejszą pociechę.

Zdrowaś Marya i t. d.

Skończywszy te modlitewki do Najświętszej Panny Maryi, mów tak:

Z miłosierdzia Panno twego od wszelkiego broń nas złego, Matko synów zatraconych, opiekunko opuszczonych!

Upraszam Cię zturbowany, aby był Bóg ubłagany, bądź łaskawa grzesznikowi, otwórz piersi swe Synowi.

Zal za grzechy wyrób, proszę, o co żebrzę, niech uproszę, tu na ziemi łaskę wieczną, potem ojczyznę bezpieczną. Amen.

POZDROWIENIE

Niepokalunego poczęcia Najświętszej P. Maryi.

Błogosławione niech będzie najczystsze i niepokalane poczęcie, błogosławioniej Maryi Panny, Matki Boga i człowieka, Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

NABOŻEŃSTWO

do świętych Aniołów i wszystkich, świętych na uproszenie odpuszczenia grzechów i wszelkiej pociechy.

Nabożeństwo to, które wiele skutków przynieść może dla modlącego się, nie powinno być lekce czynione. Po Bogu albowiem i Najświętszej Pannie Maryi. Aniołowie i wszyscy święci wiele mogą. Herezya by to była, ich nie szanować i nie wzywać, ile gdy sam Duch Św. nas napomina w Psalmie 150 mówiąc: Chwalcie Pana i świętych Jego; u Tobiasza w rozdz. 12. Rafał Archanioł mówi: Kiedyś się modlił ze łzami, ja modlitwę twoję ofiarowałem Panu. W księgach także drugich Machabejskich, w rozdziale ostatnim, mówi wyraźnie tenże Duch przenajświętszy o Jeremiaszu Proroku: Ten jest, mówi, który

się wiele modli za lud Izraelski. Jeremiasz Prorok Boży. Z których textów przytoczonych znać święci Pańscy a jeszcze razem wszyscy bardzo się za nami modlą, nie bez wielkich skutków dla nas.

Giertruda św. widziała każdego z osobna świętego Pańskiego, padającego na kolana przed Bogiem, kiedy ich w Litanii nabożni gorąco wspominali; a im z większym kto wzywał ich afektem, Imię tego złotem było napisane.

Xiędz Nadazy napisał: że ktokolwiek do wszystkich świętych jest nabożny, nie może złą umierać śmiercią. A jeżeli dobrą śmiercią co za największy dar poczytać potrzeba, daje Bóg za przyczyną świętych, tobie i inne łaski, i pociechy łatwiej dać gotów, kto go w Imię świętych będzie prosił, gdyż wiele modlących się prośby, niepodobna jest aby Bóg nie wysłuchał; mówi Ambroży Ś.

Jadwiga święta Xiężna Polska wielką była czciicielką świętych Bożych. Spytana na coby to czyniła? Aby nam na pomoc przybywali i w godzinę śmierci obecnymi byli. Jakóż ją śś. Magdalena, Katarzyna, Tekla, Urszula i inni konającą nawidzili.

Przestrzegam tylko aby w szanowaniu śś. nie popełniać występku, więcej ich niż Boga

szanując, Pawła i Barnabę, w Lakonii czcić chcieli za bożków tameczni obywatele, ofiary im czyniąc a oni suknie na sobie szarpali, na to bałwochwalstwo nie pozwolili. Anioł także w księdze objawienia św. Jana nie kazał sobie, ale Bogu cześć oddawać. Wszystkie tedy twe adoracye, akty, modlitwy klęczenia do Boga obracaj, a świętych chwał z cnót świętobliwości, męczeństwa wzgardy świata, ale im cześć samemu Bogu powinnej nie wyrządzaj. Ich zasługi przekładaj Bogu, proś przez ich wielką cenę u Boga a doznasz pomyślnych takiego nabożeństwa skutków: lepiej jest wszystkich świętych chwalić i wzywać, niż jednego, bo wszyscy więcej niż jeden łask wyjednać mogą. Amen.

SPOSOBY

czczenia Świętych Bożych.

1) Że jest dziewięć chorów Anielskich, możesz zmówić 9 Pacierzy, 9 Zdrowań Marya i jedno Wierzę, ofiarować na jaką podoba ci się intencją.

2) Możesz pościć siedm poniedziałków, ku czci świętych, w każdy, lub tylko w pierwszy poniedziałek, w drugi trzeci, spowiadać się i komunikować.

3) Odmawiać jak najczęściej z uwagą, i uszanowaniem Litanią dawną albo nową tu położoną do wszystkich Świętych.

4) Ćwiczyć się w cnotach ich, jako to: wpuszczaniu się na wolą Bożą, w pragnieniu krew przelać za Chrystusa; w cierpliwości, w umartwieniu w gardzeniu światowych rozkoszy, w zaprzeniu siebie w miłości Boga i bliźniego. Amen.

K A T A L O G

albo liczba Świętych i wybranych, doświadczonych Patronów w wszelkich naszych potrzebach.

Już od dawna wsławionych łaskami i cudami świętych Pańskich i teraz zalecam każdemu wiernemu; jako to: św. Tadeusza 2) Św. Józefa Oblubieńca Panny Maryi. 3) Antoniego Padewskiego. 4) Ś. Grzegorza Patryarchę Ormiańskiego męczennika. 5) Ś. Ignacego Lojole. 6) Ś. Franciszka Xawerego. 7) Ś. Kajetana. 8) Ś. Piotra z Alkantary. 9) Ś. Jana Nepomucena. 10) Ś. Onufrego. 11) Ś. Dominika. 12) Ś. Wincentego Ferreryusza. 13) Ś. Jana z Dukli. 14) Ś. Stanisława Kostkę.

W liczbie tych doświadczonych ŚŚ. policz Ś. Jacka Polaka Dominikana, któremu Matka Najświętsza przyobiegała; O cokol-

wiek Syna mego przezemnie prosić będziesz, uprosisz. Nie ma ten Ś. o co dla siebie prosić, ale my go prosimy, aby on za nami do Najświętszej Panny Maryi wznosił prośbę swoją. 2) Ś. Hartovius Arcybiskup, jest wszystkich smutnych pocieszycielem. 3) Ś. Fintanus kapłan w trudnych rzeczach i w smutku jest Patronem. 4) Ś. Magdalena pokutująca, może uprosić u Boga nawrócenie zatwardziałem grzesznikom. 5) Ś. Magdalena de Pazzis. 6) Ś. Teressa. 7) Ś. Wilgefortis Panna, w Portugalii za wiarę i czystość ukrzyżowana, jest także Patronką w smutku i różnych potrzebach. 8) Ucieczka smutnych jest też według Nadazego. Ś. Kalamanda Panna i męczenniczka. 9) Ś. Sekundyna Panna, do której głos był z nieba: Wy modlitwą Sekundyny żyć będziecie. 10) Ś. Angela de Fulgino, której obiecał Chrystus Pan: Że jej cnoty rozmyślającym ma dać wszystko. Zaczem to o niej mówić się może: że od św. Trójcy i Najświętszej Panny Maryi cudownym objaśnienia promieniem, jest błogosławiona: że w Chrystusa ukrzyżowanego zapartywała się nabożnie, że go małego piastowała, że jej Chrystus usługiwał. 11) Jan Serander pleban i dziekan Hollen-

schoski od heretyków w Ołomuńcu za mordowany, jest pocieszycielem.

Jest jeszcze Świętych piętnastu, których pomocnikami zowią.

Tych piętnastu pomocników krótko ilem mógł z Autorów wyczerpać, tu opisuję życia. Wiele przez nich obiecał Bóg świadczyć dobrodziejstw, i świadczy w rzeczy samej, nawet i Msza ś. jest o nich w starzych mszałach, zaczynająca się: Multae tribulationes justorum itd. Tylko, że przez tę mszę wielu Pana Boga na cuda wyciągało, przeto Urban VII. Papież zakazał ją odprawiać, ale świętych piętnastu pomocników nie zakazał wzywać innemi modlitwami, i udawać się do nich; ile do świadczonych Patronów w potrzebach swoich, byle Boga do cudów nie przymuszać.

1) Pomocnik Ś. Jerzy Męczennik, rodeim z Kapadocyi, z rozkazu Dyoklecjana cesarza, w Dyospolu mieście Perskim męczony, położeniem wielkiego na piersiach kamienia, w kole kręcony, pomiędzy deski ostremi nabite hakami włożony, aż ciało sztukami rwało się z tej katowni od Anioła uwolniony i uzdrowiony; w wapnie potem niegaszonem na trzy dni zakopany nie tknięty, i tam w bóty gwoźdźmi ostremi

nabite obuty, truty ale nie struty, wielu nawrócił, bałwany pokruszył, aż naostatek świętym został. Za takie męki jak nie ma wiele ważyć u Boga ten święty ryccerz? święto jego dnia 23. Kwietnia, kiedy i św. Wojciecha.

2) Pomocnik ś. Błażej biskup Sebastya, męczennik za Dyoklecjana cesarza: dnia 3) Lutego czczony, wiele cudów czynił, bestye dzikie uzdrawiał, dziecię kością rybą prawie uduszone, dotknięciem swoim uzdrowił. Był biczmi sieczony, żelaznemi szarpany grzebieniami: suchemi po wodach chodził nogami, naostatek, święty jest. Obiecał mu Pan nasz Chrystus: Że wszystkiego uczynię, o co mnie będziesz prosił. W Hiszpanii w mieście Madrycie, święto jego z wielką obchodzą uroczystością.

3) Pomocnik św. Erazm biskup Antyochejski na puszczy od kruka lat siedm karmiony, od zwierząt do nóg upadających czczony, biskupem będąc, gdy wielu do wiary świętej nawrócił, z rozkazu Dyoklecjana cesarza, już kulami ołowianemi, już kijami bity, już w zbroi ognistej pieczony, już w kotle siarką i ołowiem i innemi tłustościami roztopionemi napełnionym smażony, a w tym nienaruszony, do statui

przywiązany, z łuku strzelany, ostremi za paznokcie kolcami zabijanemi dręczony, naostatek wnętrzości z niego wyciągnięto. W tém morderstwie prosił Boga: Aby ktokolwiek tę mękę jego nabożnie będzie rozmyślał, wszystkie potrzeby życia i honoru z zupełnością odniósł. Na co taki z nieba głos dał się słyszeć: Stanie się jakoś prosił. Dusza Jego jak śnieg z ciała, przez Anioła do nieba zaniesiona, Święto jego to dnia 2. to 3. Czerwca, to dnia 20. Listopada po różnych krajach obchodzą.

4) Pomocnik ś. Pantaleon, Lekarz Nikomedyjski, pochodniami za wiarę świętą pieczony, w ołowiu roztopionym smażony, od Chrystusa Pana obecnego ochłodzony, między lwy wrzucony. potem pod miecz poddał głowę swoją. Ścięto jego dnia 27. Lipca.

5) Pomocnik ś. Wit, dwunastoletnie dziecko od orła karmiony, w ołowiu roztopionym, w smole i żywicy smażony wiele cudów czyniący. Święto jego dnia 15. Czerw.

6) Pomocnik ś. Krzysztof w Licyi krainie, mieście Samos, różgami żelaznemi sieczony, w szyszak rozpalony ubrany na ławie ognistej posadzony, nago w owej wrzucony, z łuku postrzelony, potem mękiswe

zakończył ścięciem głowy. Pamięć jego obchodzą dnia 17. Lipca.

7) Pomocnik św. Dyonizy Areopagita, biskup i męcz. dnia 9. Października czczony, lat sto dziesięć żyjący, za Chrystusa biczowany, między bestye wrzucony, w piec ognisty wtrącony, z tego wszystkiego zdrowo wyszedłszy potem krzyżowany. W więzieniu celebrując, od Chrystusa Pana widzianego ciałem Najświętszem posilony, i upewniony: Za miłość Twoję i łaskawość, którą masz zawsze, zaimkolwiek wstawiać się będziesz, wszystko uprosisz. Naostatek ścięty, głowę niósł daleko własnymi rękami.

8) Pomocnik ś. Cyryak Dyakon czczony, to dnia 15 Marca, to 8 Sierpnia. W Rzymie smołą wrzającą polewany, więzieniem trapiiony, na torturach ciągniiony, kijmi bity, naostatek ścięty, jest z towarzyszami.

9) Pomocnik ś. Akacyusz Setnik Męczennik, kijmi srodze bity wybicciem zębów mordowany. Głos jeden taki słyszał: Bądź statecznym, a drugi obiecujący mu wieczność szczęśliwą. Potem dał głowę pod miecz za Chrystusa. Obchodzi go kościół Boży, już 7. już 8. Maja.

10) Pomocnik ś. Eustachiusz, albo Pla-

cyd, za Trajana cesarza chwalebny hetman, zpoganina, gdy ujrzał na polowaniu jelenia z krzyżem między rogami i głos słyszał: Czemu mnie gonisz? nawrócony do Boga. Do téjże wiary Chrystusowój, pociągnął żonę swoją Teopistę, i synów dwóch, Agapita i Teopista, z którymi po wielkich swych męczeństwach, i wrzuceniu między lwy srogie, w wole miedzianym rozpalonym umęczony jest. Święto jego d. 20. Wrześ.

11) Pomocnik św. Magnus Wyznawca imieniem i rzeczą wielki sługa Boży; któremu gdy kazano ptastwo łapać, samo do rąk jego leciało, nie dźwiedź mu posługiwał, straszego zabił smoka, kraj swój od powietrznej uwolniwszy zarazy. Jemu i towarzyszom jego dał widzieć Anioł rysując okrąg świata na karcie mówiąc: Widzicie jak cały świat zostaje opuszczony. Nad głową jego dwóch świętych jasną widziało koronę z nieba spuszczoną. Łaska jego zakrzywiona w ziemi zatknięta, roli szkodzące zabija zwierzęta. Święto jego dnia 6. Września.

12) Pomocnik ś. Idzi Opat, roku królewskiego, w jaskini na puszczy od łani przychodzącej pewnych czasów, cudownie karmiony; leży w Norbonie w Francyi gdzie

go Władysław hetman, monarcha Polski nawiedzał, i płodność żonie Judycie uprosił. Święto jego dnia 1. Września.

13) Pomocnik albo Pomocnica ś. Małgorzata Panna i męczenniczka od Olbrysza starosty krajów wschodnich, że z nim w związku małżeńskie wniknąć nie chciała, ani się kłaniać bogom fałszywym, różgami sieczona, rozpalonemi blachami pieczona, żelaznem idrapana hakami w wodzie topiona, od Jezusa samego do nieba zawołana przy obietnicy: Iż ktoby oco przez Cię Chrystusa prosił, ma uprosić potem święta: Święto jej jedni dnia 15. drudzy 20. Lipca obchodzą.

14) Pomocnik a raczej pomocnica św. Barbara Panna i męcz., w Nikomedyi od ojca Dyoskora, za wiarę i cześć św. Trójcy, tudzież krzyża Pańskiego, więziona, bita: włóczona, ostremi nacierana skorupami, blachami ognistemi palona, piersi jej są odcięte; od samego Chrystusa nawiedzona, mówiącego! Ja jest z tobą. Naostatek od ojca święta, jest Patronką konających. Głowa jej w Krakowie u ś. Barbary, ma swoje poszanowanie przy znacznym zgromadzeniu ludu. Święto jej d. 4. Grudnia.

15) Pomocnik czyli pomocnica ś. Katarzyna Panna i Męczennicz., Chrystusowi

przez pierścień zaślubiona, d. 25 Listopada czczona córka Króla Kosta, mądra, bo 50 Krassomówców i filozofów przewalczyła i pozyskała niebu. Z rozkazu Maxencyusza cesarza, wołowemi ciętą żyłami, w więzieniu głodem morzona od gołębicy karmiona, kołami żelaz ostrych pełnemi straszona, naostatek pod miecz katowski oddana: z szyi uciętą krew i mleko płynęło. Przez Anioła na górze Synai pogrzebiona.

Miedzy tych świętych pomocników, lubo nie jest policzony św. Ateogenes biskup Sebasty, wielki dla swych czcicieli Patron; jednak go tu kł. dę. oprócz liczby ich. Ten bowiem, po dziesięciu swoich uczniach św. za Dyoklecjana zawieszony, bity, kleszczami po bokach szarpany, naostatek w klasztorze swoim ścięty został. Przed śmiercią swoją prosił Pana Boga, aby ktokolwiek w potrzebie wielkiej w przypadku w Imię jego Boga wzywać będzie, dane mu było miłosierdzie. Jakoż prośba jego wysłuchaną została bo usłyszał z nieba głos taki: „Dziś zemną będziesz w raju z uczniami twemi“. O co mnie zaś prosisz; uczynię według prośby twojej, że ktokolwiek mnie wezwie w Imię twoje, wolny będzie od wszelkiego smutku i potrzeby, nawet od-

puszczenie grzechów swoich otrzyma. Święto jego dnia 16. Lipca.

MODLITWA.

do tychże Świętych Pomocników.

Wspomnij wszechmogący Boże! na wielkie zasługi piętnastu pomocników, jako też świętego Ateogenesa Męczennika, i na ich okrutne morderstwa cierpliwie dla samej miłości Twojej dla pomnożenia chwały Twojej zniesione. Wspomnij, mówię: na miłość, cnoty, uczynki dobre tych świętych sług Twoich; Jeżego Błażeja, Erazma, Pantaleona, Wita, Krzysztofa, Dyonizego, Cyryaka Akacego, Eustachiego, Magnusa, Idziego, Małgorzaty, Katarzyny, jako też wielkiego sługi Twego Ateogenesa biskupa i męcz. a jakoś ich osobliwemi udarował z dobroci Twojej łaskami, wiele im przyobiecawszy, za ich srogie męczeństwa i święte życie; tak daj nam przez ich zasługi, a twoje obietnicę nigdy nieomylną im uczynioną, wszystkich odpuszczenie grzechów, łask twoich dar nieoszacowany, i w prośbie naszej skutek pożądany. Za co ciż sami święci będą Cię chwalili w obietnicach hojnego, nieodmiennego i skutecznego; a my czcić będziemy, wielbić i wysławiać w ży-

ciu i w wieczności, jako Boga miłosiernego dawcę hojnego, ś. swoich, cudownego. A.

LITANIA

albo prośba do wszystkich Świętych w różnych potrzebach doczesnych i wiecznych.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Boże w Trójcy św. jedyny, cudowny w świętych Twoich zasługi ich pocieszający, zmiłuj się nad nami.

Święta Marya, Królowa wszystkich śś., złączysz z świętymi prośby twoje, m. s. z.

Wszyscy śś. Serafinowie, Cherubiniowie, trony, panowania, moey, zwierchności, książęta, Archaniołowie, Aniołowie, i wy, święci stróżowie nasi, m. s. z. n.

Święci siedm duchowie. przy tronie Boskim stojący: Michale, Gabryelu, Rafale, Uryelu, Sakatyelu, Jenhudyelu, Barachielu, módlcie się za nami.

Wszyscy święci starego zakonu, osobliwie: Adamie, Ewo, Noe, Abrahamie, Izaaku, Jakóbie, Mojżesz, Aronie Enoch, Eliaszu, Dawidzie Izajaszu. Jakubie, Jozue, Józefie, Patryarcho, Saro, Rebeko, Estero, Judyto, módlcie się za nami.

Wszyscy święci Patryarchowie, Prorocy, i Nazarejcykowie, módlcie s. z. n.

Wszyscy świętobliwi, błogosławieni śś. nowego zakonu, to jest: święci Apostołowie, Męczennicy, Zakonnicy, Wyznawcy, Pustelnicy, Panny, Mężatki, Wdowy, Nicwinnięta, mianowicie: święci Janie Chrzcicielu, Józefie, Joachimie, Anno, święta Jezusa familio, módlcie się za nami.

Wszyscy święci błogosławieni w różnych państwach, krajach, dyecezyach znani i czczeni, módlcie się za nami.

Wszyscy święci w Martyrologiach, Menologiach wspomnieni i szanowani, módlcie się za nami.

Wszyscy święci siedemdziesiąt i dwóch uczniów Chrystusowych, módlcie się za n.

Święci siedmiu braci śpiących, Maksymilianie, Jambliku, Marcinie, Janie, Dyonizy, Exakustadyuszu, Antoniuszu, módlc. s. z. n.

Wszyscy święci żebracy, ubodzy duchem, różnego kunsztu rzemiosła, wyzwolonych nauk, módlcie się za nami.

Wszyscy świętobliwi, błogosławieni śś. których Bóg w różnych potrzebach doczesnych i wiecznych poczynił Patronami, módlcie się za nami.

Wszyscy święci, których ciała, relikwie, obrazy, po różnych świata miejscach, swoją cześć, módlcie się za nami.

Wy święci, powszechnie od wszystkich osobiwemi doznani Patronami: Tadeuszu, Józefie, Antoni Padewski, Grzegorzu Pa tryarcho Ormiański, Ignacy, Franciszku Xawery, Alojzy Kajetanie, Piotrze z Alkan tary, Janie Nepomucenie, Dominiku, Win centy Ferreryuszu, Janie z Dukli Hartowi ku, Fintanie kapłanie i wy świeżo kanoni zowani święci Pańscy, to jest: Peregrynie, Wincenty a Paulo, Janie od krzyża, Fe liksie a Cantalicio, Piotrze Regalacie, Jó zefie z Leonissium, Fidelisie, Małgorzato z Cortony, Julianno de Falkoneriis, Kata rzyno de Ricciis, módlcie się za nami.

Święci piętnastu pomocników: Jerzy, Bła żeu, Erazmie, Pantaleonie, Wicie, Krzysz tofie, Dyoniży, Cyryaku, Akacy, Eustachu, Magansie, Idzi, Małgorzato, Barbaro, Ka tarzyno, módlcie się za nami.

Święty Anteogensie biskupie i męcen niku, mający od Boga obietnicę, że winię twoje proszących, Bóg ma wysłuchać, módl się za nami.

Wszyscy święci Patronowie moi, kość z kości moich: Floryanie, Stanisławie, Woj ciechu, Bonifacy, Józefacie, Romanie, Hle bie Dawidzie, Borysie, za Chrystusa po męczeniu, módlcie się za nami.

Wszyscy święci Męczennicy Sandomier scy, synowie Dominika świętego, módlcie się za nami.

Święci pięciu bracia Męczennicy Polacy, Benedykie, Janie, Mateuszu, Izaaku, Chry stynie, a szósty Barnabo między nich po liczony, Andrzej Bobolo, módlcie się z. n.

Święty Jacku, Kazimierzu, Cyryllu, Me todyuszu, Czesławie, Janie z Dukli, Janie Kanty, Symonie z Lipnicy, Andrzej Żu rawku, módlcie się za nami.

Wszystkie święte, błogosławione, święto bliwe panie, panny i wdowy obydwóch te stamentów, których sam Bóg zna i koro nuje, módlcie się za nami.

Święte jedenaście tysięcy dziewic, z świę tą Urszulą i męczenniczką; przyczynicie się za nami.

Święte Pańskie, Magdaleno pokutująca, Teresso, Magdaleno de Pazzis, Brygitto, módlcie się za nami.

Święte Pańskie mające obietnicę od Boga iż proszących przez zasługi wasze, Bóg ma wysłuchać; Wilgeforto, Kalamandro, Sekun dyno, Angelo de Fulgino, módlcie się z. n.

Święte Patronki królestwa naszego: Sa lomeo, Kunegundo, Jadwigo księżna, Jadwi go królowa, módlcie się za nami.

Dusze świętych wiernych zmarłych, módlcie się za nami.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.

Baranku Boży itd., wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży itd., zmiłuj się nad nami. Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas. Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojciec nasz, Zdrowaś Marya itd.

MODLITWA

do wszystkich Świętych.

Królu najwyższy nieba i ziemi, Chryste Jezu! cierniową, nie tak na znak panowania, jako na odkupienie ozdobioną koroną, przez Twoje i świętych Twoich krwawe zasługi męczeństwa, umartwienia prace, i przez ich miłość ku Tobie gorącą, żebrzemy pokornie od Twego Majestatu, abyś z skarbu nieprzebranej dobroci i opatrności Twojej, mając wzgląd na tych wszystkich świętych Twoich starego i nowego zakonu zasługi, enoty, imiona, przedwiecznej Twojej mądrości wiadome, okazał nad nami hojność opatrności, wspaniałość serca i ojcowskiej dobroci i miłości dowody. Zmiłuj się Boże nasz! nad nami grzesznymi; a przemień nas prawdziwie pokutujących, serca zaś na-

sze różnemi ściśnione dolegliwościami racz napełniać Boską Twoją pociechą. Prosimy Cię o to przez tę radość, którą ma Królowa nieba i ziemi i wszyscy święci, z widzenia Ciebie Boga najlepsze dobro. Amen.

MODLITWA

do ukrzyżowanego Jezusa, prosząc Go przez zasługi osób, osobliwie polskich, w nadziei świętobliwości zeszyłych.

Zawieszony dla miłości mej na krzyżu Chryste Jezu! miłośniku dusz, nagrodo sprawiedliwych obłita, płaczących pocieszycielu! oto ja grzesznik największy błagam Twój Majestat przez enoty, dobre uczynki, umartwienia ducha i ciała wszystkich osób, którekolwiek się w starym i w nowym znajdowały testamentie od stworzenia i odkupienia świata, i w nadziei świętobliwości z tego zeszyłego świata, życia pobożnego zostawiwszy dowody; osobliwie proszę pokornie, przez zasługi w pobożności niegdyś żyjących, i już zeszyłych ziomków moich Polaków. Hermana Gaudenycusza, Stanisława, Kazimierza, Świętosława, zakonników; Bogumiła, Michała Gedroica, św. Władysława z Gielniowa, Floryana, Benedykta, Gydyna i towarzyszy; św. Jacka, Piotra Dunina, Iwana, Aarona, św. Wincentego Kadłubka, Wer-

nera, Jana Czapli, Marcina Baryczki, Piotra Krępy, Piotrowina, Klimonta Dojutrka, Tomasza Zielińskiego. Piotra Szkarpi, Miłkołaja Lancycego, Gaspra Drużbickiego, Wojciecha Macińskiego, Iwona Soczawskiego, Welamina Ruckiego, Wielisława i Bogny rodziców św. Stanisława biskupa, Jana Sarkandra. Jako też przez zasługi świętobliwych Polek: Doroty Szwarcowny, Jutrzy Konopackiej, Eufemii, Domicilli, Kościławy, Wizanny, Jolanty, Konstancyi Anny Wierzbowskiej, Kolumby, Bronisławy Odrowążówny, Barbary Langowny, Anny Nektywy, Paraskowy księżny Połockiej, Heleny księżny Ruskiej, Świętosławy, Anny Omiccińskiej, i innych osób polskiego narodu, przez których waleczne i heroiczne sprawy, pokaż się nam Chryste Jezu: hojnym w łaskawości, łatwym w wysłuchaniu, za co Ci od całego świata, nietylko od nas Polaków, będzie wdzięczna i wieczna chwała. Amen.

NB. Ponieważ wspominałem tu wiele osób, ani beatyfikowanych, ani kanonizowanych, jednak we czci zostających u wiernych, protestuję się z tem, że według dekretu Urbana VIII. najwyższego biskupa 1626 datowanego: w roku zaś 1641 potwierdzonego, te biorę i kładę tu, więc w takim rozumie, jakby były powagą świętej Apostolskiej stolicy potwierdzone, ale tylko biorę

jak są na powadze ludzkiej zasadzone. A lubo także Ojciec święty o takich osobach, ani beatyfikowanych nie każe Mszy św. ani kapłańskich pacierzy odprawiać; jednak nie broni prywatnym, jakie to jest, czcić ich i wzywać nabożeństwem. Martyrologia różne, jakom się nuczyla, i rok niebieski Nadazego, wiele kładą osób w nadziei tylko świętobliwie zeszytych. Nadto: jeżeli dusz sprawiedliwych w czyscu zatrzymanych godzi się wzywać: a czemuż nie osób, które są w nadziei i życia dobrego i zejścia pobożnego z tego świata?

MODLITWA

która jedna z towarzyszek św. Urszuli panny, nauczyla błogosławionego Henryka Kartuzyna u świętej Barbary w Kolnie mówiąc: Jeżelibyś często odmawiał do najświętszej Maryi Panny, Matki Jezusa Chrystusa tę modlitwę, tedy wszystkich Świętych łaskę pozyskasz. Z Kroniki zakonu Kartuzów w księdze 5, rozdz. 10.

O Panno Królowa pańńska, najmilszy przybytku Trójcy przenaświętzej. zwierciadło Ani łów, Pani wszystkich Świętych, bezpieczna grzeszników ucieczko! wejrzyj, o miłościwa Panno! na niebezpieczeństwa nasze, pokaż nam godzinę śmierci naszej Twego Syna i Twoją twarz najmilszą; proszę Cię, przez Twoje święte i niepokalane poczęcie. Amen.

MODLITWA
do świętej **Anny**.

Bądź pozdrowiona, Marya łaski pełna,
Pan z tobą, twoja łaska niechaj będzie
ze mną. Błogosławionas Ty między niewia-
stami, i błogosławiona niech będzie św.
Anna matka twoja, która cię bez zmyzy
i grzechu porodziła, Panno Marya! z cie-
bie zaś narodził się Jezus Chrystus Syn
Boga żywego. Amen.

MODLITWA

do świętego Patrona, którego kto ma imię.

O najchwalebniejszy święty N. między
inshemi mnie najukochańszy który mi przy
chrzcie św. za patrona dany jesteś, w to-
bie nadzieję wszystkę i ufność przyczynie-
nia się do Boga za mną pokładam i pro-
szę cię: abyś nogi moje kierował na drogę
pokoju, szczęśliwości życia wiecznego, abym
nigdy z ścieszki cnót świętych i życia nie
schodził. W moich zaś niebezpieczeństwach
tak duszy jako i ciała, miej staranie, w nie-
bie módl się za mnie, na ziemi mnie na-
uczaj, a w godzinę śmierci, przybądź mi
z Jezusem Bogiem moim, Maryą Matką
Jego, świętym Aniołem stróżem moim, i
z wszystkiemi Patronami memi, w drodze

do życia wiecznego, przybądźcie mi na pomoc,
abym z wami częstkę wiecznej chwały ode-
brał w niebie. Przecz Chrystusa Pana na-
szego, który z Bogiem Ojcem w jedności
Ducha świętego żyje i króluje, Bóg na
wieki wieków. Amen.

LITANIA

do najświętszej Panny Maryi, szczęśliwej śmierci
i łaski od niej otrzymania.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson,
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się n. n.
Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad n.
Święta Marya. módl się za nami.
Święta Boża Rodzicielko,
Święta Panno nad pannami,
Matko Chrystusowa,
Matko łaski Bożej,
Matko najczystsza,
Matko najśliczniejsza,
Matko niepokalana,
Matko nienaruszona,
Matko najmiłsza,
Matko przedziwna,
Matko Stworzyciela,
Matko Odkupiciela,
Panno roztropna,
Panno czciogodna,
Panno wślawiona,

Modl się za nami.

Panno można,
 Panno łaskawa,
 Panno wierna,
 Zwierciadło sprawiedliwości,
 Stolicę mądrości,
 Przyczynę naszej radości,
 Naczynie duchowne,
 Naczynie poważne,
 Naczynie osobliwego nabożeństwa,
 Róża duchowna,
 Wieża Dawidowa,
 Wieża z kości słoniowej,
 Domie złoty,
 Arko przymierza,
 Forto niebieska,
 Gwiazdo zaranna,
 Uzdrawienie chorych,
 Ucieczko grzesznych,
 Pocieszycielko strapiionych,
 Wspomożenie wiernych,
 Królowa Anielska,
 Królowa Patryarchów,
 Królowa Proroków,
 Królowa Apostołów,
 Królowa Męczenników,
 Królowa Wyznawców,
 Królowa Panieńska,
 Królowa wszystkich Świętych,
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 przepuść nam Panie,
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 wysłuchaj nas Panie.
 Baranku Boży itd., zmiłuj się nad nami.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
 Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
 Ojcze nasz, Zdrowaś Marya itd

MODLITWY WIECZORNE.

Panie Boże wszechmogący! wierzę żeś
 tu i na każdym miejscu jest obecnym, kła-
 niam się Tobie, jako Pan wszystkiego
 świata i nieba wyznawam, żeś Ty jest moim
 najwyższym Stwórcą, Panem i dobrodziejem.

Akt dziękczynienia.

Dziękuję Ci pokornie, za wszystkie do-
 brodziejstwa, żeś mnie stworzył, żeś mnie
 odkupił, żeś mnie łaską chrztu św. obda-
 rzył i do wiary św. katolickiej powołał,
 żeś mnie zachował w zdrowia aż dotąd,
 od potępienia wiecznego do téj godziny
 bronił, żeś mnie pokarmem jak cielesnym
 tak duchownym opatrzył. Dziękuję i Tobie
 najświętsza Marya Panno Matko Boża! i
 tobie Aniele stróżu mój! i wam święci
 Patronowie! za wszystkie dobrodziejstwa. A.

Krótko pomyśl, czemuś Boga obraził, i mów:

Żałuję o Boże mój ze wszystkiego serca
 mego, że Cię dnia dzisiaj szego jakimkol-
 wiek obraziłem grzechem; żałuję a nie z bo-
 jaźni kary zasłużonej, ale szczególnie z mi-

łości ku Tobie, bo Cię kochać chcę aż do śmierci. Boże! bądź miłościw grzesznej duszy mojej, i zmiłuj się nademną według wielkości mił serdza Twego: chcę się poprawić i spowiadać szczerze, mając nadzieję w miłosierdziu Twojem, że mi grzechy odpuścisz.

Polecenie się.

A żeś tak, o Boże mój! postanowił naturę moję, aby ciało swój odpoczynek, przez sen miało, dla tego idąc na ten odpoczynek, polecam duszę i ciało moje ojcowskiemu miłosierdziu Twojemu. Racz mnie bronić od nagłej śmierci, grzechu każdego, i wszelkiego złego przypadku. Oddają się i Tobie o Matko Bożo! w opiekę macierzyńską, i tobie Aniele stróżu mój i wam święci Patronowie pod straż i obronę, przyczyniajcie się za mną do Boga. O Boże miłościwy! ten sen mój odwróć na chwałę Twoją, ile razy odetchnę, tyle razy radbym Cię kochał, wielbił i błogosławił, tyle razy radbym za moje i całego świata grzechy żałował, tyle razy niech będzie pochwalone Imię Jezus i Marya.

Krzyż Chrystusów † niech mnie strzeże, krzyż Chrystusów † niech mnie broni od wszystkiego złego i od czartowskiej napaści.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego † Amen.

A dusze wiernych zmarłych, przez miłosierdzie Boże i krew Jezusa Pana, zasługi i przyczynę najświętszej Panny, niech odpoczywają w pokoju. Amen.

Ojcie nasz itd.

Na czole palcem wyraż te litery:

J. N. K. Ż. to jest: Jezus Nazarański Król Żydowski, mówiąc wrząc: ten tytuł tryumfalny niech mnie broni od nagłej śmierci i wszystkiego złego † Jezus, Marya, Józef Amen.

NABOŻEŃSTWO

za dusze wiernych zmarłych, które przynosi wiele pociech dla tych, którzy się modlą za ich zwolnienie z męk czyscowych.

Zachęcenie do tego nabożeństwa.

Że zmarłych wiernych dusze czyścicie ponoszące, modlą się na tamtym świecie za nas żyjących, choć same jeszcze nie są w niebie, o tym dawniej Doktorowie pisma Bożego powątpiewali, ale zważywszy tekst rzetelny pisma świętego w księgach drugich Machabejskich, że Ononiasz najwyższy kapłan, i Jeremiasz Prorok, pomarliszy, modlili się za żyjących Izraelitów, albo Żydów, sami będąc w otchłani: (bo to działo się przed narodzeniem i wniebowstąpieniem

Chrystusa, gdy w ten czas dopiero z otchłani do nieba poszli (Ojcowie) na tym fundamencie zasadzeni ciż Doktorowie, mianowicie: *Gabryel Medyan, Bellarmin Svares, Lessius, Lejmann, Jakobus Hautius, Teofil, Rajmundus de Valencia, Martionus itd.*, w księgach i traktatach rzetelnie dowodzą, że dusze w czyscu zatrzymane, modlą się za tych, którzy się za ich z czysca wyzwolenie modlić zwykli.

Ś. Brygitta w księgach czwartych w rozdziale 7 swoich objawień, wspomina, że z czysca głos słyszała takowy: *Panie! daj wszystkim, którzy nam dają pomoc, stokrotną nagrodę.*

Św. Augustyn w mowie do braci na puszczy mówi: *Pragniesz, człowiecze, aby Bóg zmitował się nad tobą, zmituje się nad bliźniemi w czyscu.*

Ś. Chrystyna cudowna, tylko co umarła, widziała męki dusz w czyscu; spytana od Boga: coby, czy niebo, czy do życia powrót dla ratowania więźniów czyscowych? obrała sobie żyć i za nich się modlić. Dla tego potem w wody wrzące i lodowate wrzucała się, w grobach między umarłemi zostawała, i inne umartwienia ciała podejmowała, aby przez nie czyscowym więźniom ratunek przyniosła, jako o niej pisze *Surius autor.*

W Paragwai w nowym świecie, gdy z okazji wiatrów gwałtownych, wiele budynków gorzało, obywatele dziesięć Mszy św. zakupili za dusze zmarłych, i zaraz wiatry i ogień ustały, *Annal Soc. Jezu. 1615 r.*

Drukarz Koloneński, drukując książeczkę księdza Jakóba Montforda, nauczającą jak św.

i zbawienna jest rzecz ratować dusze w czyscu zostające i jaką jest dla modlących się pociechą, przyrzekł, że gdy też wydrukuje, zaraz sto tych książek bez pieniędzy rozda po klasztorach; byle czyscowe dusze, jego synowi już prawie konającemu, zdrowie uprosiły. Doznał skutku, bo syna zdrowego oglądał: doświadczył tego i na zonie swojej w chorobie nieuleczonej zostającej.

Książę Dominik Assenius, według Nadazego rzecz przytrudną mając u magistratu wyrobić, dał jałmużnę, na pietnaście Mszy św. rekwiálních, za to pietnaście kresek pomyślnych w swoim interesie otrzymał.

Baroniusz, rocznych kościelnych dziejów pisarz wspomina pod rokiem 1117, że Opat pewien konający, już się miał złym duchom dostać wołającym: *Nasz to jest Opat, nasz to jest.* Aliści z Aniołem stróżem z nieba przybyło dusz do ośmiu tysięcy jemu na pomoc do zbawienia, które ón swemi mszami i modlitwami przez całe życie swoje wybawił, i tak, przez zbawienie drugiego, *my nabywamy zbawienia, mówi Chryzostom święty.*

Ś. Gertruda, kiedy za dusze zmarłych wigilie nabożnie czytała, od Chrystusa Pana miłe odebrała pozdrowienie. *Insinuat Libr. 2 Cap. 2.*

Św. Katarzyna Bonońska wyznaje u Hautina autora, iż wiele łask przez dusze zmarłych otrzymała, niekiedy pręcej niżeli przez śś.

Bollarmin kardynał Rzymski, dowodzi, że większe świadczysz dobrodziejstwo duszom, że się za nie modlisz, niżeli żebyś wszystkie bogactwa świata dał ubogim na jałmużnę.

Marcin Homentowski, wojewoda Mazowiecki, fundator kolegium Samborskiego Jezuitów, mając sobie od wszystkich na świecie Jezuitów, to jest od każdego kapłana, po trzy Msze św. za życia i po śmierci obiecane: wszystkie darował duszom czyscowym, dla siebie o jedną Mszą św. każdego prosiwszy. *Ks. Niesiecki.*

Jakoż jest słuszną rzeczą tych więźniów ratować; bo św. Tomasz Doktor Anielski z innemi Doktorami naucza: że najmniejsza w czyscu kara, jest większa nad wszystkie boleści i tortury świata. Czytaj o czyscu w życiu s. Patrycyusza biskupa Hibernii, a spytaj się tam Oneusa żołnierza, który pod ów czas wszystkie męki czyscowe widział i cierpiał, jeszcze w ciebie będąc tam wpuszczony i oznajmił światu.

Doznawał surowości mąk tamecznych, Lu dwik II cesarz, przez lat 50, z których wołał na syna: *Zaklinam cię przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyś mnie wybawił z tych męk Baroniusz pod rokiem 874.*

Ja sam który to piszę znam wiele osób, które chcąc, aby im interesa trudne szły pomyślnie, dają za dusze na msze święte, i jałmużnę, i ledwie nie zawsze doznają pociechy.

SPOSÓB I KONDYCYE tego nabożeństwa

- 1) Nabożeństwo tu położone z gorącością serca odprawować, i innych do tego zachęcać.
- 2) Jałmużny częste za dusze zmarłych dawać, msze święte zakupywać; niektórzy przez siedm dni dają obiady ubogim.

3) Na nabożeństwach za zmarłych bywać i gorąco się modlić.

4) Często spowiadać się i Komunią świętą przyjmować; dolegliwości, prześladowania swojej choroby, niedostatki, niespania, za dusze Boga ofiarować, dobre swe uczynki im zapisywać.

5) Godzinki za nie odprawiać nabożnie, Dzień on itd. śpiewać, albo psalm: Z głębokości itd. rano, w południe i w wieczór Anioł Pański za nie odmawiać. Niejaki *Bartholomaeus* codzień po stopięćdziesiąt razy odmawiał za dusze psalm 50. *Zmiłuj się nademną Boże itd.*

6) Starać się, aby msza święta u ołtarzów uprzywilejowanych za dusze była odprawiona. Czyń fundacye, Anniwersarze, dawaj na Trycezyjmy, jeżeli możność twoja pozwala.

7) Możesz odprawiać koronkę z trzech paciery, i trzydzieści i trzy razy powtarzać te słowa na pamiątkę lat Chrystusowych: *Przez Twą Chryste mękę, podaj duszom rękę.*

8) Przez siedm dni odmawiaj po 40 paciery, i po czterdzieści i sześć razy te słowa: *Daj duszom Panie wieczne odpocznienie.*

9) Wzywaj przyczyny świętych Pańskich do Boga, którzy są właśnie Patronami dusz uprzywilejowanymi. Najpierwsza jest najświętsza Maryja Matka Boska, jako sama świętej Brygidzie oznajmiła: *Jam jest Matką Boga i Matką tych co są w czyscu.* W każde swoje święto, ta Pani łaskawa, osobliwie narodzenia swego, wniebowzięcia i zmartwychwstania Pańskiego, wstąpiwszy osobiście do czysca, wybawia je z tamtąd: według Damiana świętego Wawrzyniec święty

męczennik, za srogie swoje na kracie męki, uprzywilejowany jest od Boga, że co tydzień duszę z ogniów wyprowadza czyscowych. Podobny mają przywilej święci: Bazyli, Ignacy, Mikołaj z Tolentynu. Chrystyna cudowna, ś. Ludwina, za wielkie swe boleści cierpliwie zniesione, krewnym swoim i znajomym do dziewiątego pokolenia czysca odpuszczenie uprosiła; a jak umarła, jako świadczy *Eliasz a sancta Teresia Libr. 3. cap. 48.* Z tych tedy sposobów, wolno ci katoliku wszystkie jeżeli możesz odprawić, na pomoc duszom.

Tu pytanie w tém nabożeństwie kładę potrzebne:

Jakim sposobem dusze wiedzą w czyscu, że ich kto ratuje, na tym świecie; przez co ratuje, i kiedy? Odpowiada święty Augustyn, że trojakią wiedzą sposobem. 1) Przez objawienie im od samego Boga. 2) Przez Aniołów. 3) Przez z tego świata tam co moment przychodzące.

LITANIA

za dusze wiernych zmarłych, na uproszenie im
ochłody w czyscu.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejs.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojciec z nieba Boże, któryś stworzył na obraz Twój człowieka; nie daj gorzeć w czyscu zostającym.

Synu Odkupicielu świata Boże, któryś krew przelał na okup człowieka; też samą zalęć ognie czyscowe dusz wiernych.

Duchu święty Boże, w ognistych na świat spuszczone językach, przynieś światłość wieczną duszom, zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco jedyny, miłosierny, łaskawy Boże; zmiłuj się nad duszami w czyscu zostającymi.

Boże najłaskawszy, któryś wybawił Abrahama z Ur miasta Chaldejskiego, a Lotą z Sodomy gorejącej; wybaw dusze z czyscowego ognia.

Boże miłosierny, któryś Izaaka od miecza ojcowskiego, Dawida od ręki Saulowej, wybawił raczył, wybaw dusze z czysca.

Boże miłosierny, któryś Noego z siedmiu osobami w korabiu od potopu zachował; zachowaj dusze od dalszego karania.

Boże miłosierny, któryś trzech młodzieńców: Sydrach, Misach, Abdenago, z pieca Babilońskiego, siedmkroć napalonego nietykanych od płomienia wybawił; wybaw dusze z czysca.

Boże miłosierny, któryś Daniela proroka z jaskini lwów nietykanego wyprowadził, wyprowadź dusze z jaskini czyscowej.

Boże miłosierny, któryś Estere, Mardocheusza, i cały naród żydowski od zawziętości Amana wybawił; wybaw dusze z czysca.

Boże miłosierny, któryś lud izraelski od

zalania wód morskich zachował; zachowaj dusze od upału czyscowego.

Boże miłosierny, któryś Niniwitów od następującej wybawił zguby; wybaw dusze z męk czyscowych

Boże miłosierny, któryś Jonasza z wnętrzości wieloryba, a Piotra z więzienia cudownie wyprowadził; wyprowadź dusze z czysca.

Boże miłosierny, któryś lud Twój Izraelski od wielorakięj i ciężkieję niewoli, osobliwie Egipskieję i Babilońskię cudownie wyzwolił: wyzwól z więzienia czyscowego dusze.

Boże miłosierny, któryś wybawił Jeruzalem niasto, od ciężkiego oblężenia Senneryba króla, wojsko jego przez Anioła sto ośmdziesiąt i pięć tysięcy trupem jednęj nocy położywszy; wybaw dusze w czyscu przez Aniołów.

Boże miłosierny, któryś wybawił Zuzanne od upadku grzechowego i pochańbienia; wybaw dusze z upałów czyscowych

Boże miłosierny, któryś Syna Twego jednorodzonego, zachował od miecza Herodowego, a nas wszystkich od potępienia przez śmierć Jego; wybaw dusze z czysca.

Boże miłosierny, któryś ducha Syna i we-

go w ręce Twoje poleconego, przyjąć raczył; przyjmij czyscowe dusze do nieba.

Boże miłosierny, któryś przyjął Syna Twego do nieba wstępującego z duszą i ciałem, a z Nim Ojcowie śś. z otchłami: potem najdroższą Matkę Twoję także z duszą i ciałem, wiecznęj chwały uwieńczył koroną; przyjmij do tęg chwały dusze czyscowe.

Boże miłosierny, któryś wiele nawrócił grzesznych, wiele wskrzesił umarłych, chromych, trędowatych, głuchych i niemych uzdrowił, wiele smutnych pocieszył, wiele milionów z czysca wybawił; wybaw i terazniejszych tamże zatrzymanych więźniów.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść im Panie.

Baranku Boży itd., wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży itd, zmiłuj się nad nimi. Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas. Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

*Zmów 5 pacierzy, 5 Zdrowaś Marya,
i jedno wierzę w Boga.*

MODLITWA

za dusze wiernych zmarłych

Boże! któryś człowieka na obraz Twój stworzył, i który ciało ludzkie na siebie wzięwszy, za ludzi, krew najdroższą do

najmniej z siebie wylałeś kropli, męki niesłychane na ubóstwionem i delikatném ciełe cierpliwie poniosłeś, przez te męki i dobroć Twoję Bogu właściwą, przez miłosierdzie, które jest nad wszystkie dzieła Twoje, zmiłuj się nad duszami krwią Twoją odkupionemi, świętymi Sakramentami poświęconemi, a teraz w ogniu czyscowym gorzącemi. Pomnij na ułomność zepsutę natury ludzkiej; pomnij na krzyż, mękę i obelgi Twoje, na głowę skłóta, serce przebodzone za nas, krwią Twoją z tych ran płynącą zaléj i ugaś pożary czyscowe. Niech moc i skutek męki Twojej niewinnej przyniesie folgę i uwolnienie tym więźniom: wszak stworzeniem Twojem są, synami są Twojemi, oglądać Ciebie Ojca dobrotliwego pragną; wysłuchaj ich prośby, a kościoła Twego mszy świętych, modlitw różnych rątków za nie czynionych daj skutek łaskawy. Przyjmij o Ojczy przedwieczny! na zupełne dosyćuczynienie za nie, ofiarę Syna Twego na krzyżowym ołtarzu Ci uczynioną: przyjmij Jego czułość za ich ospałość; za ich występki, Jego nieskończonego szacunku uczynki, Jego gorącą miłość, za ich ciężkość; Jego post, modlitwy, boleści, śmierć sromotną, za ich ułomności,

i grzechy. Przyjmij téż wszystkie starego i nowego zakonu ofiary, czystość, prace, męczeństwa, zasługi wszystkich Twoich, a osobliwie najświętszej Matki Twojej Maryi Panny, której zważ pokorę, męcz boleści, afekt ku Tobie, a daj dowód, że nie tylko jest Matką Syna Twego, ale tych synów przysposobionych. Wspomnij o Boże na zasługi świętych Patryarchów: Wawrzyńca, Bazylego, Ignacego, Mikołaja z Tolentynu, Chrystyny, Ludwika, a przez ich przyczyny i całego nieba zasługi, przyjmij ich do miłosierdzia, do społeczności z świętymi; aby Cię w słodkości bez nasycenia oglądali, w którego tu wierzyli, i w którym ufali; aby Cię, mówię, osiągnąwszy, wielkim i miłosiernym Bogiem wielbili, przez wieczność nieskończoną. Amen.

MODLITWY

za dusze wiernych zmarłych.

O Boże! któryś nam w świętym prześcieradle, w którym ciało Twoje przenajświętsze z krzyża złożone, i przez Józefa uwinione było, maki Twojej znaki zostawił: raczył: spraw miłościwie; abyśmy przez śmierć i pogrzeb Twój do chwały zmarłych wstania byli przyprowadzeni. Który

żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem, w jedności Ducha świętego Bóg na wieki wieków. Amen.

MODLITWA.

Przenajświętszój i nierozdzielnej Trójcy, ukrzyżowanego Pana naszego Jezusa Chrystusa człowieczeństwu, najbłogosławięsz jej zawsze Panny Maryi nieskazitelnej całości, i wszystkim świętym w powszechności niech będzie cześć, honor, moc i chwała, od wszystkiego stworzenia, i nam odpuszczenie wszystkich grzechów, przez nieskończone wieki wieków. Amen.

- V. Błogosławiony żywot Maryi Panny, który nosił Syna Ojca przedwiecznego.
R. I błogosławione piersi, które karmiły Chrystusa Pana.

Ójcie nasz, Zdrowaś Marya itd.

MODLITWY

Benedykta VIII. Papieża
zakonu kaznodziejskiego.

Na uproszenie o a Boga łaski zachowującej od nagłej śmierci, wiernym Chrystusowym od Klemensa XII. Papieża podane i zalecone, z tej przyczyny, że w Rzymie bardzo wiele ludzi nagle umierało, tych zaś modlitw używaniem, od takiej śmierci uwolnieni zostali.

O najmiłosierniejszy Panie Jezu Chryste! przez Twoje konanie, przez śmierć Twoją zachowaj mię proszę, od nagłej i niespodziewanej śmierci.

O najłaskawszy Panie Jezu Chryste! przez najdroższe i najsromotniejsze biczowanie i koronowanie Twoje; przez Twoją dobroć proszę Cię nie dopuszczaj mi umierać nagle i bez świętych Sakramentów z tego żywota przenosić się na inny.

O mój najmiłociwszy Panie Jezu Chryste i Boże mój! przez wszystkie nudności Twoje, przez Twoje najświętsze rany, przez owo ostatnie słowo Twoje, któreś na krzyżu wisząc wymówił: „Boże mój! Boże mój! czemuś mnie opuścił?” przez owo Twoją wielkim głosem wołanie: „Ójcie! w ręce Twoje polecam ducha mego!” gorąco Cię proszę, nie zabieraj mię niespodzianie z tego świata.

Ręce Twoje, o mój Zbawicielu! utworzyły mnie całego, a więc nie tracę Cię, ale pozwól czasu do czynienia godną pokuty; daj szczęśliwe przejście z tego życia na inne za łaską Twoją, abym Cię całym sercem kochał, chwalił i błogosławił na inny.

Zabawa.

Panie Jezu Chryste, przez owe pięć ran Twoich, które złość nasza Tobie na krzyżu zadała, przybądź na pomoc sługom Twoim w godzinę śmierci, których najdroższą krwią swoją odkupiłeś. Amen

MODLITWA.

o duszne zbawienie.

O wielki Sakramencie! o męko bardzo gorzka! o rany najgłębsze, o słodki Jezu! o słowo! któreś się ciałem stało! dopomóż mi do otrzymania szczęśliwości wiecznej.

Bądź pozdrowiony najśladzszy Panie Jezu Chryste, Zbawicielu świata! dawco łaski, i wszystkich serc smutnych Pocieszycielu! raczże mnie pocieszyć według upodobania Boskiej woli Twojej. Amen.



DROGA KRZYŻA JEZUSOWEGO,

którą, kiedy kto nabożnie odpawi, otrzyma te odpusty, które otrzymują nawiedzając miejsca święte w Jeruzalem.

POBUDKA DO SKRUCHY.

Panie Jezu Chryste, Zbawicielu mój, jedyne dobro moje, któryś dla mnie okrutnie na krzyżu zamordowany jest, miłuję Cię nadewszystko stworzenie dla Ciebie tylko samego, żem Cię kiedy Boga mojego obraził, mając stateczną wolę za pomocą Twoją więcej nie grzeszyć. Mam nadzieję w miłosierdziu Twojem i niewinnę; mece Twojej że mi wszystkie grzechy moje odpuścić będziesz raczył, jako i ja dla miłości Twojej odpuszczam wszystkim, którzy mnie obrażili. Przytém najśladzszy Jezu pragnę otrzymać te odpusty, które są pozwolone odpowiadającym to nabożństwu. Z tych jeden odpust zapelną ofiaruję za mnie samego, a inne za dusze w czyśćcu cierpiące jak się Tobie najlepiej podoba.

STACYA I.



Pan Jezus na śmierć osądzony.

V. Kłaniamy się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

R. Ześ przez święty krzyż Twój odkupił świat.
Po ciężkich krzywdach i obelgach Pana | za-
wziętość żydów stawia przed tyrana, | by de-
kretował żyjącego wiecznie | Boga koniecznie!

Obwinia Piłat niewinność istotną, | na śmierć
krzyżową u wszystkich sromotną, | aby był Je-
zus na krzyżu z łotrami, | przybity gwoźdźmi.

Uważ, jako Piłat niewinnego Jezusa na śmierć
skazał i jako Zbawiciel twój ten wyrok śmierci
przyjął, abyś ty od skazania na wieczną śmierć
uwolniony był.

MODLITWA

O Jezu, dziękuję Ci za tę wielką miłość i
proszę Cię: cofnij wyrok śmierci, na który dla
grzechów moich zasłużyłem, abym godzien był
otrzymać żywot wieczny.

Ojcie nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się na i nami.

STACYA II.



Pan Jezus krzyżem obciążony.

V. Kłaniamy się Panie Jezu Chryste itd.

Bierze Zbawiciel krzyżową machinę | na swe
ramiona, która ciężką winę | grzechów znaczyła,
chcąc przez tę ofiarę | znieść z ludzi karę.

Spiesz z ciężarem sercem nie strwożony, |
Dźwiga siłami już na śmierć zwątlony | by jak
najprędzej stanął na Golgocie | umarł w sromocie

Uważ, jako Jezus na ramiona swoje wziął
krzyż tylu grzechami twemi obrażony

MODLITWA.

O Jezu, daj mi tę łaskę, abym krzyża Two-
jego przez nowe grzechy nie uczynił jeszcze
cięższym; ażeby mój krzyż w duchu pokuty
z szczerością znosił

Ojcie nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACYA III.



Pan Jezus upada pod krzyżem.

V. Klaniamyć się Panie Jezu Chryste itd.

Stój duszo moja patrz coś uczyniła ! Jakoś
krzyż srogi na Pana włożyła, | pod którym w
mdłości pod krzyżem upada, | sobą nie włada.

Żeby wstał prędko kacia przymuszają, | no-
gami kopią gwałtem popychają, żaden w tym
razie Zbawcy nie ratuje, | aui folguje.

Uważ, jako Jezus, nie mogąc już ciężaru, któ-
rym obciążony był dźwigać spracowaniem i bo-
leścią zgnębiony pod krzyżem upadł.

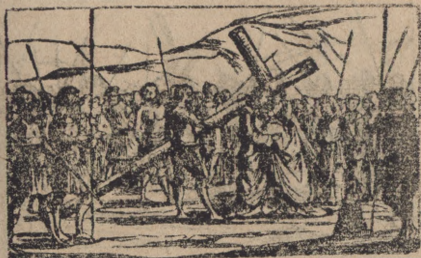
MODLITWA

O Jezu, upadki moje są przyczyną upadku Two-
jego. Daj mi tę łaskę, abym już nigdy przez
powrót do grzechu boleści Twoje nie powiódł.

Ojcie nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACYA IV.



Najśw. Panna Marya zbliża się do Pana Jezusa.

V. Klaniamyć się Panie Jezu Chryste itd.

Dwa kwiaty śliczne z sobą się stykają, | Dla
zelżywości blady kolor mają, | Jezus z Maryą,
Syn z Matką cierpiący | wspólnie bolejący.

Zchodzą się z sobą przednie niebios światła |
słońce i księżyc, lecz jutrzeńka zgasła | Jezus
z Maryą cmią swoje jasności | W ciężkiej żałości.

Uważ, jaka boleść przeniknęła serce Jezusowe
gdy Maryą obaczył, a serce Maryi gdy się z Je-
zusem spotkało; grzechy twoje są przyczyną
wzajemnego, Syna i Matki smutku.

MODLITWA.

O Jezu, wzbudź we mnie, za przyczyną Maryi
żywą skruchę za grzechy moje; abym ja przez
całe życie moje opłakiwał i w godzinę śmierci
mojej łaskę u Ciebie znalazł.

Ojcie nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACYA V.



Szymon Cyrynejczyk pomaga Panu Jezusowi
krzyż dźwigać.

V. Kłaniamy się Panie Jezu Chryste itd.

Wściekłość żydowska lud zapamiętały |
W swęj zawziętości i uporze stały, | Nieść da-
lęj każe krzyż osłabionemu, | Papu naszemu.

Kto kocha Boga, pomóż krzyża Panu | Wszak
to dla twojej szczęśliwości stanu | Przyłącz się
sercem do Cyrynejczyka | Za pomocnika.

Uważ, jako żydowie, widząc, że Jezus już nie-
może krzyża dźwigać, z udanem politowaniem
krzyż Mu zdjęli.

MODLITWA.

O Jezu, mnie się należy krzyż nosić, ponie-
ważem zgrzeszył. Spraw, abym Ci przynajmniej
na drodze krzyżowej towarzyszył, a krzyż prze-
ciwności z miłości ku Tobie znosił.

Ojcie nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACYA VI.



Święta Weronika ociera twarz skrwawioną
Panu Jezusowi.

V. Kłaniamy się Panie Jezu Chryste itd.

Zacna matrona zwana Weronika | Płacząc
zewliwie z Panem się spotyka | Ociera świętą
twarz krwią ubroczoną | Swoją zasłoną.

Skoro otarła usta Jezusowe | Obaczy cudo
niesłychane nowe | Gdy twarz podobną bierze
w prześcieradło ! Jako zwierciadło.

Uważ, jako ta święta niewiasta usiłowała Je-
zusowi ulgę sprawić w strapieniach, a jako Jezus
nieomieszkał jej nawzajem nagrodzić, wyrażając
twarz swoją na tuwalni którą miała w ręku.

MODLITWA.

O Jezu użyż mi téj laski, abym duszę moję
od wszelakięj plamy oczyścił: wyraż głęboko
mękę Twoję na duszy mojej i na sercu mojem.

Ojcie nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACYA VII.



Pan Jezus drugi raz upada pod krzyżem.

V. Kłaniamyć się Panie Jezu Chryste itd.

Idzie Zbawiciel drzewem obciążony, | Sił Mu
nie staje mdleje udreńczony, | W bramie sądowej
gdy sobą nie włada | Drugi raz pada

Leje się źródłem krew z najświętszej głowy |
Gdy ją przycisnął krzak straszny cierniowy, |
Ztąd nowa boleść Jezusowi memu, | Wpół
umarłemu.

Uważaj boleści, które Jezus przy tém powtór-
nym upadku cierpi. I ty mu je sprawujesz przez
twój częstokrotny powrót do grzechu

MODLITWA.

O Jezu, jakże zawstydzony stoję przed Tobą,
daj mi tę łaskę, abym z grzechów moich tak
powstał, żebym do nich więcej nie upadł.

Ojcie nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACYA VIII.



Niewiasty płaczą nad Panem Jezusem.

V. Kłaniamyć się Panie Jezu Chryste itd.

Widząc nabożne matrony stojące, | Cieszy
Pan Jezus rzewliwie płaczące, | Rozrywa serce
smutkiem napełnione | Zbyt zakrwawione.

Nie jest wylania łez inna przyczyna, Tylko
jedyna w nas grzechowa winna, | Która do kro-
pli krew Pańską wylała, | Zamordowała.

Uważ, jako Jezus napominał niewiasty, aby
nie nad nim, lecz nad sobą płakały, chcąc cię
nauczyć, abyś więcej nad twojemi grzechami, niż
nad Jego męką ubolewał.

MODLITWA.

O Jezu, udziel mi łez prawdziwej skruchy
aby politowanie, które mam nad udrenczeniem
Twojem, dla mnie zasługującym było.

Ojcie nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACYA IX.



Pan Jezus trzeci raz upada pod krzyżem.

V. Kłaniamyć się Panie Jezu Chryste itd.

Dźwiga zemdlony Jezus drzewo srogie, |
Znosi boleści na swém ciele mnogie, | Stawa
pod górą kalwaryjską miły. | Bez żadnej siły.

Pada po trzecie by wyniósł grzesznika, |
Zran od upadku ból Pana przenika, | Nie rzuca
jednak drzewa krzyżowego, | Do zgonu swego.

Uważaj, jako Jezus po trzeci raz zarówno bo-
ieśnie, jak po raz pierwszy i drugi upada. Przy-
czyną tego jest zatwardziałość Twoja które spra-
wuje, że do nowych coraz grzechów upadasz.

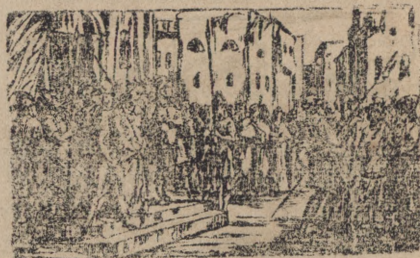
MODLITWA.

O Jezu, mocno przedsiębiore już więcej nie
grzeszyć, abym Ci nowych boleści nie sprawił.
Utwierdź mnie w przedsięwzięciu mojem i uczynj
je skutecznym.

Ojcie nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACYA X.



Pan Jezus z szat obnażony, octem z mirrą
i żółcią napojony.

V. Kłaniamyć się Panie Jezu Chryste itd.

Tu ciało święte z wstydem obnażają, | Gdy
z Pana szaty nieszyte zdzierają, | Które On no-
sił przez życia wiek cały, | Dla naszej chwały.

Podają wino żółcią roztworzone, | Częstują
usta Pańskie upragnione, | Z Stwórcy wszech
rzeczy bezbożni żartują, | Gorzko traktują.

Uważaj zawstydzenie, jakie Jezus cierpiał, gdy
Go z szat obnażonego i gorzkość którą uczuł gdy
Mu dano wino z mirrą i żółcią zmieszanego; tak On
pokutował za twoją niewstydlivość i łakotliwość.

MODLITWA O Jezu, żałuję za grzeszne
rozkosze, których się dopuściłem i za niemier-
ność, której się oddałem. Mocno stanowię za
pomocą Twoją już więcej zawstydzenia i utra-
pienia Twego nie ponawiać i przeszłe życie
moje w skromności i mierności przepędzać.

Ojcie nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACYA XI.



Pan Jezus okrutnie do krzyża przybity.

V. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste itd.

Szarpie łotrowstwo Baranka cichego | uderza
o krzyż Jezusa miłego | wyciąga ręce nogi tak
okrutnie | jak strony lutnie.

Oddaj ofiarę najwyższy Kapłanie | zaleć nas
Ojcu dobrotliwy Panie | na pniu krzyżowym,
które się zostało | ofiaruj ciało.

Uważaj straszne boleści, które Jezus ucier-
piał gdy żydzi ciało Jego całkiem krwią zbro-
czone, na krzyżu rozpięli a przeraźliwsze rę-
ce i nogi gwoźdźmi do niego przybili

MODLITWA.

O Jezu, wszystko co cierpisz to dla mnie, a
ja bym dla Ciebie nie cierpieć nie miał? przybij
uporczywą wolę moję do krzyża Twego. Mocno
stanowię, nie obrażać Cię więciej i wszystko
cierpieć dla miłości Twojej.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACYA XII.



Pan Jezus na krzyżu umiera.

V. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste itd.

Podnosząc w górę z Jezusem machinę | osta-
tnią Jemu zadają ruinę | nagle wpychają krzyż
gruby, wysoki w dół zbyt głęboki.

Załużąc Pana nierozumne skały | z wielkiego
żalu w sztuki się porwały | a nasze serca czy
Boga nie znają | że się nie krają.

Uważaj, jako Zbawiciel twój po trzygodzin-
nej trwodze śmiertelnej na krzyżu skonał, abyś
ty zbawion był.

MODLITWA.

O Jezu, gdyżes Ty za mnie życie Twoje po-
łożył, słuszną jest abym i ja resztę życia mego
Tobie poświęcił. A to téż sobie mocno przed-
siębiore: proszę Cię tylko o łaskę wykonania
tego przedsięwzięcia przez zasługi św. śmierci
Twojej.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACYA XIII.



Ciało Pana Jezusa z krzyża zdjęte złożone na
łonie najśw. Panny Maryi

V. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste itd.

Oto już skończył Jezu życie swoje | na drze-
wie twardém za sprosności twoje | czyni litość
nad Nim, proś o zmiłowanie odpuść nam Panie.

Matka bolesna piastuje na łonie zmarłego
Syna, z żalu we łzach tonie | płacze, narzeka,
ręce załamuje | rany całuje.

Uważaj smutek Matki Bożej, gdy ciało Boże-
go Syna swego wybladłe, krwią zbroczone i
martwe do rąk swoich wzięła.

MODLITWA.

O przenajświętsza Panienko, wyjednaj mi tę
łaskę, abym już Jezusa nowemi grzechami nie
krzyżował, ale go przez wykonywanie cnót chře-
ściańskich zawsze żywego w sobie zachowywał.
Ojcz nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACYA XIV.



Ciało Pana Jezusa do grobu włożone.

V. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste itd.

Co czynisz grobie okropne mieszkanie | że
nam zabierasz najmiłsze kochanie | zostawiasz
tylko na nasze powieki | ży w późne wieki.

Płacz i lamentuj moja nieprawości | oplakuj
zbrodnie, oplakuj swe złości | bo ty tej śmierci
stałeś się przyczyną Pana ruiną.

Uważaj, jako przenajświętsze ciało Jezusowe
z najgłębszém uszanowaniem do nowego grobu,
który dlań przygotowany, włożony jest.

MODLITWA.

O Jezu dziękuję Ci za wszystko, cośkolwiek
dla zbawienia mego ucierpiał i proszę Cię: daj
mi, abym ciało Twoje, któreś za mnie wydał,
w przenajświętszym Sakramencie ołtarza godnie
przyjął. Uczyni w duszy mojej na zawsze mie-
szkanie Twoje.

Ojcz nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Potém wszystkim nabożeństwie przed najśw. Sakramentem, chociaż zamkniętym, pokłękawszy, zmówić potrzeba:

Pięć Pacierzy, pięć Zdrowaś Marya i tyle Chwała Ojcu itd. Szósty Pacierz i Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd. za Ojca św. Papieża.

Na końcu zmówić jedno wierzę w Boga itd. dla dostąpienia odpustów temu nabożeństwu nadanych.

ZAKOŃCZENIE.

Przyjmij najlaskawszy mój Panie Jezu Chryste, te moje wymierzone kroki w drodze najboleśniej szć krzyża Twego w onęj najwikszćj miłości, któreś dla mnie z niepojętymi boleściami tę drogę odprawił, bądź mił ściw mnie największemu grzesznikowi i niewdzięcznikowi łask Twoich, bądź miłościw duszy mojęj. prowadź ją prostemi cnót i wszelakięj pobożności drogami, i szczęśliwie zaprowadź do żywota tego, w którym jesteś z Bogiem Ojcem i z Duchem św. na wieki wieków. Amen.

DODATEK.

ŻAŁOSNE ROZPAMIĘTYWANIE GORZKIÉJ MĘKI

SYNA BOŻEGO

podczas passyi postu wielkiego.



1. Gorzkie żale przybywajcie, — serca nasze przenikajcie — Rozplyńcie się me źrenice! — Toczcie smutnych łez krynice.

Słońce gwiazdy omdlewają, — żałobą się pokrywają; — płaczą rzewnie Aniołowie! — A któż żalność ich wypowie?

Opoki się twarde krają, — z grobów umarli powstają. — Cóż się pytam, co się dzieje, — gdy wsze stworzenie truchleje?

Na ból męki Chrystusowćj, — żal przejmuję bez wymowy. — Uderz Jezu bez odwłoki, — w twarde serc naszych opoki.

Jezu mój! we krwi ran Twoich, — obmyj duszę z grzechów moich. — Upał serca mego chłódź, — gdy w przepaść męki Twćj wchodzę.

CZEŚĆ PIERWSZA.

Za pomocą łaski Bożej, pobudziwszy się do żalu serdecznego za grzechy nasze; rozmyślanie niniejszej męki Pana Jezusa Chrystusa Syna Bożego. nabożnym afektem ofiarować będziemy Ojcu niebieskiemu, na cześć i chwałę Jego Boskiego Majestatu, pokornie dziękując za tak wielką, a nigdy niepojętą miłość ku narodowi ludzkiemu, że nam posłał Syna swego jednorodzonego, aby był w przyjętej na siebie ludzkiej naturze, na dosyć uczynienie Boskiej sprawiedliwości i tak okrutne męki wycierpiał i śmierć podjął krzyżową. Także na większe uszanowanie najświętszej Maryi Panny, tegoż Syna Bożego Matki bolesnej i na uczczenie Świętych Pańskich, a mianowicie błogosławionego Rocha i tych, którzy gorliwem palali nabożeństwem ku meście Chrystusowej. A najprzód w następującej pierwszej części będziemy uważać, co Pan Jezus ucierpiał od modlitwy w Ogroju, aż do niesłusznego u sądu oskarżenia; które to znieważy i zelżywości temuż Panu, za nas bolejącemu, ofiarować będziemy za kościół święty katolicki i podwyższenie jego, za najwyższego Pasterza z całym duchowieństwem; za niewiernych nawrócenie do prawdziwej wiary świętej.

2. Żal duszę ściska, serce boleść czuje |
gdy słodki Jezus na śmierć się gotuje |
w Ogroju, gdy krwawy pot leje me serce mdleje.

Pana świętości uczeń zły całuje | żołnierz
okrutny powrozami krępuje w tęt Jezus łzami,
gdy się miłość stapia | jagody skrapia.

Bije, popycha żyd nieposkromiony | neliłości-
wie z tęt i owęt strony | za włosy targa, znosi
w cierpliwości | Król z wysokości.

Zsiniałe przedtęt krwią zachodzą usta | gdy
zbrojną żołnierz rękawicą chłosta; | wnet się
zmieniło w płaczliwe wzdychanie | serca kochanie.

Oby się serce we łzy rozpływało | że Cię,
mój Jezu! sprośnie obrażało | żal mi, ach, żal
mi! ciężkich moich złości, dla Twej miłości. A.

3. Jezu! na zabicie okrutne | cichy Baranku
od żydów szukany | Jezu mój kochany!

Jezu! za trzydzieści srebrników | od niewdzię-
cznego Judasza sprzedany | Jezu mój kochany!

Jezu! w ciężkim smutku żałości | tęskliwą
śmiercią bojaźnią stroskany | Jezu mój kochany!

Jezu! na modlitwie w Ogroju | w mdłości
krwawym potem złany | Jezu mój kochany!

Jezu! całowaniem zdradliwem | od fałszywego
ucznia wydany | Jezu mój kochany!

Jezu! powrozami grubemi | od swawolnego
żołnierstwa związany | Jezu mój kochany!

Jezu! od pospółstwa zelżywie | u sądu An-
naszowego najgrawany | Jezu mój kochany!

Jezu! przez ulice sromotnie | do Kajfasza
za włosy ciągniony Jezu mój kochany!

Jezu! od Malchusa srogiego | zbrojną rękawicą
policzkowy | Jezu mój kochany.

Jezu! od fałszywych dwóch świadków | za zwo-
dziciela niesłusznie udany | Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony! bądź pochwalony! | dla
nas zelżony | i pohańbiony! | bądź uwielbiony! |
bądź wystawiony! | Boże nieskończony! Amen.

4. Ach! ja Matka tak żałosna | boleść
mnie ściska nieznośna miecz me serce przenika.
Czemuś Matko ukochana | ciężko na sercu
stroskana | czemu wszystka truchlejesz?

Co mnie pytasz? wszystkim w młodości mó-
wić nie mogę z żałości, | krew mi serce zalewa.

Powiedz mi o Panno moja! | czemu blednieje
twarz twoja? | czemu gorzkie łyż lejesz?

Widzę me serca kochanie Jezusa w Ogroju
złanie | potu krwawym potokiem.

O Matko źródło miłości, | niech czuję gwałt
twój żałości, | dozwól mi z sobą płakać. Amen.

CZEŚĆ DRUGA.

W drugiej części rozmyślenia męki Pańskiej,
będziemy rozmyślać, co Pan Jezus ucierpiał od
niesłusznego u sądu oskarżenia, aż do okrutnego
cierniem ukoronowania. Te zaś rany, zniewagi
i zelżywości temuż Jezusowi cierpiącemu ofia-
rować będzieny za całe chrześcijaństwo; na upro-
szenie pokoju i zgody między pany chrześciań-
skimi, odprasząc sobie grzechy i karania
za nie: mianowicie: powietrza, głodu, wojny,
także na dostąpienie miłosierdzia Boskiego w
potrzebach naszych.

5. Przypatrz się duszo, jak cię Pan miłuje!
jako dla ciebie sobie nie folguje | przecież Go
bardziej niż żydowska dręczy | złość twoja męczy.

Stoi przed sędzią Pan świata wszystkiego |
cichy Baranek wzgardzenia wielkiego | przez białą
szatę, którą był odziany | głupim nazwany.

Za moje złości grzbiet srodze biczują | pójdz-
cie grzesznicy oto nam gotują! | ze krwi Je-
zusa, dla serca ochłody | zdroj żywój wody.

Pycha światowa, niechaj co chce wróży | co na
swe skronie wije wieniec z róży | w szkarłat na
pośmiech cierniem król zraniony | jest ozdobiony.

Oby się serce we łyż rozpyływało że Cię mój
Jezu, sprośnie obrażało | żal mi, aeh, żal mi!
ciężkich moich złości | dla Twój miłości.

6. Jezu! od żydostwa niewinnie | jako łotr
godzien śmierci obwołany | Jezu mój kochany!

Jezu! od zjadłych morderców | po ślicznej
twarzy tak sprośnie zeplwany | Jezu mój kochany!

Jezu! pod przysięgą od Piotra | po trzykroć
razy z bojaźni zaprzany | Jezu mój kochany!

Jezu! od okrutnych oprawców | na sąd Pi-
lata jak zbójca szarpany | Jezu mój kochany!

Jezu! od Heroda i dworzan | królu chwały!
zelżywie wyśmiany | Jezu mój kochany!

Jezu! w białą szatę szydersko na większy po-
śmiech i hańbę ubrany | Jezu mój kochany!

Jezu! u kamiennego słupa | niemilosiernie
biczmi usmagany | Jezu mój kochany!

Jezu! aż do mózgu przez czaszkę ciernia
kolcami ukoronowany | Jezu mój kochany!

Jezu! z naigrawania od żydów | na pośmie-
wisko w purpurę odziany | Jezu mój kochany!

Jezu! w głowę trzciną ubity | królu boleści!
klęcząc naigrawany | Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony! | bądź pochwalony! | dla nas
złoty | wszystek skrwawiony! | bądź uwielbio-
ny | bądź wysławiony! | Boże nieskończony! A.

7. Ach! widzę Syna mego | przy słupie
obnażonego | różgami sieczonego! — Święta

Panno! dopuść na mnie | niech ran Syna Twe
go znamię | mam na sercu wyryte!

Widzę, ach! jako niezmiernie | ostre główę
rani ciernie | dusza moja ustaje! — O Marya
Syna twego | ostrém cierniem zranionego | po-
dziel ze mną mękę!

Obym ja Matka strapiona | mogła na swej
ramiona | złożyć krzyż Twój Synu mój! — Proszę
o Panno jedyna! | niechaj zawsze Twego Syna |
w mojem sercu krzyż noszę.

CZEŚĆ TRZECIA.

Nakoniec w tej ostatniej części będziemy uwa-
żać, co Pan Jezus ucierpiał od ukoronowania
swego, aż do ciężkiego na krzyżu skonania.
Te plagi Jego, bluźnierstwa, zelżywości i znie-
wagi wszystkie, przytém męki narzędzia Bogu
Ojcu niebieskiemu reprezentować i ofiarować bę-
dziemy za fundatorów i dobrodziejów, za wszy-
stkich spolem braci i siostry bractwa naszego,
tak żyjących jako i umarłych. Także za grze-
szników zatwardziałych, tych osobliwie, którzy
w złym nieczystości nałogu, albo pijaństwie
zostają, aby ich serca do pokuty prawdziwej
i życia poprawy wzbudził męką swoją Zbawiciel
nasz; na ostatek za wszystkie dusze w czyscu zo-
stające, aby im tenże najłitościwszy Jezus krwią
swoją najdroższą ogień zagaślił, a nam wszy-
stkim w godzinę śmierci żal skruchy serdecznej
za grzechy i szczęśliwe w łasce Boskiej skonanie
u Ojca swego najłaskawszego wyjednać raczył.

S. Duszo oziębła, czemu nie gorzej serce

me czemuż wszystko nie topniejesz? toczy twój
Jezus w serdecznej miłości | krew w obfitości
Ogień miłości, gdy Go tak rozpala, | okrutnie
drzewo na ramiona zwała | zemdlony Jezus pod
krzyżem ukłeka | za grzechy stęka.

Złośliwym katom posłusznym się staje | na
krzyż sromotny ochotnie podaje | ręce i nogi,
ludzkiego plemienia | sprawca zbawienia.

O słodkie drzewo! spuśćże nam to ciało |
aby na tobie dłużej nie wisiało | my go uczci-
wie w grobie położymy | płacz uczynimy.

Oby się serce we łzy rozplywało | że Cię mój
Jezu sprośnie obrażało | żal mi, ach, żal mi
ciężkich moich złości | dla Twój miłości.

Niechże Ci Jezu cześć będzie w wieczności
za Twe obelgi, męki, zelżywości | któreś ochot-
nie Synu Boga jedyny | cierpiał bez winy.

9. Jezu. od pospółstwa niebożnie | jako
złoczyńca z łotry porównany | Jezu mój kochany!

Jezu! od Piłata niesłusznie | na szubienicę
śmierć dekretowany | Jezu mój kochany.

Jezu! srogim krzyża ciężarem | na kalwaryjską
górną zmordowany | Jezu mój kochany!

Jezu! do sromotnego drzewa | przytępienem
gwoźdźmi przykowany | Jezu mój kochany!

Jezu! jawnie w pośród dwóch łotrów | od
żydów skłuty i ukrzyżowany | Jezu mój kochany!

Jezu! od stojących w okolo | i przechodzących
z hańbą urągany | Jezu mój kochany!

Jezu! bluźnierstwami od złego | współ wiszą-
cego łotra urągany | Jezu mój kochany!

Jezu! gorzką żółcią i octem | wołając: „Pra-
gnę!” w mdłościach napawany | Jezu itd.

Jezu! w ręce Ojca swojego | ducha oddawszy
i zamordowany | Jezu mój kochany!

Jezu! od Józefa uczciwie i Nikodema w gro-
bie pochowany | Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony, bądź pochwalony! dla nas
zrelżony, wszystkich skrwawiony | bądź uwielbio-
ny! | bądź wysławiony! | Boże nieskończony! A.

10. Ach! mnie Matce boleściwój pod krzy-
żem bardzo smutliwój | serce żalność przejmuję. —
O Matko niechaj prawdziwie | patrząc na krzyż
żałośliwie | płaczę z tobą rzewliwie.

Jużci, już moje kochanie | gotuje się na sko-
nanie | toć i ja z nim umieram. — Pragnę, Ma-
tko, pod krzyż z tobą dzielić się z twoją oso-
bą | śmiercią Syna twojego.

Zamknął słodki Jezus mowę w tém ku ziemi
skłania głowę | już żegna Matkę swoją. —
Murya niech gorzką noszę | śmierć, krzyż, rany
Jego, proszę | niech serdecznie rozważam.

Któryś cierpiał za nas rany, Jezu Chryste,
zmiłuj się nad nami.

(To powtórzyć trzy razy.)

11. Wisi na krzyżu Pan Stwórca nieba |
płakać za grzechy człowiecze trzeba | ach, ach,
na krzyżu umiera | Jezus, oczy swe zawiera.

Najświętsze członki i wszystko ciało | na
krzyżu srodze zbite wisiało | ach, ach, dla cie-
bie człowiecze | z boku krew Jezusa ciecze.

Ostrą koroną skronie zranione | język i usta
w bólach zemdłone | ach, ach, dla mej swa-
woli | Jezus umiera i boli.

Woła i kona, łyż z oczu leje | pod krzyżem

Matka w boleściach mdleje | ach, ach, sprosne
złości moje | sprawiły te niepokoje.

Więc się poprawię, Ty łaski dodaj | życia
świętego sposób mi podaj | ach, ach, tu kres
złości moich | przy nogach przybitych Twoich.

Tu z Magdaleną będę pokutować i za me
grzechy serdecznie żałować | ach, ach, zmiłuj
się nademną | uczyni miłosierdzie ze mną.

Rozbrat obłudny świecie wypowiadam | grze-
chów się moich szczerze wypowiadam | ach,
ach, serdecznie żałuję! bo Cię Boże mój miłuję. A.

12. Przed oczy Twoje Panie, winy nasze
składamy | a karanie, które za nie odbieramy,
przyrównujemy.

Jeżeli uważamy złości, któreśmy popełnili |
mniej daleko cierpimy, niżeliśmy zasłużyli.

Cieęższe to jest, do czego się znamy być win-
nymi | aniżeli to, co ponosimy.

Karę za grzechy dobrze czujemy | a przecież
grzeszyć poprzestać nie chcemy.

W pośród plag Twoich niedołężność nasza
wielce truchleje | wszakże w nieprawościach ża-
dna odmiana się nie dzieje.

Umysł strapieniem srodze ściśniony | a upór
w złém trwa nie poruszony.

Życie w uciskach prawie ustaje | złych jednak
nalogów swoich nie poprzestaje.

Jeżeli nawrócenia łaskawie czekasz, | my się
nie poprawujemy jeżeli się sprawiedliwie mścisz,
wytrwać nie możemy.

Wyznawamy z płaczem w karaniu, czegośmy
się dopuścili | a po nawiedzeniu zapominamy,
czegośmy dopiero płakali.

Gdy miecz Twój na nas podniesiony trzymasz, wiele Ci obiecujemy: a skoro go spuścisz, obietnicę wykonać nie chcemy.

Kiedy nas karzesz, prosimy abyś się zmiłował: a gdy przestaniesz, pobudzamy Cię znowu, abyś nam nie folgował.

Otóż nas masz korzających się Tobie wszechmogący Boże! wiemy, że jeżeli miłosierdzie nie odpuści nam grzechów, sprawiedliwość Twoja słusznie nas zagubić może.

Racz nam tedy dać, o co Cię żebrzemy, lubośmy nie zasłużyli: których nas z niczego stworzył, abyśmy Cię chwalili.

V. Bóg ucieczka nasza i pomoc, R. Wspomożyciel w utrapieniach.

V. Zbaw sługi Twoje Panie, R. Boże mój ufający w Tobie.

V. Święty Boże, święty mocny, święty nieśmiertelny, R. Zmiłuj się nad nami.

V. Wspomóż nas Boże Zbawicielu nasz.

R. A dla chwały imienia Twego P. wybaw nas.

V. Panie wysłuchaj modlitwy naszej,

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się. Nie pogardzaj wszechmogący Boże! ludu Twego w smutku wołaniem, ale dla chwały imienia Twego strapiionym przybądź na pomoc.

Niewymowne miłosierdzie Twoje łaskawie nam pokaż, abyś nas uwolnił od wszystkich grzechów i od kar, na które za niezasługujemy, uwolnił.

Daj nam Panie, prosimy Cię, sługom Twoim, wieczną duszy i ciała weselić się pociechą i abyśmy za przyczyną chwalebnej i błogosławionej

zawsze Panny Maryi mogli być wolnymi od teraźniejszego smutku i wiecznej używać radości. Spójrz, Panie, prosimy Cię, łaskawie na utrapienia nasze, a gniew Twój, na który sprawiedliwie zasłużyliśmy, od nas oddal.

Boże mocny i ucieczko nasza, któryś jest wszelkiej łaskawości początkiem, wysłuchaj nabożne modlitwy kościoła Twego i uczyni, aby to, o co Cię wiernie prosimy w smutku, otrzymaliśmy. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Bogiem Ojcem i z Duchem św. żyje i króluje Bóg po wszystkie wieki wieków. Amen.

NIESZPORY.

13. Deus in adiutorium.

V. Boże wejrzyj ku wspomózeniu memu,

R. Panie, pospiesz się ku ratunkowi memu.

V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,

R. Jako była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen. (Alleluja.)

Psalm 109. Dixit Dominus.

14. Rzekł Pan do Pana mego łaskawym * swym głosem: siadź mi przy boku prawym * aż twoje wszystkie zuchwałe wrogi * dam za podnózek pod twoje nogi.

Berło twój mocy wydam z Syonu * świat cały padnie u twego tronu * a ty używać będziesz praw swoich * wśród nieprzyjaciół panując twoich.

Skoro rozpoczniesz twoje panowanie * przy tobie lud twój w jasności stanie * nim jeszcze zorzy świecić kazałem * ciebie z wnętrzości moich wydałem.

Pan to poprzysiągł jego zaś mowa * danego nigdy nie cofnie słowa * ty jesteś kapłan do końca wieku * według obrządku Melchizedeka.

Przy twój prawicy Pan jest nad pany * w dzień gniewu swego zetrze tyrany * sąd swój rozciągnie po całym świecie * i nieposłuszne narody zgniecie.

Pyszna na ziemi głowę poniży * która mu jego chwały ubliży * z metnój po drodze pić będzie rzeki * dla tego głowę wzniesie na wieki.

Chwała Ojcu i Synowi świętemu także Duchowi * niech będzie zawsze stateczna * teraz i na wieki wieczna. Amen.

Psalm 110. Confitebor Tibi.

15. Całym Cię sercem będę chwalić Panie * gdzie rada mędrców, gdzie cały zbór stanie * wielkość niezmienna dzieł Boga Jakóba * któremi władnie jak mu się podoba.

Co pocznie wszystko pełne jest zacności * pełne uwielbień wiek sprawiedliwości * jego nie przetrwa żaden a na ziemi * wiecznie pamiętny będzie cudzy swemi.

Pan dobrośliwy, Pan to miłosierny * karmi i hojnie bogaci lud wierny * stateczny w słowie co raz postanowił * wiecznemi czasy tego nie odmówił.

Moc swą okazał, gdy wygnał pogany * a ten kraj synom Izraela dany * sprawy rąk jego prawdą miarkowane * a zaś słuszością prawa prostowane.

Te się na wieki żadnych lat nie boją * bo na słuszości i na prawdzie stoją * Pan służy

swoje z niewoli wybawił * i dla nich wieczny testament zostawił.

Imię ma straszne i pełne świętości * a bojaźń Boga początkiem mądrości * ci co z niej biorą wzór życia na ziemi * będą od wszystkich wiecznie chwalonemi.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

Psalm 111. Beatus vir.

16. Szczęśliwy i nie zna kaźni * kto w Pańskieję żyje bojaźni * najmiłsza jemu jest droga * iść według przykazań Boga.

Krew jego zacna na ziemi * porówna zawdy z możnymi * ród się cnotliwych rozpleni * i będą błogosławieni.

Dom jego będzie obfity * w zbiory i trwałe zaszczyty * a cześć pocziwego człeka * pójdzie od wieka do wieka.

Niechaj noc zaćmi mgły swemi * światło jest nad cnotliwymi * zawsze im Pan jest żywczy * litośny i sprawiedliwy.

Człek miły pełen wesela * gdy drugim swego udziela * w słowie się swojém tak rządzi * że co wyrzecz nie zbłądzi.

Ludzka pamięć jego sprawy * uwieczni, był to mąż prawy * i zły go język nie trwoży * bezpieczny w nadziei Bożej.

Stateczność jego cnój duszy * żadną się rzeczą nie wzruszy * wydoła w złej chwili snadnie * aż nieprzyjaciół upadnie.

Rozsywał swoje szczodroty * na wdowy, biedne sieroty * przeto uczynnością słynie * i chwała jego nie zginie.

Zły na to patrząc boleje * zgrzyta z zazdrości

sinieje * taki co w głowie uradzi * do skutku
nie doprowadzi.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

Psalm 112. Laudate pueri.

17. Chwalcie o dziatki najwyższego Pana *
niech mu jednemu cześć będzie śpiewana *
jego niech imię w uszach naszych słynie * póki
wiek późny swoim torem płynie.

Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada * nie-
chaj świat Boską chwałę opowiada * Pan ma
narody wszystkie pod nogami * jego się chwała
wznosi nad gwiazdami.

Kto się wždy z Panem tym porówna, który *
wysoko siedząc z swęj niebieskiej góry * i co
na niebie i co jest na ziemi * oczyma widzi
nieuchronionemi.

On ubogiego z gnoju wyprowadzi * i z książę-
tami na ławie posadzi * on niesie radość dla
niepłodnej matki * miłe w jęj domu rozmnaża-
jąc dziatki.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

Psalm 116. Laudate Dominum.

18. Boga naszego chwalcie wszystkie ziemie *
daj mu cześć winną całe ludzkie plemię * bo
litość jego nad nami stwierdzona * a prawda
Pańska wiecznie uiszczona.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

HYMN.

19. Już słońce schodzi ogniste | Ty Trójco
światło wieczyste | w sercach naszych Trójco
święta | rozlej miłość niepojęta.

Ciebie my z rana wielbimy | Ciebie wieczo-
rem prosimy | racz to sprawić byśmy Ciebie |
z świętymi chwalili w niebie.

Ojcu, razem i Synowi | świętemu także Du-
chowi | jak była, tak niechaj wszędzie | wieczna
chwała zawsze będzie. Amen.

Magnificat.

20. Wielbij duszo moja Pana | któraś od
niego wybrana | i wesel się w Bogu twoim |
co jest Zbawicielem moim.

Wejrzał on z swojej stolicy | na pokorę słu-
żebnicy | i po wszystkie wieki czczoną | chce
ją mieć błogosławioną.

Moc najwyższa mnie wslawiła | kiedy dla
mnie uczyniła | cuda nigdy niepojęte | której
imię zawsze święte.

A litość od pokolenia do pokoleń i zbawie-
nia | tych co się Boga lękają | i Panem go
swym uznają.

Wszemocny Pan nieśmiertelną | moc okazał
swoją dzielną gdy myśli pysznych rozprószył |
i dumne serca pokruszył.

Bohaterów dumnomężnych gdy stracił z tro-
nu potężnych | a pokornych wyprowadził | i na
tronach ich posadził.

Gdy ubogich bogactwami | dom napelnił i
skarbami | a pogardził bogatymi | i zrównał ich
z ubogimi.

Sługę swego kiedy w stałą | wziął opiekę swą
wspaniałą | Izraela, miłosierny | Bóg w przy-
mierzach swoich wierny.

Który z naszymi przodkami | Abrahama po-

tomkami | uczynił i zawarł stałe | i na wieki
wieczne trwałe.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

Magnificat II.

21. Wielbi dusza moja Pana | i rozradował
się duch mój w Bogu Zbawicielu moim | iż wej-
rzała na pokorę służebnicy swojej | oto bowiem odtąd
błogosławioną mię zwać będą wszystkie narody.

Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy | który
możny jest i święte imię jego | a miłosierdzie
jego od narodu do narodu bojącym się jego.

Pokazał moc w ramieniu swoim | rozpro-
szył pyszne myślą serca ich | złożył mocarze
z stolicy | a podwyższył pokorne.

Kaknące napełnił dobrami | a bogacze próżno
odprawił | przyjął Izraela sługę swego | wspo-
mniawszy na miłosierdzie swoje.

Jako mówił do ojców naszych | Abrahama
i potomków jego na wieki.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

PIEŚNI NABOŻNE.

22. Boże Stwórco nasz Panie! przed Tobą
padamy | usłysz nasze wołanie, pokornie żada-
my | ofiarę zaczynamy nowego zakonu | niosąc
ją przez kapłana do Twojego tronu.

Na Gloria.

Chwała na wysokości Bogu najwyższemu |
pokój na tej niskości ludowi wiernemu | po-
koju tego Panie udzielaj nam z nieba abyśmy
Ciebie chwalić mogli jak potrzeba.

Na Graduale.

Ewangelia święta jest fundament wiary | bo
z ust Bożych pochodzi, tak i zakon stary, |
wszyscy się ku nięj mamy, wierni chrześcianie! |
i wiarę zakładamy ku Twęj prawdzie Panie.

Na Credo.

W trzech osobach jednego Boga wyznawa-
my | Stworzyciela wszystkiego Ojcem nazywa-
my | ten zrodził Syna sobie równego przed
wiekiem | który się dla nas grzesznych, raczył
stać człowiekiem.

Na Offertorium.

Przyjmij Panie, ofiarę świętą Twego Syna, |
którą Tobie na chwałę kapłan Twój zaczyna |
przyjm chleb i wino, które za Boskiem Twém
słowem | przemienione staje się ciałem Chry-
stusowém.

Zdrowie, życie i wszystko co z Twęj mamy
ręki | Ojcie dajemy Tobie na powinne dzięki |
wejrzyj okiem łaskawém na nasze ofiary | po-
każ się miłościwym, przyjmij nasze dary.

Na Sanctus.

Z Aniołami śpiewajmy: Święty, święty, święty,
jest Bóg nasz w majestacie swoim niepojęty |
niech Go wszelkie stworzenie w niebie i na
ziemi | nieustannie uwielbia z wszystkimi Świę-
tymi.

Po podniesieniu.

Przed Tobą, w tej świętości skryty Boże
padam | Twój Boskiej wielbności winny uklon
składam | zapieram się na Twoje słowo mój
żrenicy | Ciebie Boże wyznaję, tu w tej ta-
jemnicy.

Na Agnus Dei.

Wesel się duszo wierna, gdyż Chrystus swe

ciało | na pokarm daje, które za ciebie cierpiało |
maż pod postaćią chleba Chrystusa żywego |
bez kielicha pożywasz ciało i krew Jego.

Jezu, ja grzesznik, Twojej nie godzien miłosci byś wszedł do serca mego, gdyż jest pełne złości | ale zgladź grzechy moje, wszak to możesz sprawić | i jednem słowem Twojem duszę moją zbawić.

Po ite missa est.

Kończąc ofiarę świętą, prosimy Cię Panie |
niechaj się miłą w Twojej obliczności stanie |
przez krzyż Syna Twojego i Jego zasługi |
zmiłuj się Panie! odpuść nam grzechowe długi.

23. Co nam nakazuje nasza wiara | jest między innymi i ta ofiara którą Bóg Syn dla naszych win | na krzyżu sprawował, aż do trzech godzin.

Na Gloria.

Już na wysokości Bogu chwala | z narodzin Chrystusa Pana się stała | niech też wszędzie pokój będzie dobrej woli ludziom i zgoda trwała.

Na Graduale.

Oświeć nas, o Panie! słowem Twojem | któreś nam zostawił w kościele swoim | tak pisanem jak podanem, | od zborów kościelnych za sprawę znany.

Na Credo.

Wierzmy, o Panie, coś objawił żeś niebo i ziemię z niczego sprawił, | żeś Twojego jedynego, Syna dla zbawienia posłał naszego

Na Offertorium.

Przyjmij od nas, Panie! te ofiary | chleba i wina, jak Twe własne dary | z których prawa

duszy stawa | bo ciało i krew Twa dla nas się stawa.

Nikt już o tem teraz wątpić może | boś nas nieomylny upewnił Boże | już cudami, już łaskami | których w Sakramencie tym doznawamy.

Na Sanctus.

Pozwólcie, o święci Aniołowie | którzy też jesteście nasi stróżowie | niech wraz z wami zaśpiewamy: Święty, święty, święty Pan z zastępami.

Po podniesieniu.

Ten co był na krzyżu zawieszony | ten sam jest w hostyi tej utajony | Bóg wcielony, uwielbiony | anielskimi duchy tu otoczony.

Na Agnus Dei.

Ten, co się na krzyżu ofiarował | w podobieństwie chleba nam się darował | by ognistym sercem czystym | przyjęty, zbawieniem obdarzył istem.

Tego gdy już kapłan sam pożywa | od nas też duchownie pożywany bywa | według miary naszej wiary | hojnie nas z bogactwa swojemi dary.

Po ite missa est.

Kończy się ofiara ta niekrwawa | którąśmy oddali już według prawa | więc kłękajmy, odbierajmy | zeganie i Panu się polecajmy. A.

24. Z pokłonem upadnijmy, nabożnie rozpomnijmy | wdzięcznym sercem przy mszy świętej, tę miłość Boską | że nas raczył zbawić śmiercią Jezusa gorzką.

Na Gloria.

Wielbimy Ciebie Panie, za Twoje zmiłowanie | niech Ci będzie cześć i chwala na wysokości żeś nam posłał Syna Twego na te niskości

Na Graduale.

Dla zbawienia naszego posłał Bóg Syna swego | ażeby nam opowiadał ewangelią, | szczególnie | siliwi są wszyscy, którzy według niej żyją.

Na Credo.

Stwórco nieba i ziemi w Ciebie wszyscy wierzymy | Ciebie Boga Syna Twego i z Duchem świętym | wyznajemy naszym Bogiem być niepojętym.

Na Offertorium.

Pokorne przyjmij dzięki za wszystko, co z Twój ręki | każdodziennie nam udzielasz Ojczy nasz miły | za to Ciebie wychwalamy ze wszystkiej siły.

Przyjmij nasze ofiary, wejrzyj na Twoje dary | które Tobie pod postacią chleba i wina | ofiarujęm na pamiątkę Twojego Syna.

Na Sanctus.

O święty, święty, święty, w dobroci niepojęty | Boże Ojczy nasz niebieski, bądź pochwalony | także Jezus Chrystus, Syn Twój jednorodzony.

Po podniesieniu.

Witaj Jezu najśłodzy, Zbawicielu najdroższy | w tej hostyi jesteś żywy Synu Maryi! | któryś dla nas mękę cierpiał na Kalwaryi.

Na Agnus Dei.

O Jezu Zbawicielu, najszlachetniejszy przyjacielu | który pragnąc grzechy nasze krwią Twoją zgładzić | dałeś się jako Baranek na rzeź prowadzić.

A cudem niepojętym krwią i Twym ciałem świętym | karmisz nas owieczki Twoje, w osobie chleba ażebyśmy nie ustali w drodze do nieba.

Po 1^{ej} misie.

Ojczy nasz miłosierny, błogosław lud Twój

wierny | niech wracamy z domu Twego świętobliwymi | i do wszystkiego dobrego ochotniejszy.

25. Gwiazdo morza! któraś Pana | mlekiem swoim karmiła: tyś śmierci szczep, który wszczepił | pierwszy rodzić skruszyła.

Śliczna gwiazdo racz nam teraz | uskromić niebo srogie: które trapi ciężkim morem | ze wsząd ludzie ubogie.

O lekarko chrześcijańska | racz nas chorób pozbawić | co nie zdoła ludzka siła | racz nam u Syna sprawić.

Odwroć od nas głód, mór ciężki | zachowaj krwawej wojny! użycz zdrowia i żywnych lat | racz nam dać wiek spokojny.

Wysłuchaj nas, gdyż tobie Syn | odmówić nic nie może: | zbaw nas dla prośby Matki Twój, | o Jezu wieczny Boże.

A my Ciebie z Bogiem Ojcem | z Duchem świętym społecznie | chwalić i Twą Matkę sławić, będziemy na wieki wiecznie. Amen.

26. O Gospodzie uwielbiona! nad niebiosą wyniesiona | Stwórcę swego porodziła, mlekiem Go swym karmiła.

Co Ewa smutna straciła, tyś przez Syna naprawiła | oknem się stałaś do nieba, smuć się nam nie potrzeba.

Drzwiami Króla niebieskiego, i furtą raju świętego | wszyscy Ję ludzie śpiewajcie, bo przez nie zbawienie macie.

Marya Matko miłości, Matko wszelkiej li-

tości | broń nas od skonania złego, i od czarta przekłętogo.

Marya Panno nad panny, niech Twój Syn przez Cię błagany | wszystkie winy nam odpusci, a do łaski swój przypuści.

Przez Syna Panno Twojego, Ojca i Ducha świętego | przybądź na nasze skonanie, a daj dobre dokonanie.

Chwała bądź Panu naszemu, z dziewicy narodzonemu | i Ojcu Jego wiecznemu, także Duchowi świętemu. Amen.

27. Anioł pasterzom mówił: Chrystus się wam narodził | w Betleem nie bardzo podłem mieście, | narodził się w ubóstwie | Pan wszego stworzenia.

Chcąc się tego dowiedzieć poselstwa wesołego | bieżeli do Betleem skwapliwie, znaleźli dziecię w żłobie | Maryą z Józefem.

Jaki Pan chwały wielkiej! uniżył się z wysokiej | pałacu kosztownego żadnego, nie miał zbudowanego | Pan wszego stworzenia.

O dziwne narodzenie, nigdy niewysławione | poczęła Panna Syna w czystości, porodziła w całości | panieństwa swojego.

Już się ono spełniło, co pod figurą było | Aaronowa różozka zielona, stała się nam kwitnąca i owoc rodząca.

Słuchajcież Boga Ojca, jako On wam zalecał | Tenci jest Syn najmilszy jedyny, wam w raju obiecany | Tego wy słuchajcie.

Bogu bądź cześć i chwała, któraby nie ustała | jak Ojcu, tak i Jego Synowi, i świętemu Duchowi | w Trójcy jedynemu. Amen

28. Chrystus zmartwychwstan jest, nam na przykład dan jest, iż mamy zmartwych powstać, z Panem Bogiem królować. Alleluja.

Leżał trzy dni w grobie, dawszy przebić sobie, bok, ręce, nogi obie, na zbawienie człowieka tobie. Alleluja.

Trzy Marye poszły, drogie maści niosły, chciały Chrystusa pomazać, jemu cześć i chwałę dać. Alleluja.

Gdy na drodze były, tak sobie mówiły: jest tam kamień nie mały, a któż nam go odwali. Alleluja.

Powiedz nam Marya, gdzieś Pana widziała? widziałam Go po meście, trzymał chorągiew w ręce. Alleluja.

Gdy nad grobem stały, rzekł im Anioł biały: nie bójcie się dziewice, ujrzyście Boże lice. All.

Jezusa szukacie? tu Go nie znajdziecie, wstałci zmartwych tu Go nie, tylko Jego odzienie. All.

Lukasz z Kleofasem, oba jednym czasem, szli do miasteczka Emaus, potkałci ich Pan Jezus. Alleluja.

Bądźmy wszyscy weseli, jako w niebie Anieli, czegośmy pożądali, tegośmy doczekali. Alleluja.

29. Przed tak wielkim Sakramentem, upadajmy na twarzy | niech ustąpią z testamentem, nowym sprawom już starzy | wiara będzie suplementem, co się zmysłom nie zdarzy.

Ojciec z Synem niech to sprawi, by Mu dzięka zabrzmiała | niech Duch święty błogosławi, by się Jego moc stała | niech nas nasza wiara. stawi, gdzie jest wieczna cześć, chwała. Ame

30. O której berło, ląd i morze słucha,
jedyna moja po Bogu otucha | o gwiazdo mor-
ska! o święta Dziewico nadziei mojej niebieska
kotwico.

Ciebie o pomoc błędny żeglarz wzywa | spo-
rzyj po jakim strasznym morzu pływa | jedni
rozbici, już w niem na dnie giną | drudzy do
Ciebie po ratunek płyną.

Szczęśliwi, którzy ominęli skały | a przepły-
nawszy zdrady pełne wały | na brzeg bezpie-
czny życie swe wynoszą | i padłszy na twarz
pomoc twoję głoszą.

Noc mię obeszła biją zewsząd trwogi | już
nie wiem jakiej trzymać się mam drogi | lecz
gdy twe spuścisz na mą łódź promienie | świe-
cić mi będą same nocne cienie.

O jakąż ufność w mój się sercu rodzi | że
Cię zwać Matką, zwać synem się godzi na sro-
gich gniewach fal morskich popłynę | pewien
twój łaski wśród zguby nie zgine. Amen.

31. Witaj Królowa nieba i Matko litości |
witaj nadziejo nasza, w smutku i żalości.

K'tobie wygnańcy Ewy wołamy synowie | k'to-
bie wzdychamy płacząc w tarasach więźniowie.

Orędowniczo nasza! racz twe litościwe oczy
spuścić na nasze serca żałośliwe.

I owoc błogosławiony żywota twojego, racz
pokazać po zejściu z świata mizernego.

O łaskawa pobożna! o święta Marya! niechaj
wszyscy zbawieni będą grzeszni i ja.

O Jezu niech po śmierci Ciebie oglądamy, o
Marya uprosz nam czego pożądamy. Amen.

32. Idźmy tulmy się jak dziatki, do serca
Maryi Matki | czy nas nęka życia trud, czy to
winy czerni brud | idźmy idźmy ufnyim krokiem,
rzewnym sercem łzawym okiem | to serce zna
dzieci głos, odwróci bolesny cios.

Ach to serce dobroć sama, najczulsze z có-
rek Adama | jest otwarte w każdy czas, sama
szuka wzywa nas: | „pójdźcie do mnie dziatki
moje, wyzerpnijcie łaski zdroje | kto mnie znaj-
dzie życie ma, temu Syn zbawienie da.“

To Maryi serca chwala, że zgubionym Zbawcę
dało | Jemuś winien świecie cud, że Bóg zstą-
pił zbawić lud | pod nim Jezusa nosiła, do nie-
go rzewnie tuliła | wykochała, by Bóg Syn zgła-
dził długi naszych win.

Jakież w tęslnym sercu rany, poniosłaś gdy
Syn kochany szedł wychylić kielich mąk, z krwa-
wych nieprzyjaciół rąk | gdy widziała przeni-
kniona, jak On cierpi, woła, kona jak On łoży
życie swe, za me grzechy, ach za me.

Tam pod krzyżem gdyś bolała, Matkąś się
nam sercem stała | gdy Jezusa rany, krew, ubla-
gały Ojca gniew | rzekł do Ciebie z swego krzy-
ża: „Matko zgon się mój przybliży | w Janie ci
oddaję świat, bądź mu Matką ja mu brat.“

Więc do Ciebie jak do Matki, idziem tulim
się twe dziatki | Matko ulżyj życia trud, obmyj
z serc tych winy brud | Ty nas kochasz, a my
Ciebie, o niech złączym serca w niebie | Matko
kto nie kocha Cię, niema serca, ach nie, nie.
Amen.

REJESTR NABOŻEŃSTWA

znajdującego się.

NAUKA I.

Jak dzień dobrze zacząć i kończyć	11
Gdy się przebudzisz	11
Modlitwa gdy wstajesz	12
Modlitwa gdy suknię bierzesz	12
Modlitwa gdy obuwie bierzesz	12
Modlitwa gdy się opasujesz	12
Modlitwa gdy się czeszesz	12
Modlitwa gdy się umywasz	13
Akt pokłonu przed Bogiem	13
Akt dziękczynienia Bogu	13
Akt miłości Boskiej	14
Akt Skruchy	14
Akt ofiarowania spraw	15
Modlitwa na niedzielę	15
Modlitwa na poniedziałek	16
Modlitwa na wtorek	16
Modlitwa na środę	16
Modlitwa na czwartek	17
Modlitwa na piątek	18
Modlitwa na sobotę	19
Dalsze intencje pożyteczne	20
Prośba o błogosławieństwo	22
Prośba do Chrystusa Pana	22
Prośba do najświętszej Panny Maryi	25
Prośba o błogosł. najśw. Panny Maryi	26
Prośba do św. Anioła Stróża	27
Prośba do św. Patrona albo Patronki	27

NAUKA II.

O modlitwie każdej, żeby była Bogu przyjemna a modlącemu się skuteczna	28
--	----

NAUKA III.

Jak modl. przy codzien. sprawach odprawiać	31
Gdy z domu wychodzisz	32
Gdy idziesz do kościoła	32
Gdy w niebo wejrzysz	32
Gdy przychodzisz na cmentarz	32
Gdy wchodzisz do kościoła	32
Gdy się kropisz wodą święconą	32
Gdy wnijdiesz do kościoła	33
Gdy mijasz krucyfix	33
Gdy mijasz obraz najśw. Panny Maryi	34
Gdy jutrenkę zobaczysz	34
Gdy słońce wschodzi	34
Gdy słońce zachodzi	34
Gdy księżyc zobaczysz	34
Gdy gwiazdy widzisz	35
Gdy widzisz ubogiego	35
Gdy jałmużnę dajesz	35
Gdy ślepego widzisz	35
Gdy chorego nawiedzasz	35
Gdy kapłan niesie do chorego N. Sakrament	36
Gdy dzwonienie słyszysz	36
Gdy zegar słyszysz	36
Gdy jesteś strapiony	36
Gdy ci się co dobrego stanie	37
Gdy widzisz weselących się	37
Gdy smutnego widzisz	37
Gdy do stołu siadasz	37
Gdy jesz	37
Gdy pijesz	38

Gdy od stołu wstajesz	38
Gdy rzeki, jeziora widzisz	38
Gdy wynijdziesz w pole	38
Gdy widzisz łąki i kwiaty	39
Gdy w ogrodzie zobaczysz	39
Gdy wachasz kwiaty	39
Gdy do sadu przychodzisz	39
Gdy widzisz nieplodne drzewo	40
Gdy idziesz przez las	40
Gdy słyszysz ptastwo śpiewające	40
Gdy śnieg pada albo deszcz	40
Gdy grzmi albo się błyska	40
Gdy będziesz mijał krucyfiks	43
Gdy w drogę idziesz albo jedziesz	43
Gdy w kuchni jeść gotujesz	44
Gdy przedziesz albo szyjesz lub rzemiosło jakie robisz	44

NAUKA IV.

Jak nabożnie mszy świętej słuchać	44
Intenycja przed mszą świętą	47
Modlitwy do spowiedzi świętej	70
Przypomnienie sobie grzechów	70
Spowiedź	74
Podziękowanie po spowiedzi	75
Modlitwy do komunii świętej	76
Nauka po przyjęciu komunii świętej	77
Dziękczynienie po komunii świętej	78
Modlitwa po przyjęciu ciała Bożego	79
Nabożeństwo do ukrzyżow. Chrystusa Pana	81
Sposób do nabożeństwa	84
Litania do Chrystusa Pana	88
Modlitwa do ukrzyżowanego Zbawiciela	91
Modlitwa św. Augustyna	92

NB Ż cudów najświętszej Maryi Panny	93
Nabożeństwo do najśw. Maryi Panny	95
Litania do najśw. Maryi Panny	100
Modlitwa do najśw. Maryi Panny	104
Trzy modlitwy św. Mechtyldy do N. Maryi na otrzymanie szczęśliwej śmierci	105
Pozdrowienie niepokalanego poczęcia najś. Maryi Panny	107
Nabożeństwo do Aniołów i wszystkich ŚŚ.	107
Sposób czczenia świętych Bożych	109
Katalog ŚŚ doświadczonych Patronów	110
Modlitwa do św. piętnastu pomocników	119
Litania do wszystkich Świętych	120
Modlitwa do wszystkich Świętych	124
Modlitwa do ukrzyżowanego Pana Jezusa	125
Modlitwa na pozyskanie łaski wszystkich Ś	127
Modlitwa do św. Anny	128
Modlitwa do św. Patrona	128
Litania Loretańska	129
Modlitwy wieczorne	131
Nabożeństwo za dusze zmarłych	133
Sposób do tego nabożeństwa	136
Litania za dusze zmarłych	138
Modlitwa za dusze wiernych zmarłych	141
Modlitwy za dusze zmarłych	143
Modlitwa II.	144
Modlitwy od nagłej śmierci	144
Modlitwa o duszne zbawienie	146
Droga krzyżowa, czyli Stacye	147
Gorzkie żale przybywajcie, serca	163
Żal duszę ściśka serce boleść czuje	164
Czu! na zabicie okrutne	165
Ch ja Matka tak żałosna	166
Przypatrz się duszo	166

Jezu od żydowstwa niewinnie	167
Ach widzę Syna mojego	167
Duszo oziębła czemu nie gorejesz	168
Jezu! od pospólstwa niebożnie	169
Ach mnie Matce boleściwej	170
Wisi na krzyżu Pan Stwórca nieba	170
Przed oczy Twoje Panie	171

NIESZPORY.

Rzekł Pan do Pana mego	173
Całym Cię sercem będę chwalić Panie	174
Szczęśliwy i nie zna kaźni	175
Chwalcie o dziatki najwyższego Pana	176
Boga naszego chwalcie	176
Hymn. Już słońce wschodzi ogniste	176
Magnificat I. Wielbij duszo moja Pana	177
Magnificat II. Wielbij duszo moja Pana	168

PIEŚNI NABOŻNE.

Boże Stwórco nasz Panie	178
Co nam nakazuje nasza wiara	180
Z pokłonem upadnijmy	181
Gwiazdo morza, któraś Pana	183
O gospodzie uwielbiona	183
Anioł pasterzom mówił	184
Chrystus zmartwychwstan jest	185
Przed tak wielkim Sakramentem	185
O której berło ląd i morze słucha	186
Witaj Królowa nieba	186
Idźmy tulmy się jak dziatki	187

Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu

5236 \$



001-005236-00-0